

KULTURA FIZYCZNA XV

NR 1

RADA NAUKOWA

- Ryszard ASIENKIEWICZ (Uniwersytet Zielonogórski)
Miroslav BOBRIK (Słowacki Uniwersytet Techniczny w Bratysławie)
Tomáš DOHNAL (Uniwersytet Techniczny w Libercu)
Karol FEČ (Uniwersytet Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach)
Elena GODINA (Rosyjski Państwowy Uniwersytet Wychowania Fizycznego, Sportu i Turystyki)
Wiktor Władimirowicz GRIGORIEWICZ (Grodzieński Państwowy Uniwersytet Medyczny)
Michal JIŘÍ (Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy)
Tomasz JUREK (Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu, Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej w Gorzowie Wlkp.)
Jerzy KOŚCIEWICZ (Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie)
Wojciech LIPONSKI (Uniwersytet Szczeciński)
Andrzej MALINOWSKI (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
Josef OBORNÝ (Uniwersytet Komeńskiego w Bratysławie)
Andrzej PAWŁUCKI (Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu)
Joanna RODZIEWICZ-GRUHN (Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie)
Marek WAIC (Uniwersytet Karola w Pradze)
Barbara WOYNAROWSKA (Uniwersytet Warszawski)

LISTA RECENZENTÓW

- dr hab. prof. UZ Ryszard ASIENKIEWICZ
prof. dr hab. Wojciech CYNARSKI
prof. dr hab. Wojciech CZARNY
prof. dr hab. Tomasz JUREK
doc. PaedDr. Janka KANÁSOVÁ, PhD.
dr hab. Artur PASKO
dr hab. prof. UŚ Mariusz RZĘTAŁA
doc. PaedDr. Vladimír ŠUTKA, PhD.
dr hab. prof. UZ Józef TATARCZUK
dr hab. prof. US Renata URBAN
dr hab. prof. OSW Jerzy URNIAŻ

Nadesłane do redakcji artykuły są oceniane anonimowo przez dwóch Recenzentów

PRACE NAUKOWE
AKADEMII IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE

KULTURA FIZYCZNA

TOM XV

NR 1



Częstochowa 2016

Redaktor Naczelny
Eligiusz MAŁOLEPSZY

Redaktor Naczelny Wydawnictwa
Andrzej MISZCZAK

Redaktorzy naukowi
Teresa DROZDEK-MAŁOLEPSZA,
Joanna RODZIEWICZ-GRUHN

Korekta
Sebastian SURENDRA

Sekretarz redakcji
Arkadiusz PŁOMIŃSKI

Redaktor techniczny
Maciej TORZ

Redaktor statystyczny
Paulina UCIEKLAK-JEŻ

Projekt okładki
Sławomir SADOWSKI

Redaktorzy językowi
Dariusz JAWORSKI, Andrzej WĄTROBA

PISMO RECENZOWANE

Pierwotną wersją periodyku jest publikacja papierowa

Strona internetowa czasopisma
<http://www.wp.ajd.czyst.pl/kultura-fizyczna>

Czasopismo indeksowane w bazach:
Agro, BazHum (Baza Czasopism Humanistycznych i Społecznych),
CEJSH (The Central European Journal of Social Sciences and Humanities),
ERIH PLUS (The European Index for the Humanities and the Social Sciences),
Index Copernicus (IC Journals Master List), PBN (Polska Bibliografia Naukowa)

© Copyright by Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
Częstochowa 2016

ISSN 1895-8680

(poprzedni ISSN dla tytułu „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 1505-4241)

Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie
42-200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8
tel. (34) 378-43-29, faks (34) 378-43-19
www.ajd.czyst.pl
e-mail: wydawnictwo@ajd.czyst.pl

SPIS TREŚCI

CONTENTS

Wstęp	7
-------------	---

CZĘŚĆ I

DZIEJE KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI W POLSCE I NA ŚWIECIE

Artur PASKO

Polscy artyści na igrzyskach olimpijskich	11
Polish artists on the Olympic Games	23

Marek ORDYŁOWSKI, Leonard SZYMAŃSKI

Działalność Kontrwywiadu Służby Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w zakresie turystyki zagranicznej i międzynarodowych kontaktów sportowych 1957–1970	25
Counter-espionage by security service in lower silesia within foreign tourism and international contacts in sport 1957–1970	44

Renata KNYSPEL-KOPEĆ

Przegląd zagadnień sportowych na łamach „Dziennika Polskiego” w latach 70. XX stulecia	45
A review of sports in “The Polish Daily” in the 70s of the twentieth century	59

Marek MATUSZELAŃSKI

Powstanie i początki działalności Studenckiego Klubu Balonowego w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku (1975–1980) ...	61
The foundation and the beginnings of the Students’ Balloon Club at Warsaw University Branch in Bialystok (1975–1980)	75

CZĘŚĆ II

SOCJOLOGICZNE ASPEKTY SPORTU I TURYSTYKI

Wojciech J. CYNARSKI, Renata GRZYWACZ

Tourist, ecological and recreational behaviours in leisure time – contribution to the sociology of leisure	79
Turystycznie, ekologicznie i rekreacyjnie spędzać czas – przyczynek do socjologii czasu wolnego	88

Część III

TEORIA I METODYKA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU

Justyna LENIK

- Physical Education in schools for various age groups, in Przemyśl district 91
- Wychowanie fizyczne na różnych poziomach edukacji szkolnej na terenie powiatu przemyskiego. 103

BIOGRAMY, DYSKUSJE, POLEMIKI, RECENZJE, PRZEGLĄD WYDAWNICTW,
SPRAWOZDANIA

Grzegorz WIECZOREK

- [Rec.] Krzysztof Szujecki, Życie sportowe w Drugiej Rzeczypospolitej: Sukcesy, ciekawostki, sensacje, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2012. 107

Andrzej PAWŁUCKI

- Report about the 7th conference of international society for the social sciences of sports. 113

- Informacje dla Autorów 115

Wstęp

Piętnasty tom czasopisma „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie Kultura Fizyczna” ukazuje się w pierwszym roku edycji periodyku jako kwartalnik. W pierwszym numerze XV tomu zostały zaprezentowane prace Autorów z różnych ośrodków naukowych w Polsce.

Część I pracy – *Dzieje kultury fizycznej i turystyki w Polsce i na świecie* – odnosi się do następującej tematyki:

- uczestnictwo polskich artystów na igrzyskach olimpijskich,
- działalność Kontrwywiadu Służby Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w zakresie turystyki zagranicznej i międzynarodowych kontaktów sportowych 1957–1970,
- przegląd zagadnień sportowych na łamach „Dziennika Polskiego” w latach 70. XX stulecia,
- powstanie i początki działalności Studenckiego Klubu Balonowego w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku (1975–1980).

W części II, odnoszącej się do socjologicznych aspektów sportu i turystyki, przedstawiono artykuł dotyczący turystycznych, ekologicznych i rekreacyjnych aspektów spędzania czasu jako przyczynku do socjologii czasu wolnego. W trzeciej części, pt. *Teoria wychowania fizycznego i sportu*, ukazano pracę poświęconą wychowaniu fizycznemu na różnych poziomach edukacji szkolnej na terenie powiatu przemyskiego.

W końcowej części – pt. *Biogramy, dyskusje, polemiki, recenzje, przegląd wydawnictw, sprawozdania* – została ukazana recenzja Grzegorza Wieczorka pracy Krzysztofa Szujeckiego *Życie sportowe w Drugiej Rzeczypospolitej: Sukcesy, ciekawostki, sensacje* oraz sprawozdanie Andrzeja Pawłuckiego z VII Konferencji Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Społecznych o Sporcie, która odbyła się w Budapeszcie, w dniach 12–14 listopada 2015 r.

Pragnę złożyć serdeczne podziękowania Recenzentom za cenne, życzliwe uwagi, sugestie i spostrzeżenia podnoszące wartość niniejszego periodyku. Dziękuję za współpracę Autorom publikacji zamieszczonych w czasopiśmie naukowym. Jednocześnie wyrażam nadzieję, że liczba osób zainteresowanych publikowaniem własnych osiągnięć naukowych w kolejnych wydaniach czasopisma „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie Kultura Fizyczna” się poszerzy.

Eligiusz Małolepszy

CZĘŚĆ I
DZIEJE KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI
W POLSCE I NA ŚWIECIE

Artur PASKO*

Polscy artyści na igrzyskach olimpijskich

Streszczenie

W historii nowożytnych igrzysk olimpijskich polscy twórcy systematycznie uczestniczyli w olimpijskich konkursach sztuki. Zdobywali liczne medale i wyróżnienia. Osiągali oni znaczące sukcesy także po wycofaniu konkursów sztuki z igrzysk olimpijskich. Ich dzieła wykorzystywano m.in. w oprawie artystycznej igrzysk. Prace te miały i nadal mają wielką wartość kulturową. Ponadto w wernisażach i koncertach organizowanych przy okazji igrzysk uczestniczyła wyjątkowo liczna widownia. Artyści stawali się więc ambasadorami krajów, które reprezentowali. W pewnym sensie uprawiali to, co w 1965 r. Edmund Gullion nazwał dyplomacją publiczną. Korzystały z tego i władze II Rzeczypospolitej, i Polski Ludowej.

Słowa kluczowe: sztuka, Polska, igrzyska olimpijskie, polscy artyści

Na przełomie XIX i XX w. następowały w Europie istotne zmiany społeczne. Zmieniał się dotychczasowy model życia. Zwiększała się liczba ludności w miastach. Stopniowe upowszechnianie oświaty rodziło potrzebę tworzenia nowych form kultury masowej. Pojawiały się nowe rozrywki i nowe sposoby spędzania wolnego czasu. Sport przestawał być zajęciem zarezerwowanym tylko dla elit. Nie ograniczał się też do tradycyjnie uprawianych dotychczas form: polowania, strzelania czy jazdy konnej¹.

W XIX w. nastąpiło także powszechne zainteresowanie i fascynacja antyczną cywilizacją Grecji. Efektem tych upodobań były m.in. odkrycia w Olimpii, miejscu starożytnych igrzysk, dokonane w latach 1875–1881 przez niemieckiego historyka i archeologa Ernsta Curtisa².

W tej sytuacji pomysł pewnego szlachetnie urodzonego Francuza, barona Pierre'a de Coubertina, doskonale korespondował z nastrojami społecznymi pa-

* Dr hab., Instytut Historii i Nauk Politycznych, Uniwersytet w Białymstoku; e-mail: arturpasko@wp.pl.

¹ Zob. N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 2001, s. 917 i n.

² Zob. W. Lipoński, S. Lipoński, *Polacy na olimpiadach*, Poznań (brak roku wydania), s. 10.

nującymi w ówczesnej Europie. Otóż, w 1892 r. podczas zjazdu członków Unii Francuskich Towarzystw Sportowych na Sorbonie Coubertin przedstawił swój zamiar odrodzenia igrzysk olimpijskich³. Dokładniej swoją ideę baron zaprezentował dwa lata później, w Paryżu, na kolejnym kongresie. Odwołując się do tradycji starożytnej Grecji, zwracał uwagę na ćwiczenia fizyczne jako formę zaprawy do obrony ojczyzny, dążenia do piękna cielesnego oraz uzyskania harmonii duszy i ciała. Igrzyska miały stanowić teren porozumienia i pokojowej rywalizacji zawodników z różnych zakątków świata⁴.

Rządy ówczesnych mocarstw, zgrupowanych w dwóch przeciwstawnych blokach polityczno-wojskowych, Trójpzymierzu i Trójporozumieniu, poparły inicjatywę Coubertina, ale potraktowały ją dosyć wybiórczo. Dla nich sport przede wszystkim wypełniał zadanie wychowania „mężczyzn dzielnych duchowo i cieleśnie”. Aktywność fizyczna stanowiła przecież doskonale przygotowanie do służby w wojsku.

Pierwsze nowożytnie igrzyska olimpijskie odbyły się więc w kwietniu 1896 r. w Atenach. Pomimo że wyraźnie nawiązywały do starożytnej tradycji, ani w 1896 r., ani na kolejnych igrzyskach olimpijskich w 1900 r. w Paryżu i w 1904 w Saint Louis – wbrew zwyczajom starożytnej Grecji – nie odbyły się konkursy sztuki⁵. Tymczasem ideał wychowania w antycznej Grecji wyrażał się w dążeniu do doskonałości duchowej i cielesnej, do bycia „pięknym i dobrym”, z greckiego „kalós kai agathós”. W starożytnej Olimpii odbywały się więc okolicznościowe występy muzyków, oratorów, wykłady filozofów⁶. Gdyby nie było igrzysk, nie powstałyby utwory Pindara, w których sławił zwycięzców zawodów, nie byłoby również słynnego posągu „Dyskobol” autorstwa Myrona.

Coubertin zgodnie ze starogreckim pierwowzorem, w imię zapewnienia harmonii ciała i ducha, pragnął wprowadzić do programu nowożytnych igrzysk olimpijskich konkursy sztuki. W tym celu w 1906 r. zorganizował w Paryżu Konferencję konsultacyjną w sprawie literatury, sztuki i sportu. Używając metafory, mówił on wówczas o powtórnym połączeniu „legalnym związkiem małżeńskim dwu rozwiedzionych od dawna stron: mięśni i ducha”. Na konferencji podjęto uchwałę zalecającą Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu włączenie do programu igrzysk „konkursów w dziedzinie architektury, rzeźby, malarstwa, literatury, i mu-

³ Końcowe słowa przemówienia Pierre'a de Coubertina wygłoszonego na jubileuszowej sesji Unii Francuskich Towarzystw Sportów Atletycznych (USFSA) na Sorbonie w dniu 25 listopada 1892 r., [w:] P. de Coubertin, *Przemówienia. Pisma różne i listy*, Warszawa 1994, s. 14.

⁴ *Kongres dla wznowienia igrzysk olimpijskich. Paryż 1894*, [w:] P. de Coubertin, *Przemówienia...*, s. 15 i n.

⁵ W. Lipoński, *Literatura i sztuka na igrzyskach olimpijskich*, [w:] K. Hądzelek, K. Zuchora (red.), *Olimpijskie Konkursy Sztuki. Wawrzyny Olimpijskie*, Warszawa 2012, s. 25 i n.

⁶ W. Lipoński, *Historia sportu*, Warszawa 2012, s. 118 i n.; A. Grabowska, *Sztuka na podium*, „Wiedza i Życie” 2000, nr 9, <http://archiwum.wiz.pl/2000/00090300.asp> [dostęp: 10.01.2016].

zyki⁷. Celu tego nie udało się zrealizować w czasie igrzysk w Londynie w 1908 r. Próbę taką podjęto dopiero cztery lata później, w Sztokholmie w 1912 r. Jednakże na konkurs wpłynęło niewiele prac. Zgłosiło się bowiem tylko 33 artystów⁸.

Igrzyska sztokholmskie były świetnie zorganizowane, cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności i dziennikarzy, uczestniczyła w nich też rekordowa wówczas grupa ponad 2500 zawodników⁹. Wśród nich byli też Polacy, jednakże reprezentowali oni Austrię i Rosję¹⁰. Wobec tak dużego zainteresowania zawodami sportowcy, ale i artyści rywalizujący w konkursie sztuki, stawali się ambasadami swoich narodów na arenie międzynarodowej. W takim wymiarze należy także rozpatrywać udział w konkursie polskiego rzeźbiarza, autora odsłoniętego dwa lata przed igrzyskami „Pomnika Grunwaldzkiego” w Krakowie, Antoniego Wiwulskiego. Niestety, brak źródeł nie pozwala ustalić, jaką pracę prezentował on w Sztokholmie. Jednakże jego uczestnictwo w olimpijskim konkursie miało szczególne znaczenie. Reprezentował on bowiem polską sztukę, mimo że Polski nie było na mapach, przypominał również światu o narodzie, który od ponad stu lat walczył o wolność¹¹.

Niespełna rok po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w kraju utworzono Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich z myślą o udziale w igrzyskach w Antwerpii w 1920 roku¹². Jednakże wobec zagrożenia ze strony Rosji bolszewickiej Polska w ostatniej chwili wycofała się z uczestnictwa w zawodach. Zabrakło tam też polskich artystów. Należy jednak dodać, że olimpijski konkurs sztuki w Antwerpii, ku przerażeniu Coubertina, nie cieszył się wielkim zainteresowaniem twórców.

Pewien przełom nastąpił dopiero podczas igrzysk w Paryżu w 1924 r. Swój udział w konkursie zgłosiło 193 twórców. Do Paryża zamierzano także wysłać prace polskich artystów, które miały być wyłonione w krajowym konkursie sztuki i literatury sportowej zorganizowanym przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego¹³. Już sam fakt, że w przedsięwzięcie to zaangażowany

⁷ Przemówienie na otwarcie konferencji konsultacyjnej z przedstawicielami sztuk, literatury i sportów, wygłoszone w foyer teatru Comédie Française w Paryżu 23 maja 1906 r., [w:] P. de Coubertin, *Przemówienia...*, s. 48 i n.

⁸ Zob. Z. Porada, *Polscy artyści w olimpijskich konkursach sztuki*, [w:] *Olimpijskie Konkursy Sztuki. Wawrzyny...*, s. 39 i n.

⁹ Zob. D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008, s. 71 i n.

¹⁰ Zob. W. Lipoński, S. Lipoński, *Polacy na olimpiadach...*, s. 16 i n.

¹¹ Zob. Z. Porada, *Polscy artyści...*, s. 39 i n.

¹² Zob. D. Dudek, *Podstawy prawne ruchu olimpijskiego w Polsce w latach 1919–1939*, [w:] J. Chelmecki (red.), *Spoleczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpizmu. Wychowane patriotyczne przez sport*, t. 2, Warszawa 2007, s. 143; M. Słoniewski, *Zarys działalności polskiego ruchu olimpijskiego w latach 1919–1939*, Warszawa 1990, s. 16; K. Hądzelek, *Polski ruch olimpijski*, [w:] D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich...*, s. 473 i n.; R. Targosz, *Organizacja ruchu olimpijskiego w Polsce – wybrane zagadnienia*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu Wydziału Zamiejscowego w Chorzowie” 2004, nr 5, s. 153.

¹³ Zob. Z. Porada, *Polscy artyści...*, s. 39 i n.

został urząd państwowy, świadczył o wadze, jaką przywiązywały do tego wydarzenia władze kraju. Bez wątpienia udział polskich artystów sprzyjałby poprawie wizerunku państwa w opinii międzynarodowej, wizerunku „nadszarpniętego” zamachem na prezydenta Gabriela Narutowicza w grudniu 1922 r., trudnościami w relacjach polsko-litewskich czy zamieszkami w kraju jesienią 1923 r.

Jednakże ze względów finansowych konkurs odwołano. Wszak Polska borykała się z poważnymi problemami, które pochłaniały uwagę władz i fundusze państwa, bowiem w 1921 r. odbył się plebiscyt na Górnym Śląsku, w tym samym roku wybuchło III powstanie śląskie, w 1922 r. włączono do Polski Litwę Środkową, a w 1923 r. nastąpiła w kraju hiperinflacja¹⁴.

Wobec nieobecności polskich artystów na konkursie sztuki w Paryżu do budowania pozytywnego wizerunku kraju za granicą przyczyniali się znakomici przedstawiciele polskiej kultury i sztuki uczestniczący w Międzynarodowym Jury Olimpijskiego Konkursu Sztuki w Paryżu. Prace z zakresu architektury oceniał architekt i rzeźbiarz Karol Stryjeński, w kraju znany m.in. z projektu Wielkiej Krokwi w Zakopanem, natomiast utwory muzyczne opiniował kompozytor i pianista Karol Szymanowski. Jurorem malarstwa była tworząca głównie w Paryżu i Monachium Olga Boznańska, rzeźby – syn powstańca styczniowego, związany z Francją artysta polskiego pochodzenia, późniejszy autor monumentalnego Pomnika Chrystusa Odkupiciela, dzisiaj symbolu Rio de Janeiro, Paul Landowski¹⁵.

Udział polskich sportowców, ale i artystów w kolejnych igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie w 1928 r. był szczególnie ważny z punktu widzenia władz państwa. Potencjalne sukcesy twórców znakomicie służyły nie tylko – mówiąc popularnie – rozślawianiu imienia Polski, ale też kształtowały pozytywne opinie o kraju. Wszak państwo i naród, z którego wywodzili się wrażliwi, utalentowani ludzie, musieli być pozytywnie postrzegani. W 1928 r., dwa lata po przewrocie majowym, Piłsudski i obóz sanacji bardzo potrzebowali wszelkiej aktywności poprawiającej obraz kraju i jego władz za granicą. Przecież właśnie głównie dlatego w 1928 i 1929 r. rządzący zdecydowali się sfinansować dwie, ostatecznie nieudane próby przelotu majorów L. Idzikowskiego i K. Kubali z Europy do Ameryki samolotem „Marszałek Piłsudski”¹⁶.

W 1928 r. w Amsterdamie polscy twórcy po raz pierwszy wystąpili oficjalnie w Międzynarodowym Olimpijskim Konkursie Sztuki jako reprezentanci Polski. W dziedzinie literatury zgłoszono wiersze Kazimierza Przerwy-Tetmajera oraz Kazimierza Wierzyńskiego. Złoty medal w konkursie literackim zdobył wówczas redaktor naczelny „Przeglądu Sportowego”, poeta, pisarz, Skamandryta, Kazimierz Wierzyński. Uznanie zdobył tom poezji stanowiącej pochwałę sportu,

¹⁴ Szerzej: W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–1998*, Warszawa 1999, s. 21 i n.

¹⁵ Zob. Z. Porada, *Polscy artyści...*, s. 40.

¹⁶ Zob. D. Dudek, *Józef Piłsudski wobec problemów kultury fizycznej (1910–1935)*, Kraków 2004, s. 125 i n.

sprawności fizycznej i piękna ludzkiego ciała, zatytułowany *Laur Olimpijski*¹⁷. Jak wielkie znaczenie i siłę oddziaływania miała poezja Wierzyńskiego, niech świadczy fakt, że do 1930 r. tomik ten doczekał się pięciu wydań, był też tłumaczony m.in. na język niemiecki, włoski, francuski. Czy był wówczas lepszy i tańszy sposób promocji kultury polskiej i Polski?

Dzisiaj niewiele osób zdaje się sobie sprawę, że w gruncie rzeczy ów tomik jest niepełny. Otóż przed wysłaniem na igrzyska trafił do tłumacza. Nie wiadomo z jakiego powodu ominął on wówczas jeden z wierszy zatytułowany *Skok w dal*. W tomiku znalazło się więc tylko 15 utworów i te jako całość zdobyły złoty medal. Kolejne tłumaczenia i wydania *Lauru Olimpijskiego* zawierały te 15 wierszy, nikt nie sięgał do pierwodruku wydanego w 1927 roku¹⁸.

Na tych samych amsterdamskich igrzyskach w kategorii malarstwo brązowym medalem nagrodzony został Władysław Skoczylas za cykl akwarel (Łucznik II, Łucznik III, Jeleń św. Huberta, Diana)¹⁹, zaś wyróżnienie zdobył Stanisław Prauss za grafikę zatytułowaną *Tempo*²⁰.

Sukcesy polskich twórców na igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie, tym cenniejsze że osiągnięte w silnej konkurencji pośród 1100 dzieł z całego świata, przyczyniły się do wzrostu zainteresowania problematyką sportową artystów, ale i władz kraju, które zapewne doceniły propagandową wartość medali zdobywanych przez literatów i malarzy. Dlatego przed igrzyskami w Los Angeles w 1932 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wspólnie z Instytutem Propagandy Sztuki zorganizowało konkurs kwalifikacyjny. W sumie w olimpijskim konkursie sztuki w Los Angeles wzięło udział 32 polskich artystów.

Na igrzyskach w 1932 r. sukcesy odnieśli nie tylko polscy sportowcy Janusz Kusociński i Stanisława Walasiewiczówna. Medale zdobywali też artyści. Najcenniejszy, złoty, wywalczył urodzony na Grodzieńszczyźnie Józef Klukowski, za rzeźbę *Wieńczenie zwycięzcy*, a srebrny – za drzeworyt *barwny Narciarze* – nie tylko znakomita malarka i rzeźbiarka, ale i bardzo piękna i bogata kobieta, żona Antoniego Słonimskiego, Janina Konarska. Natomiast honorowe wyróżnienie otrzymali w dziale malarstwa Waław Borowski za obraz olejny *Łucniczki* i w dziale rzeźby Antoni Kenar za pracę *Hokeista*²¹.

Dzisiaj możemy tylko żałować, że jury konkursu olimpijskiego Los Angeles nie doceniło plakatu autorstwa Stefana Osieckiego i Jerzego Waleriana Skolimow-

¹⁷ Zob. Z. Porada, *Polscy artyści...*, s. 40 i n.

¹⁸ Zob. A. Maciejewski, *Laur olimpijski – Kazimierz Wierzyński*, „Akant”, <http://akant.org/36-archiwum/akant-marzec-2014/3928-andrzej-maciejewski-laur-olimpijski-kazimierz-wierzy-ski> [dostęp: 10.01.2016]; K. Wierzyński, *Nie mam karabinów, mam tylko słowo*, <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1210908,Kazimierz-Wierzynski-Nie-mam-karabinow-mam-tylko-slowo> [dostęp: 10.01.2016].

¹⁹ Zob. Z. Porada, *Polscy artyści...*, s. 40 i n.

²⁰ Zob. M. Ordylowski, *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Zielona Góra 2005, s. 2.

²¹ Z. Porada, *Polscy artyści...*, s. 43 i n.

skiego reklamującego mistrzostwa świata w hokeju na lodzie rozegrane w 1931 r. w Krynicy²². Już sama specyfika tego rodzaju twórczości, jej typowo propagandowy charakter, powodowała, że docierała ona do szerszego grona mniej wyrobionych odbiorców.

Warto dodać, że obaj panowie byli niezwykle ludźmi. Stefan Osiecki był nie tylko grafikiem, ale też architektem, taternikiem, alpinistą, zdobywcą szczytów w Andach. Chilijscy alpinści upamiętnili go, nazywając jeden ze szczytów Cerro Osiecki²³. Natomiast Jerzy Walerian Skolimowski był jedynym polskim olimpijczykiem startującym równocześnie w konkurencjach artystycznych i sportowych (wioślarstwie). Po latach, w czasie II wojny światowej, jako żołnierz Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich walczył w Tobruku, następnie był agentem brytyjskiego wywiadu, a w latach 1944–1945 projektował, wspólnie z Wacławem Hryniewickim, Polski Cmentarz Wojenny na Monte Casino oraz sprawował nadzór nad jego realizacją. Był kawalerem Orderu Wojennego *Virtuti Militari* V klasy²⁴.

W sumie w konkursie sztuki na igrzyskach w Los Angeles – nazwijmy to – w klasyfikacji ogólnej Polska zajęła drugie miejsce za Stanami Zjednoczonymi²⁵. Bez wątpienia był to duży sukces Polaków sprzyjający utrzymaniu zainteresowania polskich twórców i władz kolejnymi konkursami sztuki na igrzyskach w Berlinie w 1936 r. Do Niemiec Polacy wysłali więc dzieła 30 artystów. W Berlinie drugi medal olimpijski, tym razem srebrny, zdobył Józef Klukowski, za płaskorzeźbę Piłkarze. Natomiast brązowe medale zdobyli Stanisław Ostoja-Chrostowski za drzeworyt *Dyplom Yacht-Klubu* oraz Jan Parandowski za powieść *Dysk olimpijski*. Ponadto, honorowe wyróżnienia otrzymali Eugeniusz Arct, za obraz olejny *Hokej*, i Franciszek Masiak za rzeźbę *Pływak*²⁶.

Możemy więc mówić o sukcesie polskich artystów na igrzyskach olimpijskich w Berlinie w 1936 r. W pewnym sensie miał on wymiar znacznie większy niż w poprzednich konkursach, wręcz globalny. Bowiem w sytuacji gdy Niemcy w niespotykanym wówczas stopniu wykorzystywali igrzyska dla celów propagandy politycznej, każdy medal zawodnika i artysty spoza Niemiec hitlerowskich zmniejszał siłę oddziaływania propagandy Goebbelsa. Wszak III Rzesza w klasyfikacji medalowej sportowców pokonała wówczas Stany Zjednoczone oraz zdo-

²² R. Fabjanowska, *Polscy laureaci w sztukach plastycznych*, [w:] *Olimpijskie Konkursy Sztuki...*, s. 99.

²³ 1933–1934. *Stefan Osiecki – uczestnik I Polskiej Wyprawy w Andy*, <http://biblioteka.domeyki.archiwa.org/zasoby.php?id=14118> [dostęp: 10.01.2016]; Z. Radwańska-Paryska, W. Paryski, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 2004, s. 858 i n.

²⁴ *Jerzy Skolimowski*, [w:] B. Szwedo, *Na bieżni i w okopach. Sportowcy odznaczeni Orderem Wojennym Virtuti Militari. 1914–1921 1939–1945*, Rzeszów 2011, s. 257 i n.; Jerzy Walerian Skolimowski, <http://www.olimpijski.pl/pl/bio/2019,skolimowski-jerzy-walerian.html> [dostęp: 10.01.2016].

²⁵ Z. Porada, *Polscy artyści...*, s. 45.

²⁶ Tamże, s. 46.

minowała konkursy sztuki w większości działów. W nieoficjalnej klasyfikacji tych konkursów poza artystami niemieckimi, włoskimi i austriackimi najlepiej wypadli właśnie Polacy.

Cztery lata później kolejne igrzyska miały odbyć się w Helsinkach. Jednakże ani w 1940 r., ani w 1944 r. w Londynie ze względu na II wojnę światową nie zostały one zorganizowane. Dopiero w 1948 r. Londyn gościł najlepszych sportowców na świecie. Polacy nie jechali tam po sukcesy, ale – jak pisano w „Przeglądzie Sportowym” – „by zadokumentować żywotność naszego narodu i sportu”²⁷. Zadanie to doskonale wypełnili także artyści. Na konkurs olimpijski wysłano prace 15 polskich twórców. Jedyny medal w konkursie sztuki, ale za to złoty, zdobył za utwór muzyczny „Symfonia Olimpijska”, przedwojenny reżyser muzyczny rozgłośni Polskiego Radia w Warszawie, Zbigniew Turski²⁸. Jury wyróżniło też kompozycje Stanisława Wiechowicza („Kantata żniwna”) i Grażyny Bacewicz („Kantata olimpijska”)²⁹. Niewiele osób dzisiaj pamięta, że wyróżnienie w Londynie otrzymały również *Ody olimpijskie* Jarosława Iwaszkiewicza przetłumaczone na język francuski przez samego autora³⁰.

Jeszcze dwa lata wcześniej udział Polaków w igrzyskach w Londynie nie był taki oczywisty, bowiem kraj był zrujnowany, a społeczeństwo wyniszczone. Władze kraju, całkiem słusznie, postanowiły jednak wykorzystać te największe zawody do ukazania niezłomności Polaków³¹. Zanim rozpoczęła się rywalizacja sportowa, dzięki Turskiemu świat ponownie usłyszał o Polsce.

Po II wojnie światowej polscy muzycy szczególnie mocno zaakcentowali swoją obecność na igrzyskach olimpijskich. Nie przeszkodziła temu nawet bardzo kontrowersyjna decyzja podjęta w 1949 r., wbrew ideałom promowanym przez Coubertina, o likwidacji konkursów sztuki towarzyszących igrzyskom³².

Mimo to do Helsinek zaczęły napływać prace konkursowe. W tej sytuacji zorganizowano jedynie wystawy i prezentacje sztuki. Polscy muzycy wysłali trzy kompozycje. Andrzej Panufnik „Uwerturę bohaterską”, Zygmunt Wycielski „Uwerturę śląską” oraz Tadeusz Baird „Sonatinę nr 2”. Największe zainteresowanie wzbudził utwór Panufnika. W prasie pojawiły się bardzo pochlebne recenzje, a publiczność oklaskiwała kompozytora dyrygującego Orkiestrą Symfoniczną Radia Fińskiego³³. Andrzej Panufnik, uznawany za jednego z najwybitniejszych

²⁷ *Żegnamy Olimpijczyków*, „Przegląd Sportowy”, nr 59, 21 lipca 1948 r., s. 1.

²⁸ Zob. A. Fryc, M. Ponczek, *An Event of “Two Heroes”: Poland and the 1948 London Olympic Games*, „The International Journal of the History of Sport”, vol. 27, No. 6, April 2010, s. 1065–1079.

²⁹ Zob. Z. Porada, *Polscy artyści...*, s. 47 i n.

³⁰ *Kalendarz życia i twórczości Jarosława Iwaszkiewicza*, <http://www.stawisko.pl/?kalendarz> [dostęp: 8.01.2016].

³¹ Szerzej: A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce państwa*, Kraków 2014, s. 81 i n.

³² Zob. W. Lipoński, *Literatura i sztuka na igrzyskach...*, s. 35.

³³ A. Panufnik, *Autobiografia*, Warszawa 2014, s. 252.

kompozytorów i dyrygentów, był m.in. autorem muzyki do jednej z najpopularniejszych pieśni Powstania Warszawskiego pt. „Warszawskie dzieci”. Kompozytor nie czuł się jednak najlepiej w PRL-u, skoro w 1954 r. uciekł z kraju do Wielkiej Brytanii, gdzie uzyskał azyl polityczny³⁴. Warto dodać, że po 1954 r. komponował m.in. na zamówienie takich sław, jak Leopold Stokowski, Yehudi Menuhin czy Mścisław Rostropowicz³⁵.

W 1954 r., podczas 49. Sesji MKOl w Atenach definitywnie zrezygnowano z konkursów sztuki na igrzysk olimpijskich. Rzekomo dochodziło do kolizji amatorskiego statusu sportowców i profesjonalnego przygotowania artystów. Organizatorzy igrzysk mogli jedynie aranżować wystawy, koncerty czy festiwale sztuki.

Jednakże wcale nie oznaczało to końca sukcesów olimpijskich polskich artystów. Otóż w 1954 r. członek MKOl, książe Pierre z Monako, zaoferował nagrodę w wysokości 1000 dolarów dla zwycięzcy konkursu na hymn olimpijski. Oczywiście bardziej niż pieniądze i pamiątkowy medal liczył się prestiż związany z ewentualnym zwycięstwem. Do konkursu wpłynęły 392 kompozycje z całego świata. W 1955 r. ogłoszono, że zwycięzcą został polski kompozytor mieszkający w Paryżu, Michał Spisak³⁶. Zaraz po sukcesie pisał on do przyjaciół: „Po powrocie otrzymałem depesze, telefony, listy z całego świata, poza Polską. Nikt, nawet przyjaciele nie odezwali się. Czy myślicie, że to pomieszano ze sprawami politycznymi?”³⁷.

Dotychczasowa praktyka, kiedy władze chętnie wykorzystwały propagandowo sukcesy artystów czy sportowców, w tym przypadku nie miała i nie mogła mieć miejsca. Spisak bowiem od końca lat trzydziestych mieszkał za granicą, kojarzony był więc przede wszystkim z kapitalistyczną Francją, a zgodnie z propagandą partyjną Zachód był synonimem zła i największe możliwości rozwoju, dzięki opiece państwa ludowego, mieli Polacy w kraju.

„Hymn Olimpijski” Spisaka rozbrzmiewał także podczas otwarcia VII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Cortina d’Ampezzo i na XVI Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne w 1956 r. W Australii utwór ten wykonywała orkiestra Royal Australian Air Force oraz chór składający się z 2400 osób³⁸.

Niestety, w 1957 r. żona greckiego autora pierwszego hymnu nowożytnych igrzysk olimpijskich, Spiridiona Samarasa, zrzekła się praw do „Hymnu Olim-

³⁴ Tamże, s. 275 i n.

³⁵ *Andrzej Panufnik*, <http://culture.pl/pl/tworca/andrzej-panufnik> [dostęp: 9.01.2016]; *Kolekcja: Andrzej Panufnik*, <http://ninateka.pl/kolekcje/panufnik/biografia> [dostęp: 9.01.2016].

³⁶ *Michał Spisak. Hymn olimpijski*, [w:] *Polska muzyka olimpijska. Turski, Spisak, Penderecki*, Warszawa 2012, s. 30 i n.; I. Grys, *Polska muzyka olimpijska*, [w:] *90 lat na olimpijskim szlaku*, Warszawa 2009, s. 77 i n.

³⁷ W. Błaszczuk, *Siedem odston... Michała Spisaka*, http://polskamuzya.eu/siedemodslon_archiwum.php?id=330 [dostęp: 10.01.2016].

³⁸ Zob. I. Grys, *Polska muzyka...*, s. 78; *Michał Spisak. Hymn olimpijski*, [w:] *Polska muzyka olimpijska...*, s. 30 i n.

pijskiego” autorstwa jej męża i wyraziła pragnienie, by ten utwór stał się własnością ruchu olimpijskiego. W konsekwencji został zatwierdzony na 54. Sesji MKOl w Tokio w 1958 r., jako oficjalny hymn olimpijski, a partyturę zdeponowano w siedzibie MKOl.

O kolejnym olimpijskim sukcesie polskiego muzyka można było mówić podczas igrzysk w Monachium w 1972 r. Organizatorzy szczególnie wyróżnili wówczas polskiego artystę Krzysztofa Pendereckiego i zaproponowali mu skomponowanie utworu, który miał rozbrzmiewać w czasie ceremonii otwarcia igrzysk. Mistrz przygotował dwa utwory. Pierwszy, krótki, kameralny pt. „Aulodia”, drugi bardziej patetyczny pt. „Ekecheiria”. W zamysłach Pendereckiego to „Aulodia” miała rozbrzmiewać na stadionie w Monachium. Jednak ówczesny szef komitetu olimpijskiego RFN, Willy Daum, wybrał „Ekecheirię”. Podstawę słowną utworu stanowiły fragmenty *Ody* Pindara z Teb. 26 sierpnia 1972 r., na zakończenie ceremonii otwarcia igrzysk w Monachium rozbrzmiała „Ekecheiria”³⁹.

Powierzenie tego zadania Polakowi, bez wątpienia wybitnemu kompozytorowi, miało także symboliczny charakter. Z jednej strony stanowiło widoczny znak przełomu w stosunkach między Polską i RFN. Wszak w grudniu 1970 r. podpisany został układ o podstawach normalizacji stosunków między tymi krajami, a w maju 1972 r. został on ratyfikowany przez Bundestag⁴⁰. Z drugiej strony, organizatorzy powierzając to obywatelowi kraju, na który 33 lata wcześniej Niemcy dokonały agresji, podkreślali pokojowy charakter zawodów, przyjaźń między narodami, chcieli też zatrzeć negatywne wrażenia igrzysk berlińskich z 1936 r.

Po przeszło trzydziestu latach od igrzysk w Monachium podobną propozycję jak Krzysztof Penderecki otrzymał inny polski muzyk – Jerzy Robert Panek. Otóż przed Igrzyskami XXIX Olimpiady w Pekinie w 2008 r. organizatorzy zwrócili się do niego z propozycją napisania chińskiej muzyki stylizowanej, którą mogliby wykorzystać podczas ceremonii zamknięcia. Panek, który znalazł się w gronie muzyków z Kanady, Francji, Rosji, USA i Szwajcarii, skomponował osiemnastominutową suitę na orkiestrę symfoniczną, zatytułowaną „Chińskie akwarele”. Utwory autorów z tych sześciu państw zmiksowane przez reżysera całości podkreślały przesłanie zawarte w haśle igrzysk „Jeden świat, jedno marzenie”⁴¹.

Po II wojnie światowej nie tylko muzycy odnosili sukcesy olimpijskie. W 1968 r. w Meksyku w pobliżu wioski olimpijskiej swoje rzeźby przestrzenne prezentował absolwent warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, Grzegorz Ko-

³⁹ Zob. Krzysztof Penderecki, *Ekecheiria*, [w:] *Polska muzyka olimpijska...*, s. 36 i n.

⁴⁰ Szerzej: W. Roszkowski, *Historia...*, s. 296 i n.

⁴¹ *Muzyka białostoczanina zabrzmiała w Pekinie*, <http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/9099> [dostęp: 8.01.2016]; *Benefis kompozytora Roberta Panka*, <http://wiadomosci.onet.pl/bialystok/benefis-kompozytora-roberta-panka/g1ghn> [dostęp: 8.01.2016].

walski⁴². Igrzyska olimpijskie w Monachium w 1972 r. reklamował wybrany w międzynarodowym konkursie plakat Jana Lenicy, Polaka mieszkającego na Zachodzie⁴³. Na igrzyskach w Seulu w 1988 r. dużym powodzeniem cieszyły się spektakle polskiego teatru eksperymentalnego „Gardzienice”⁴⁴ oraz rzeźby autorstwa Magdaleny Abakanowicz⁴⁵. W 2000 r., na igrzyskach w Sydney inny polski artysta, od 1985 r. mieszkający w Australii, Wojciech Pietranik, wygrał konkurs na projekt medali olimpijskich, jakie wręczano najlepszym sportowcom⁴⁶.

W historii nowożytnych igrzysk olimpijskich polscy twórcy osiągnęli znaczące sukcesy, wielokrotnie zdobywali medale w konkursach sztuki, ich dzieła wykorzystywano w oprawie artystycznej igrzysk. Bez wątplenia miały i nadal mają one wielką wartość kulturową. Trzeba jednak podkreślić znaczenie tworzonych wówczas dzieł o tematyce sportowej. Wszak wernisaże i koncerty organizowane przy okazji igrzysk miały wyjątkowo liczną widownię. Artyści prezentujący swoje dzieła stawali się więc ambasadorami krajów, które reprezentowali. W pewnym sensie uprawiali to, co w 1965 r. Edmund Gullion nazwał dyplomacją publiczną.

Z możliwości takich korzystały władze II Rzeczypospolitej i, choć w mniejszym stopniu, władze Polski Ludowej. Bowiem ograniczenie to wynikało z jednej strony z wycofania konkursów sztuki z igrzysk i ograniczanie się tylko do wystaw, natomiast z drugiej – z kryterium politycznego, jakie stosowano wobec osób, które miały promować nasz kraj.

Paradoksalnie, współcześnie w dobie wysoko rozwiniętej techniki, gdzie możliwości komunikowania się są praktycznie nieograniczone, artyści, chociaż nadal w różny sposób prezentują swoje prace w trakcie igrzysk, w coraz mniejszym stopniu pełnią, a nawet przestają pełnić rolę ambasadorów swoich państw. Któż bowiem poza białostoczanami i wąską grupą zainteresowanych tematem osób słyszał o Robercie Janie Panku? Być może jest to znak czasów, w których społeczeństwo jest zainteresowane głównie anonimową kulturą masową, a nie tym, co stanowiło kulturę elitarną.

⁴² Grzegorz Kowalski, <http://culture.pl/pl/tworca/grzegorz-kowalski> [dostęp: 8.01.2016].

⁴³ *Stulecie plakatu olimpijskiego*, <http://www.polskieradio.pl/24/290/Artykul/177586,Stulecie-plakatu-olimpijskiego> (dostęp: 8.01.2016); D. Jarecka, *Nie wpisuje się w nowe kanony*, http://wyborcza.pl/1,75475,9402519,Nie_wpisuje_sie_w_nowe_kanony.html [dostęp: 8.01.2016].

⁴⁴ *Kalendarium Tournée teatru „Gardzienice”*, <http://gardzienice.org/KALENDARIUM-Tournee-Teatru-Gardzienice.html> (dostęp: 8.01.2016); *XXIVth Olympiad Seoul 1988 – Official Report. Volume 1 Part 2* <http://library.la84.org/6oic/OfficialReports/1988/1988v1p2.pdf> [dostęp: 8.01.2016].

⁴⁵ *Ważniejsze prace Magdaleny Abakanowicz w otwartej przestrzeni*, <http://wyborcza.pl/1,75248,1072902.html> [dostęp: 8.01.2016].

⁴⁶ *Bardzo fajny kraj*, http://archiwum.rp.pl/artykul/269858_Bardzo_fajny_kraj.html [dostęp: 8.01.2016].

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła drukowane

Kongres dla wznowienia igrzysk olimpijskich. Paryż 1894, [w:] *Pierre de Coubertin, Przemówienia. Pisma różne i listy*, Warszawa 1994.

Końcowe słowa przemówienia Pierre'a de Coubertina wygłoszonego na jubileuszowej sesji Unii Francuskich Towarzystw Sportów Atletycznych (USFSA) na Sorbonie w dniu 25 listopada 1892 r., [w:] *Pierre de Coubertin, Przemówienia. Pisma różne i listy*, Warszawa 1994.

Przemówienie na otwarciu konferencji konsultacyjnej z przedstawicielami sztuk, literatury i sportów, wygłoszone w foyer teatru Comédie Française w Paryżu 23 maja 1906 r., [w:] *Pierre de Coubertin, Przemówienia. Pisma różne i listy*, Warszawa 1994.

II. Prasa

„Przegląd Sportowy” 1948.

III. Pamiętniki

Panufnik A., *Autobiografia*, Warszawa 2014.

IV. Źródła internetowe

1933–1934. Stefan Osiecki – uczestnik I Polskiej Wyprawy w Andy, <http://biblioteka.domeyki.archiwa.org/zasoby.php?id=14118> [dostęp: 10.01.2016].

Andrzej Panufnik, <http://culture.pl/pl/tworca/andrzej-panufnik> [dostęp: 9.01.2016].

Kolekcja: Andrzej Panufnik, <http://ninateka.pl/kolekcje/panufnik/biografia> [dostęp: 9.01.2016].

Bardzo fajny kraj, http://archiwum.rp.pl/artukul/269858_Bardzo_fajny_kraj.html [dostęp: 8.01.2016].

Benefis kompozytora Roberta Panka, <http://wiadomosci.onet.pl/bialystok/benefis-kompozytora-roberta-panka/g1ghn> [dostęp: 8.01.2016].

Błaszczyk W., *Siedem odślon... Michała Spisaka*, http://polskamuza.eu/siedemodslon_archiwum.php?id=330 [dostęp: 10.01.2016].

Grabowska A., *Sztuka na podium*, „Wiedza i Życie”, nr 9/2000, <http://archiwum.wiz.pl/2000/00090300.asp> [dostęp: 10.01.2016].

Grzegorz Kowalski, <http://culture.pl/pl/tworca/grzegorz-kowalski> [dostęp: 8.01.2016].

Grys I., *Polska muzyka olimpijska*, [w:] *90 lat na olimpijskim szlaku*, Warszawa 2009.

Jarecka D., *Nie wpisuję się w nowe kanony*, http://wyborcza.pl/1,75475,9402519,-Nie_wpisuje_sie_w_nowe_kanony.html [dostęp: 8.01.2016].

Jerzy Walerian Skolimowski, <http://www.olimpijski.pl/pl/bio/2019,skolimowski-jezry-walerian.html> [dostęp: 10.01.2016].

Kalendarium Tournée teatru „Gardzienice”, <http://gardzienice.org/KALENDAR-IUM-Tournee-Teatru-Gardzienice.html> (dostęp: 8.01.2016); *XXIVth Olympiad*

- Seoul 1988 – Official Report. Volume 1 Part 2* <http://library.la84.org/6oic/OfficialReports/1988/1988v1p2.pdf> (dostęp: 8.01.2016).
- Kalendarz życia i twórczości Jarosława Iwaszkiewicza*, <http://www.stawisko.pl/?kalendarz> [dostęp: 8.01.2016].
- Kazimierz Wierzyński: Nie mam karabinów, mam tylko słowo*, <http://www.polskie-radio.pl/39/156/Artykul/1210908,Kazimierz-Wierzynski-Nie-mam-karabinow-mam-tylko-slowo> [dostęp: 10.01.2016].
- Krzysztof Penderecki. Ekecheiria*, [w:] *Polska muzyka olimpijska. Turski...*
- Maciejewski A., *Laur olimpijski – Kazimierz Wierzyński*, „Akant”, <http://akant.org/36-archiwum/akant-marzec-2014/3928-andrzej-maciejewski-laur-olimpijski-kazimierz-wierzynski> [dostęp: 10.01.2016].
- Muzyka białostoczanina zabrzmiała w Pekinie*, <http://www.radio.bialystok.pl/wiadomosci/index/id/9099> [dostęp: 8.01.2016].
- Stulecie plakatu olimpijskiego*, <http://www.polskieradio.pl/24/290/Artykul/177586,-Stulecie-plakatu-olimpijskiego> [dostęp: 8.01.2016].
- Ważniejsze prace Magdaleny Abakanowicz w otwartej przestrzeni*, <http://wyborcza.pl/1,75248,1072902.html> [dostęp: 8.01.2016].

B. Literatura

- Davies N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 2001.
- Dudek D., *Józef Piłsudski wobec problemów kultury fizycznej (1910–1935)*, Kraków 2004.
- Dudek D., *Podstawy prawne ruchu olimpijskiego w Polsce w latach 1919–1939*, [w:] J. Chelmecki (red.), *Spoleczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpiizmu. Wychowane patriotyczne przez sport*, t. 2, Warszawa 2007.
- Fabjanowska R., *Polscy laureaci w sztukach plastycznych*, [w:] *Olimpijskie Konkursy Sztuki. Wawrzyny Olimpijskie*, K. Hądzelek, K. Zuchora, Warszawa 2012.
- Fryc A., Ponczek M., *An Event of “Two Heroes”: Poland and the 1948 London Olympic Games*, “The International Journal of the History of Sport”, vol. 27, No. 6, April 2010.
- Hądzelek K., *Polski ruch olimpijski*, [w:] D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008.
- Jerzy Skolimowski, [w:] B. Szewo, *Na bieżni i w okopach. Sportowcy odznaczeni Orderem Wojennym Virtuti Militari. 1914–1921 1939–1945*, Rzeszów 2011.
- Lipoński W., *Historia sportu*, Warszawa 2012.
- Lipoński W., *Literatura i sztuka na igrzyskach olimpijskich*, [w:] *Olimpijskie Konkursy Sztuki. Wawrzyny Olimpijskie*, red. K. Hądzelek, K. Zuchora, Warszawa 2012.
- Lipoński W., Lipoński S., *Polacy na olimpiadach*, Poznań (brak roku wydania).
- Michał Spisak, *Hymn olimpijski*, [w:] *Polska muzyka olimpijska. Turski, Spisak, Penderecki*, Warszawa 2012.
- Miller D., *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008.

- Ordylowski M., *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Zielona Góra 2005.
- Pasko A., *Sport wyczynowy w polityce państwa*, Kraków 2014.
- Porada Z., *Polscy artyści w olimpijskich konkursach sztuki*, [w:] *Olimpijskie Konkursy Sztuki. Wawrzyny Olimpijskie*, red. K. Hądzelek, K. Zuchora, Warszawa 2012.
- Radwańska-Paryska Z., Paryski W., *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 2004.
- Roszkowski W., *Historia Polski 1914–1998*, Warszawa 1999.
- Słoniewski M., *Zarys działalności polskiego ruchu olimpijskiego w latach 1919–1939*, Warszawa 1990.
- Targosz R., *Organizacja ruchu olimpijskiego w Polsce – wybrane zagadnienia*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu Wydziału Zamiejscowego w Chorzowie” 2004, nr 5.

Polish artists on the Olympic Games

Abstract

In history of the modern Olympic Games Polish artists systematically participated in the Olympic Arts Competitions. They won medals and honourable mentions. They scored a significant successes also after the finishing of the Olympic Arts Competitions on the Olympic Games. For example their compositions were used in arrangement of the Olympic Games. These compositions got great cultural value. Furthermore, vernissages and concerts were organized with numerous of audiences. In this situation artist were ambassadors of own countries. The government of II RP and the government of the Polish People's Republic took advantage of this.

Keywords: art, Poland, Olympic Games, Polish artists

Marek ORDYŁOWSKI*
Leonard SZYMAŃSKI**

Działalność Kontrwywiadu Służby Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w zakresie turystyki zagranicznej i międzynarodowych kontaktów sportowych 1957–1970

Streszczenie

Lata 1957–1970 to rządy ekipy Gomułki, który doszedł do władzy w wyniku fermentu społecznego, określanego mianem Październik 1956. Okres ten oceniany jest przede wszystkim w aspektach zakończenia terroru Służby Bezpieczeństwa wobec społeczeństwa oraz dokonanych reform społeczno-gospodarczych, które dawały złudzenia większej demokracji i szerszego otwarcia się Polski na Zachód. W rzeczywistości nadzór Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nad społeczeństwem, realizowany przez nomenklaturę stanowisk i służby specjalne, zmienił jedynie swoje formy i metody, ale w rzeczywistości był nadal rygorystyczny.

Prezentowany w opracowaniu nadzór kontrwywiadowczy nad zbiorowym zagranicznym ruchem turystycznym, który był znikomy, a w jego ramach również nad wyjazdami zagranicznymi polskich sportowców i przyjazdami na zawody do Polski sportowców z tzw. krajów kapitalistycznych, jednoznacznie wskazuje, że ówczesne władze, mniające się ludowymi, traktowały obywateli przedmiotowo, jako potencjalnych przestępców godzących w bezpieczeństwo i interesy państwa polskiego. Nadzorowi operacyjnemu, obok szerokiej inwigilacji polskich turystów i sportowców, towarzyszyły też liczne rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze, przeprowadzane przez Służbę Bezpieczeństwa nawet z olimpijczykami i reprezentantami Polski. Niektóre osoby, turyści i sportowcy, byli ewidencjonowani w kartotekach i objęci stałą kontrolą służby bezpieczeństwa. Nadzór kontrwywiadowczy, sprawowany poprzez tajnych współpracowników, kontakty poufne, kontakty obywatelskie i służbowe, był w swym charakterze absurdalny i do niczego nie prowadził. Skłaniał jednak do pozostawania za granicą licznych turystów, nieraz ryzykujących nawet życie.

Słowa kluczowe: Dolny Śląsk, lata 1957–1970, nadzór kontrwywiadowczy Służby Bezpieczeństwa nad zagranicznym ruchem turystycznym i międzynarodowymi kontaktami polskich sportowców

* Prof. dr hab., Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu, e-mail: marekordylowski@wp.pl.

** Prof. dr hab., Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu, e-mail: lszymanski@poczta.fm.

Wstęp

Okres 1957–1970 to w Polsce rządy Wiesława Gomułki i jego ekipy, to po latach stalinowskiego reżimu nadzieje społeczeństwa na większe demokratyczne swobody i właściwe relacje między społeczeństwem a władzą, a także oczekiwania niezależności gospodarczej Polski od Związku Radzieckiego. Były ku temu przesłanki, bo doradcy radzieccy opuścili nasz kraj, poza tym po 1956 r. zwolniono z Urzędów Bezpieczeństwa (UB) blisko 10 tys. skompromitowanych funkcjonariuszy. Nastąpiły też zmiany w wymiarze sprawiedliwości i w sprawowanym nadzorze nad społeczeństwem¹. Nie ulegało jednak wątpliwości, że pełna władza spoczywa w rękach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), posługującej się nadal, wzorem radzieckim, nomenklaturą, której istotą był wykaz stanowisk wymagających akceptacji instancji partyjnych od szczybla KC PZPR po komitety partyjne większych zakładów pracy. Dotyczyła ona również stanowisk i funkcji obieralnych w organizacjach społecznych, a więc w turystyce i sporcie. PZPR sprawowała nadal pełną kontrolę nad życiem społecznym i państwowym, mając oparcie w szeroko rozbudowanym aparacie nadzoru (wojsko, SB, sądownictwo, prokuratura i więziennictwo, Milicja Obywatelska itp.), który stał na straży realizacji polityki partii².

W okresie Polski Ludowej aparat bezpieczeństwa przeszedł znaczną ewolucję, a zmiany wiązały się zwykle z dochodzącymi do władzy ekipami partyjno-rządowymi. Działalność operacyjna tego aparatu, ukształtowana przy pomocy NKWD, z biegiem lat zmieniała się niewiele. Osłabienie pozycji SB po 1956 r. nie było trwałe, a pod koniec lat sześćdziesiątych powrócono już do niektórych potępionych metod stalinowskich, motywując to wzrostem zagrożenia kraju przez elementy antysocjalistyczne³. Zagrożenia trudno było dostrzec, ale niedostatecz-

¹ Nadzór ten ukształtowano na wzorach radzieckich, a pełniony był m.in. przez liczne osoby pochodzenia żydowskiego, białoruskiego (Mikołaj Orehwa, Aleksander Kokoszyn, Jan Zabawski) czy ukraińskiego przeszkolone w Związku Radzieckim, które opanowały kierownicze stanowiska w komunistycznej partii (PPR, a później PZPR), w sądownictwie, prokuraturze czy więziennictwie, a zwłaszcza w Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego. W tych ostatnich najczęściej po szkoleniu w Kujbyszewie przez NKWD. Zob. np. K. Szwaagrzyk, Żydzi w aparacie represji na Dolnym Śląsku 1945–1968, [w:] J. Hytrek-Hryciuk, W. Trębacz [red.], *Wokół marca 68 na Dolnym Śląsku. Komisja Śledcza Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu*, IPN we Wrocławiu. Wrocław 2008, s. 99–116; S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasu bezprawia*, Wyd. ALFA, Warszawa 1990.

² Od października 1944 r. funkcjonowała np. Komisja Wojskowa Biura Politycznego KC PZPR, a w latach 1949–1956 także Komisja BP KC PZPR ds. Bezpieczeństwa Publicznego, która podejmowała decyzje o represjach i śledztwach w 3-osobowym składzie: Bolesław Bierut, Jakub Berman i Stanisław Radkiewicz. Zob. W. Tkaczew, *Organa Informacji Wojska Polskiego 1943–1956. Kontrwywiad Wojskowy*, Bellona, Warszawa 2007, s. 396–400. Nie ma stąd wątpliwości co do roli partii, a szczególnie wybranych osób w kształtowaniu systemu represji przed 1956 r.

³ Zob. H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Bellona, Warszawa 1997, s. 150.

ne reformy w funkcjonowaniu państwa powodowały niezadowolenie społeczne i wzrost nastrojów opozycyjnych. Do budowania atmosfery niepokoju przyczyniała się jednak głównie Służba Bezpieczeństwa, wyolbrzymiająca w swoich prognozach zagrożeń skalę działalności opozycji i niebezpieczeństwo z jej strony. Strasząc partię, organy bezpieczeństwa rosły w siłę i odzyskiwały dawną pozycję w państwie. Z kolei PZPR, kontynuując zachowawczą i najczęściej wrogą politykę wobec społeczeństwa, coraz bardziej separowała się od niego i uzależniała od SB, która stawała się dla niej najważniejszą podporą w sprawowaniu władzy. Na wszystkich szczeblach działalności, od MSW po KP MO, pion SB był też w stałym kontakcie z organizacjami partyjnymi.

Sport i turystyka nie były w latach 1957–1970 szczególnie ważnymi dziedzinami, ale turystykę zagraniczną, wyjazdową i przyjazdową, objęto nadzorem kontrwywiadowczym. W jej ramach nadzór sprawowano też nad sportowcami uczestniczącymi we współzawodnictwie międzynarodowym, gdyż również po Październiku 1956 roku kontakty z krajami kapitalistycznymi (kk.), bez względu na ich charakter, były traktowane, jako zagrożenie szpiegostwem i działalnością antysocjalistyczną, godzącą w bezpieczeństwo państwa.

Autorzy opracowania starają się przybliżyć Czytelnikowi tę problematykę, która jak dotąd nie doczekała się szerszych publikacji. Nadzór kontrwywiadowczy SB nad turystyką zagraniczną i kontaktami sportowców omawiają na podstawie materiałów IPN we Wrocławiu, dotyczących Dolnego Śląska, ale ponieważ system był opracowany centralnie dla pionu SB w Polsce, prezentowany obraz jest reprezentatywny w stosunku do całego kraju. Autorzy zwracają jednak uwagę, że nadzór SB był jedynie fragmentem działalności kontrwywiadowczej, która była prowadzona też przez Wojskową Służbę Wewnętrzną, Wojska Ochrony Pogranicza czy Milicję Obywatelską i miała wymiar dużo szerszy niż prezentowany w opracowaniu.

Struktura organizacyjna, agentura, formy i metody działania Służby Bezpieczeństwa po 1956 roku

Po dojściu do władzy Gomułki dokonano zmian w strukturze organizacyjnej aparatu bezpieczeństwa. W listopadzie 1956 r. zlikwidowano Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego i powierzono ochronę ustroju i interesów państwa Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (MSW), działalność urzędów bezpieczeństwa włączono zaś w zakres wojewódzkich i powiatowych komend Milicji Obywatelskiej. Ustawa z 13 listopada 1956 r. powierzyła organom bezpieczeństwa publicznego „ochronę ustroju ludowodemokratycznego określonego w Konstytucji PRL i interesów państwa przed działalnością szpiegowską i terrorystyczną”⁴.

⁴ Tamże, s. 125–140.

W zasadzie niewiele się zmieniło, a reforma była w dużym stopniu pozorowana. Aparat bezpieczeństwa, liczący około 28 tys. osób, początkowo ograniczono, ale w późniejszych latach odbudował on swój stan, poza tym wielu skompromitowanych działalnością funkcjonariuszy nadal w nim pozostało, często na kierowniczych stanowiskach.

Struktura organizacyjna pionu SB w Polsce była w latach 1957–1970 szeroko rozbudowana, ale szczególnie ważną rolę odgrywały departamenty operacyjne MSW: **I – wywiad, II – kontrwywiad, III – walka z działalnością antypaństwową w kraju**. Później powołano także **Departament IV do walki z Kościołem**. W opracowaniu nasza uwaga skupia się na **Departamencie II (kontrwywiad)**, zajmującym się m.in. organizowaniem i prowadzeniem walki ze szpiegowską działalnością wywiadów państw kapitalistycznych, gdyż w jego gestii był nadzór operacyjny nad turystyką zagraniczną i kontaktami sportowców. W Departamencie II MSW pracę kontrwywiadowczą wśród wyjeżdżających za granicę i przyjeżdżających do kraju prowadziły wydziały VI i VII. Wydział VI zajmował się wyjeżdżającymi na Zachód w celach prywatnych oraz cudzoziemcami przyjeżdżającymi do Polski w analogicznych celach oraz osobami, które odmówiły powrotu do kraju. Działalność ta odbywała się przy współpracy z jednostkami paszportowymi, z WOP, Wojskową Służbą Wewnętrzną, MO oraz z odpowiednimi służbami tzw. Krajów Demokracji Ludowej [KDL]. **Wydział VII**, który w tej publikacji szczególnie nas interesuje, zajmował się nadzorem nad pracą kontrwywiadowczą wśród polskich obywateli wyjeżdżających na Zachód w celach służbowych, turystycznych i sportowych oraz wśród obywateli państw zachodnich przyjeżdżających w tych samych celach do Polski. Nadzorował też pracę operacyjną wśród wyjeżdżających do KDL i kontrolował uczestników wycieczek. Współpracował przy tym z tymi samymi jednostkami co Wydział VI.

W województwach jednostki urzędów bezpieczeństwa publicznego, przebudowane na przełomie 1956/1957, włączono w skład Komend Wojewódzkich MO. Kontrwywiadem zajmował się **Wydział II KW MO** (odpowiednik Departamentu II MSW), który blisko współpracował z Wydziałem Paszportów, WOP, WSW i MO oraz Wydziałem I (technika operacyjna). Nominalnie SB podlegała komendantom MO, ale merytorycznie była kontrolowana przez organy Centrali (MSW). Pionem SB kierował w województwach I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej ds. Służby Bezpieczeństwa. W działalności SB wykorzystywano też grupy operacyjne. **Grupa VII** była odpowiednikiem Wydziału VII Departamentu II MSW i kontrolowała wyjazdy turystyczne i sportowe. W Komendach Powiatowych Milicji Obywatelskiej (KP MO) funkcjonowały w ramach jednostek organizacyjnych SB dwa referaty: I – kontrwywiad i II – walka z działalnością antypaństwową. W działalności na tym poziomie SB tworzyła również grupy operacyjne⁵.

⁵ Działalnością kontrwywiadowczą zajmowała się jednak przede wszystkim Wojskowa Służba Wewnętrzna, która powstała 10 stycznia 1957 r. w miejsce osławionego Głównego Zarządu

Działalność SB dotyczyła wszystkich aspektów życia społecznego i państwowego i była regulowana rozporządzeniami MSW. W pracy operacyjnej wykorzystywano tzw. osobowe źródła informacji (OZI). Do 1956 r. byli to rezydenci, agenci prowadzeni przez rezydentów i informatorzy. Na przykład w grudniu 1953 r. w skład OZI na Dolnym Śląsku wchodziło 375 rezydentów, 105 agentów i 6240 informatorów, a do dyspozycji było 636 lokali kontaktowych. Szeroko była także w tym czasie rozbudowana agentura WOP i MO⁶. Po 1956 r. działalność operacyjną UB/SB prowadzono przy pomocy **tajnych współpracowników (TW), kontaktów poufnych (KP), kontaktów obywatelskich (KO) oraz kontaktów służbowych (KS)**. W turystyce i sporcie poprzez agenturę prowadzono działania doraźnie, ale nad niektórymi osobami (tzw. figurantami), podejrzanymi o wrogą działalność przeciwko państwu, prowadzono stałą inwigilację. Turyści ci lub sportowcy ujęci byli w osobnej kartotece. Tajny współpracownik miał w SB swoje dossier, pseudonim i numer. Jego teczkę pracy była dokumentem tajnym specjalnego znaczenia i przechowywał ją, w miejscu do tego przeznaczonym, oficer operacyjny, który go „prowadził”. Kontakty poufny i obywatelski były nierejestrowaną formą agentury, ale w odniesieniu do KP stosowano kryptonim i pracował pod kontrolą oficera SB. KO był formą mniej sformalizowaną, która pozwalała omijać SB zakaz werbowania na informatorów członków PZPR⁷. Kontakt służbowy wiązał się z osobami zajmującymi stanowiska, które zobowiązywały do udzielania informacji potrzebnych SB. Wielu agentów i donosicieli pozyskiwano na podstawie kompromitujących materiałów i często jedynie markowali swoją działalność. Niektórzy, wyróżniający się i dostarczający cenne informacje otrzymywali gratyfikacje finansowe. Były to osoby wykonujące donosicielskie obowiązki z dużym zaangażowaniem i bez przymusu. Jeżeli więc TW „Bolek” otrzymywał wynagrodzenie, to nie może być złudzeń co do jego postawy moralnej i roli, jaką odgrywał.

SB cały czas rozbudowywała sieć OZI i było to jedno z jej najważniejszych zadań, gwarantujących większą skuteczność w pracy operacyjnej. Z tego względu każda rozmowa profilaktyczno-ostrzegawcza czy inna, przeprowadzana przez SB, miała też na celu sprawdzenie danej osoby pod kątem możliwości jej pozyskania, jako źródła informacji. Meldunek kończył się zwykle odpowiednią oceną funkcjonariusza co do możliwości pozyskania i pisemnym zobowiązaniem osoby „filtrowanej” o nieujawnianiu faktu spotkania i jego treści. Rozmowy z turystami były zwykle prowadzone w KW MO, co robiło prawdopodobnie odpowiednie wrażenie, a ze sportowcami najczęściej w kawiarniach, restauracjach i w ich mieszkaniach.

Informacji Wojska Polskiego. Za względu jednak na zniszczenie dokumentów niewiele o tej działalności wiemy.

⁶ Zob. IPN Wr., sygn.. 053/262. Sprawozdania miesięczne Szefa WUBP Wrocław do Ministra Bezpieczeństwa Publicznego; P. Majer, *Milicyjna agentura 1944–1957*, „Dzieje Najnowsze” 2005, Nr 1. Szeroką agenturę, w celu chronienia granic, posiadały też Wojska Ochrony Pogranicza.

⁷ S. Krzyżanowska, W. Trębacz, *Sprawa operacyjnego rozpracowania „Kaskader”*, Oddział IPN we Wrocławiu, Wrocław 2007, s. 17–25.

Praca operacyjna SB w ruchu turystycznym dotyczyła przede wszystkim wyjazdów do krajów zachodnich, ale obejmowała także wycieczki do KDL. W prognozach mnożono zagrożenia i starano się inwigilować turystów za granicą. SB wykorzystywała do tego celu TW, KP i KO, pilotów, przewodników, tłumaczy itp. Wielu byłych funkcjonariuszy SB i MO zatrudniano w organizacjach i biurach turystycznych na stanowiskach kierowników personalnych i kierujących pilotażem.

Z rozmów prowadzonych przez SB i meldunków informatorów wynikało, że zainteresowania turystów koncentrowały się zwykle na handlu, gdyż w Polsce brakowało wielu towarów. Przemytem, w szerszym znaczeniu, i handlem walutą zajmowało się niewielu. Z materiałów SB nie wynikało też, aby turyści czy sportowcy byli za granicą podatni na podejrzane kontakty i działalność obcych wywiadów. Kontakty dotyczyły zwykle krewnych i znajomych, a najczęściej wiązały się z handlem. Największym problemem SB były odmowy powrotu do kraju, liczne, co dawało podstawę do objęcia filtracją rodzin takich osób. Szeroką działalność operacyjną prowadziła SB w kraju wobec turystów zagranicznych i sportowców przyjeżdżających na zawody. Szczególnie dotyczyło to Niemców i wiązało się z rewizjonistyczną polityką prowadzoną przez Republikę Federalną Niemiec (RFN)⁸.

Do 1956 r. nadzór operacyjny nad zagranicznym ruchem turystycznym był bardzo ułatwiony ze względu na jego znikomą skalę. Ruch graniczny był ewidencjonowany głównie przez WOP, który od 1956 r. wyróżniał też wyjazdy turystyczne. Na przykład w 1956 r. wyjechało z Polski w celach turystycznych tylko 17 151 osób, w tym do krajów kapitalistycznych 604 osoby, a w 1960 r. odpowiednio – 53 892 i 5786 turystów. W latach sześćdziesiątych Polska otwierała się turystycznie coraz bardziej, ale dotyczyło to głównie KDL. W 1965 r. wyjechało w tym kierunku już 158 566 osób, ale do krajów kapitalistycznych tylko 6218 turystów. Podobnie prezentowały się przyjazdy turystów z zagranicy. W 1960 r. przyjechało z krajów kapitalistycznych do Polski w celach turystycznych tylko 9848 osób, a zdecydowany wzrost ich liczby nastąpił dopiero w latach siedemdziesiątych⁹.

Najdogodniejsze tereny w Polsce do uprawiania turystyki były na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Szczególnie sprzyjające były zaś na Dolnym Śląsku, gdzie znajdowały się liczne domy wczasowe, sanatoria i infrastruktura związana z turystyką. Wiele obiektów znajdowało się jednak w strefie nadgranicznej, co utrudniało wczasowanie i turystykę, gdyż obowiązywały przepisy ruchu granicznego, bazujące na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa, które były rygorystyczne, a jeszcze je zaostorzono,

⁸ Zob. M.J. Hartwich, *Reakcja władz polskich na przyjazdy turystów z NRD i RFN na Dolny Śląsk w latach sześćdziesiątych XX w.*, [w:] J. Hytrek-Hryciuk, G. Strauchold, J. Symyk [red.], *Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych [1944–1989]*, Wyd. IPN, Warszawa–Wrocław 2011, s. 175–199.

⁹ IPN Biuro Udostępniania, sygn. 01265/684/J. Wyjazdy i przyjazdy.

gdyż wszędzie i we wszystkim upatrywano szpiegów i wrogów Polski Ludowej. W strefie nadgranicznej wymagano przepustek, meldunków itp., a każdy przyjezdny był inwigilowany przez agenturę WOP i MO. Reżim kontroli zelżał dopiero w 1956 i 1957 r.¹⁰, a zdecydowanie, gdy na podstawie zarządzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) z 16 listopada 1959 r. ustalono nowy pas drogi granicznej i strefę nadgraniczną. Wpłynęło to korzystnie na przyjazdy turystów z zagranicy, nadal obowiązywała jednak atmosfera czujności, która pod wpływem SB z biegiem lat systematycznie rosła. Podstawą do tego był wzrost liczby turystów z RFN, kontaktujących się z turystami z Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD), a także wzrost liczby wydawnictw rewizjonistycznych i niekorzystne opinie turystów z RFN o Polsce i Polakach. Dochodziło też w województwie wrocławskim, na różnym tle, do licznych zadrażnień między Polakami a Niemcami.

SB, nie zawsze bez podstaw, podkreślała duże zagrożenie ze strony międzynarodowego ruchu turystycznego dla bezpieczeństwa państwa, konieczność znajomości problematyki turystyki przyjazdowej w poszczególnych regionach itp.. W sierpniu 1961 r. oraz w czerwcu 1962 r. Departament II MSW zwrócił się do Wydziałów II SB w komendach wojewódzkich MO na obowiązek kontrolowania osób z zagranicy i obywateli polskich podejrzanych o działalność wywiadowczą oraz podkreślił konieczność operacyjnego zabezpieczenia grupowych i indywidualnych wyjazdów do ZSRR i Bułgarii. Do tego celu należało zbudować wysoko kwalifikowaną sieć informatorów, rekrutujących się przede wszystkim z TW¹¹. W ramach turystyki prowadzono także w Polsce systematyczny nadzór nad wieloma sportowcami, podejrzаныmi o „ewentualną” wrogą działalność wobec państwa podczas wyjazdów zagranicznych, a wszystkie międzynarodowe imprezy sportowe w kraju odbywały się pod kontrolą operacyjną SB.

Działalność kontrwywiadowczą prowadziła SB przede wszystkim poprzez „Sprawy Obiektowe” (SO), planując pracę operacyjną i zdając z niej systematyczne relacje. W całej akcji uwzględniano: **rozpoznanie, profilaktykę, przeciwdziałanie i inne przedsięwzięcia**. Oceniano następnie: efekty realizacji zadania; pracę pozostających na kontaktach źródeł informacji; współpracę SB z innymi jednostkami; oraz formułowano wnioski i postulaty na przyszłość. Dokumentacja SO, licząca nieraz setki kart, obejmowała zwykle:

- wytyczne jednostek nadrzędnych i kierownictwa Służby Bezpieczeństwa,
- charakterystykę kontrwywiadowczą środowiska,
- prognozę zagrożeń,
- wykaz TW i KP,

¹⁰ Zob. Uchwała Rady Ministrów z dnia 23 maja 1957 r. w sprawie wyłączenia niektórych terenów strefy nadgranicznej spod obowiązku posiadania zezwoleń na zamieszkanie i pobyt, MP 1957, nr 50, poz. 353.

¹¹ IPN Wr., sygn.. 032/632/t. 1. Pisma z Departamentu II MSW do Wydziałów II SB KW MO z dnia 28 VIII 1961 r. i z 9 VI 1962 r. [tajne].

- wykaz instytucji zajmujących się określoną problematyką,
- wykaz osób filtrowanych (wyjazdy i przyjazdy),
- ważniejsze doniesienia dotyczące zagadnienia,
- korespondencję.

Turystyka zagraniczna czy wyjazdy sportowców nie były dla SB zagadnieniem jakiejś szczególnej wagi, ale działalność kontrwywiadowczą prowadzono bardzo skrupulatnie, do czego zobowiązywały niejako prognozy zagrożeń, najczęściej „fabrykowane”. Dążono też do większej orientacji w funkcjonowaniu międzynarodowego ruchu turystycznego, a w uczelniach MSW kształcących oficerów SB, realizowano również prace dyplomowe dotyczące tego zagadnienia. Wraz z rozwojem turystyki zagranicznej, działalność SB na tym polu była jednak coraz trudniejsza.

Sprawa obiektowa „turystyka” – turystyka zbiorowa zagraniczna, województwo wrocławskie 1959–1970

Dokumentacja tej sprawy, licząca ponad tysiąc kart, nie jest kompletna, ale i tak dość dokładnie obrazuje skalę, formy i metody nadzoru kontrwywiadowczego SB nad turystyką zagraniczną. Pokazuje przede wszystkim system dla tego celu stworzony i stale doskonalony, który przybliżamy Czytelnikowi.

Szczególną rolę odgrywała w nim profilaktyka i na nią SB kładła duży nacisk. Pod nadzorem kontrwywiadowczym znajdowały się stąd biura turystyczne, a w największym stopniu PBP „Orbis”, którego wycieczki były najczęściej kierowane na Zachód, do krajów kapitalistycznych i chodziło nie tylko o objęcie turystów pełnym nadzorem, ale i o niedopuszczanie do wyjazdu osób podejrzanych o zamiar pozostania za granicą oraz o niewłaściwe kontakty.

W 1966 r., ze względu na decentralizację wydawania paszportów, oddziały „Orbisu” otrzymały nowe zadania związane z przygotowaniem własnej bazy pilotów wycieczek. Z tego względu pionowi SB w KW MO we Wrocławiu, podobnie jak w innych województwach, MSW poleciło opanować w „Orbisie” ośrodek dyspozycyjny pilotów oraz wyselekcjonować i przeszkolić wybranych pracowników do prowadzenia odpowiedniej polityki kadrowej i angażowania pilotów po uprzednim skonsultowaniu kandydatów z kierownictwem Wydziału II SB. Chodziło też o wyeliminowanie pilotów, których ze względów politycznych czy operacyjnych nie powinno się wykorzystywać do tej pracy. Piloci zostali zobowiązani do składania sprawozdań z wycieczek, według wzoru opracowanego przez kierownictwo „Orbisu”, a informacje o charakterze operacyjnym mieli podawać w specjalnym meldunku, który był przekazywany w oryginale do Wydziału II SB lub Wydziału Paszportowego KW MO. MSW określiło również charakter i rodzaj informacji kontrwywiadowczych, które należało przekazywać do Wydziału VII Departamentu II. Pilotów do obsługi wybranych wycieczek zagranicznych miał

bezpośrednio wyznaczać Wydział II SB¹². MSW ukierunkowało także sposób prowadzenia rozmów przez SB z pilotami oraz pobierania od nich pisemnych relacji o charakterze operacyjnym, a Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki wydał zarządzenie (nr 32) i poufną instrukcję dla pilotów, dotyczącą realizacji zadań operacyjnych nakreślonych przez Wydziały II SB KW MO.

W połowie lat sześćdziesiątych, po okrzepnięciu i uzupełnieniu swych kadr, SB w województwie wrocławskim wprowadzała coraz bardziej rygorystyczny system nadzoru kontrwywiadowczego i podejmowała liczne działania profilaktyczne. Piloci wycieczek, tłumacze, a nawet barmani, mający kontakt z turystami z krajów kapitalistycznych, byli najczęściej zatrudniani po zatwierdzeniu przez Wydział II SB, a wiele osób na stanowiskach administracyjnych w organizacjach zajmujących się turystyką międzynarodową było wcześniej pracownikami SB lub MO. Szczególną uwagę zwracała SB na pilotaż „Orbisu”. W oddziałach głównych: w Gdańsku, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu były wyznaczone przez nią osoby do prowadzenia całokształtu spraw pilotażu, z zakresem:

1. założenia i prowadzenia na specjalnych kartach szczegółowej ewidencji osób posiadających uprawnienia pilotów,
2. wyznaczania pilotów do obsługi imprez zagranicznych,
3. systematycznego kontrolowania pracy pilotów i dokonywanie ich okresowej oceny,
4. ścisłego współpracowania ze wszystkimi pilotami z innych podległych oddziałów, którymi są obsługiwane imprezy zagraniczne,
5. sporządzania kwartalnych opracowań statystycznych o stanie pilotów,
6. przesyłania każdego miesiąca wykazu pilotów do Wydziału II SB.

Wydział II SB KW MO we Wrocławiu przekazywał z kolei liczne meldunki do Wydziału VII Departamentu II MSW¹³.

Te przedsięwzięcia profilaktyczne jednak nie wystarczały i pod naciskiem MSW, w marcu 1969 r., kierownik Grupy VII Wydziału II KW MO we Wrocławiu, po konsultacji z Wydziałem VI Departamentu II, polecił wykorzystać stanowisko kierownika pilotażu w „Orbisie” do:

1. wyławiania spośród pilotów wycieczek zagranicznych kandydatów na kontakt poufny,
2. rozpoznawania pilotów z innych biur turystycznych i wyławianie kandydatów do wykorzystania w działaniach operacyjnych,
3. ujawniania za pośrednictwem pilotów wycieczek zagranicznych osób do rozpoznania i rozpracowywania operacyjnego,
4. rozpracowywania tutejszych pracowników biur turystycznych i eliminowania osób skompromitowanych politycznie,

¹² IPN Wr., sygn. 032/632/t. 1. Pismo naczelnika Wydziału VII Departamentu II MSW do naczelników Wydziału II SB KW MO.

¹³ Tamże, t. 2.

5. rozpracowywania cudzoziemców przyjeżdżających w celach turystycznych,
6. kształtowania odpowiednich postaw politycznych i właściwego stosunku do aparatu bezpieczeństwa¹⁴.

Nadzór kontrwywiadowczy nad zagranicznym ruchem turystycznym z kk. był zatem z biegiem lat coraz bardziej rygorystyczny. W ramach działalności profilaktycznej Wydziału II KW MO we Wrocławiu, prowadzonej przy współpracy z referatami SB w Komendach Powiatowych MO, funkcjonariusze SB przeprowadzali setki rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych z turystami, gromadząc informacje o osobach podejrzanych o wrogą działalność wobec państwa, przemysł i handel walutą, a „figurantów”, objętych systematycznym nadzorem, umieszczali w osobnych zasobach ewidencyjnych. Wydział II zbierał też informacje od Służby Bezpieczeństwa w powiatach o turystycznych zamiarach źródeł informacji (TW, KP, KO), w celu ewentualnego wykorzystania do kontrwywiadowczego zabezpieczania wycieczek zagranicznych¹⁵.

Wydział II KW MO współpracował z Wydziałem Kontroli Ruchu Granicznego, posiadającym własną agenturę, oraz z WOP. Szczególnie istotna była zaś współpraca z Wydziałem Paszportów, który posiadał najwięcej informacji dotyczących planowanych wyjazdów i wyjeżdżających osób. W pracy profilaktycznej Grupa VII dążyła do stworzenia systemu pozyskiwania wyprzedających informacji o planowanych wycieczkach zagranicznych i osób zamierzających w nich uczestniczyć, w czym wspomagał ją Wydział VII Departamentu II i Biuro Paszportów MSW. Problemem były jednak źródła informacji, gdyż wiele osób, zwłaszcza pozyskanych „na kompromitujących materiałach”, unikało współpracy lub ją jedynie markowało, poza tym liczba źródeł nie odpowiadała planom SB, dążącej do objęcia pełną kontrolą ruchu turystycznego, zarówno do kk., jak i KDL.

W świetle dokumentacji profilaktyka kontrwywiadowcza SB sprawia jednak wrażenie absurdalnej i szampowej, jednocześnie groźnej, gdyż chodziło przede wszystkim o wykazanie się aktywnością. Zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa były wyolbrzymiane lub fikcyjne, a nadzorem operacyjnym obejmowano często osoby z różnych, wymyślanych powodów.

W turystyce zagranicznej najwięcej uwagi poświęcała SB działalności operacyjnej. Była ona regulowana zarządzeniami MSW, a więc jej system obowiązywał wszystkie jednostki służb bezpieczeństwa w kraju, a najważniejsze były uzyskiwane efekty. Pracę kontrwywiadowczą systematycznie w latach sześćdziesiątych rozwijano, ale jedynym widocznym zagrożeniem była polityka rewizjonistyczna RFN. Inne niebezpieczeństwa najczęściej wymyślano i systematycznie powtarzano w meldunkach.

¹⁴ Tamże, t. 3. Notatka dotycząca pilotów wyjazdów turystycznych [zbiorowych] organizowanych przez „Orbis”.

¹⁵ Zob. np. tamże, t. 3, cz. 1 i 2 oraz t. 4. Sprawy osobowe i materiały operacyjne.

Kontakty polskich turystów za granicą miały najczęściej charakter handlowy, stąd potrzeba nadzoru kontrwywiadowczego nad wycieczkowiczami wydawała się zbędna. Nadano mu jednak, ze względu na partykularny interes SB, groźny wymiar, zalecając koncentrację na:

- A. osobach podejrzanych o wywrotową i polityczną działalność za granicą,
- B. wrogich organizacjach i instytucjach za granicą,
- C. punktach zajmujących się za granicą przemytem dewiz i przedmiotów wartościowych,
- D. meldunkach dotyczących uciekinierów¹⁶.

W latach sześćdziesiątych zagraniczny ruch turystyczny w Polsce systematycznie się wprawdzie rozwijał, ale był nadal niewielki. Prognozy zagrożeń, prezentowane przez SB, były z kolei niewspółmierne do skali tego ruchu. W połowie lat sześćdziesiątych dużym problemem dla SB były np. kontakty naszych turystów z obywatelami RFN na obszarze objętym konwencją turystyczną polsko-czechosłowacką. Z kolei w Polsce dochodziło do coraz częstszych kontaktów Niemców z NRD i RFN, co stało się to podstawą zaostrzenia nadzoru kontrwywiadowczego nad wycieczkami nie tylko do i z kk., ale i wiążących się z KLD.

Pod wpływem zaleceń MSW komendant MO województwa wrocławskiego skierował, w czerwcu 1966 r., pismo tajne szczególnego znaczenia do zastępców komendantów Służby Bezpieczeństwa w powiatach, dotyczące wyjazdów turystycznych do Bułgarii, Rumunii i Jugosławii. Powodem były organizowane spotkania, „podejrzanego charakteru”, niektórych osób z obywatelami państw kapitalistycznych. Chodziło o objęcie nadzorem, w ramach działalności kontrwywiadowczej, osób pracujących w powiatach ze względu na różnego rodzaju przestępstwa natury politycznej, gospodarczej itp. Miał być prowadzony we własnym zakresie, ale w przypadku ważnych figurantów należało się zwracać do Wydziału II KW MO o poddanie tych osób operacyjnej kontroli, podając: datę pobytu, dane personalne, nazwę biura turystycznego oraz cele nadzoru w czasie wyjazdu i pobytu. Odpowiednie zadania miano przekazywać TW i wartościowym KP. W wypadku planowanego wyjazdu wykwalifikowanej i sprawdzonej sieci TW, rekrutującej się szczególnie spośród inteligencji twórczej (dziennikarze, literaci, działacze kultury itp.) należało niezwłocznie informować Grupę VII Wydziału II w celu ewentualnego przekazania wytypowanej jednostce zadania do realizacji za granicą. Meldunki TW i wartościowych KP z wyjazdów zagranicznych należało przekazywać każdego miesiąca. Pismo sugerowało wprawdzie dużą liczbę wyjazdów turystycznych, ale meldunki napływające z pionów SB w KP MO wskazywały, że były one w powiatach Dolnego Śląska zerowe bądź znikome. Liczniejsze były jedynie w Wałbrzychu, Legnicy i Jeleniej Górze¹⁷.

¹⁶ Tamże, t. 2, k. 82.

¹⁷ Tamże, k. 191. MSW polecało z kolei, aby wysoko kwalifikowanej i sprawdzonej sieci informacyjnej wyjeżdżającej do Bułgarii podać, w wypadkach uzasadnionych względami operacyjnymi, kontakt telefoniczny z pracownikiem Departamentu II MSW, w godz. 14.00–16.00, prosząc „pana Norberta”.

Jeżeli idzie o informacje z wycieczek, to największy pożytek miała SB ze sprawozdań pilotów oraz nielicznych TW. Operacyjne ich znaczenie było jednak żadne lub sztucznie wyolbrzymiane. Informacje dotyczyły najczęściej handlu i nielicznych kontaktów z rodakami mieszkającymi w kk. Kontakty z obcokrajowcami należały raczej do rzadkości. Wydaje się, że największy pożytek miała SB ze „Sprawozdań miesięcznych z działalności kierownika pilotażu PBP „Orbis” we Wrocławiu w zakresie pracy operacyjnej na odcinku turystyki wyjazdowej i przyjazdowej”, gdyż obejmowały:

I. Część statystyczno-opisową, m.in. informacje ujęte w tabelach, prezentujące ruch osobowy cudzoziemców z kk. oraz wyjazdy obywateli PRL za granicę. Tabela przyjazdów ujmowała: liczbę turystów, cel, czas przebywania, nazwisko pilota i uwagi, zaś tabela wyjazdów: liczbę osób i do jakich krajów, wykształcenie turystów, ewentualnie zawód lub środowisko.

II. Część analityczną: ocena operacyjna, w tym wstępne rozpoznanie cudzoziemców z kk., fakty świadczące o ich wrogiej działalności oraz własne propozycje.

III. Ocenę osób nadających się do zainteresowania i wykorzystania przez SB spośród cudzoziemców z kk. i wyjeżdżających turystycznie z PRL.

IV. Operacyjną analizę i ocenę pilotów PBP „Orbis”: ich walory osobiste, zawodowe i operacyjne, ocenę rezultatów pracy w zakresie typowania kandydatów do wykorzystania kontrwywiadowczego spośród pilotów cudzoziemców z kk. oraz pilotów z PRL.

V. Sprawy organizacyjne (m.in. postulaty i wnioski)¹⁸.

Szczególną uwagę zwracała SB na ucieczki za granicę lub odmowy powrotu do kraju turystów, jednoznacznie łączone z jej niepowodzeniami kontrwywiadowczymi. W latach sześćdziesiątych były one liczne i Centrala prowadziła nawet statystykę dotyczącą całego kraju. Najwięcej tych spraw wiązało się w tym czasie z rejsami Batorym, głównie po Bałtyku. Początkowo rejsy były powiązane z zawijaniem do portów Europy Zachodniej, ale ze względu na odmowy powrotu do kraju wielu turystów zrezygnowano z nich na rzecz rejsów bez zawijania do portów. Ucieczki miały jednak miejsce nadal, bo w pobliżu krajów skandynawskich nieliczne osoby wyskakiwały do morza i były podnoszone przez pływające w pobliżu statki. W ten sposób, tylko z jednego rejsu, w 1969 r., uciekło 7 osób. Z kolei z majowego rejsu, obejmującego zawijanie do portów, nie powróciło 45 osób na 523 pasażerów: w Oslo odłączyło się 18 osób, w Narwiku – 6, w Bergen – 8 i w Trondheim – 13 osób. Z zawijania do portu w Kopenhadze już zrezygnowano. MSW prowadziło dokładną statystykę uciekinierów z ich danymi personalnymi. Z listy 57 takich osób wynikało, że najczęściej uciekało robotników i techników, w wieku 30–50 lat¹⁹. Prezentowane

¹⁸ Tamże, t. 3, cz. 1, k. 85–86.

¹⁹ Tamże, t. 3, cz. 1, Informacja dotycząca ucieczek z rejsów wycieczkowych na m/s „Batory”, k. 115.

dane obejmowały całą Polskę, a uczestnicy rejsów z Dolnego Śląska byli nieliczni. Przeciwdziałanie ucieczkom, mało skuteczne, sprawiało SB duży kłopot. Ograniczało się przede wszystkim do dokładniejszego sprawdzania kandydatów na rejs. Jednostki terenowe SB zgłosiły wprawdzie zastrzeżenia do 44 osób, ale według MSW liczba i charakter zastrzeżeń świadczyły o powierzchowności ustaleń, stąd zalecało gruntowniejszą kontrolę. Nigdy nie było jednak pewności czy wyeliminowano z wycieczek właściwe osoby.

Operacyjne zabezpieczanie wycieczek do KDL nie było systematyczne, stąd nadzór kontrwywiadowczy był nieskuteczny, poza tym, nawet jak miał miejsce – niczego najczęściej nie wnosił. Formalnie kontrwywiad był szeroko rozbudowany, ale pod względem merytorycznym charakteryzował się przypadkowością, a jego rezultaty były znikome. W turystyce zagranicznej zbiorowej na Dolnym Śląsku najwięcej informacji operacyjnych wносиły, co już podkreśliliśmy, sprawozdania pilotów wycieczek, często wielostronicowe. Przydatne były też jednak „doniesienia obywatelskie”, czynione z chęci zaszkodzenia komuś. Miało to nawet miejsce w rodzinach, gdy np. mąż lub żona byli niechętni wyjazdowi zagranicznemu drugiej osoby. Wydaje się jednak, że pod tym względem demoralizacja społeczeństwa była niewielka. Źródła informacji (TW i KP), pozyskiwane często na podstawie kompromitujących materiałów, nie zawsze były przydatne, a donosiciele gorliwie spełniający swoje obowiązki i otrzymujący gratyfikacje finansowe, w latach sześćdziesiątych najczęściej 300 zł, należeli do rzadkości.

W sumie jednak cały obraz nadzoru kontrwywiadowczego nad turystyką zagraniczną jest bardzo smutny, gdyż pokazuje, że mimo około dwudziestoletnich rządów władza ludowa nie miała elementarnego zaufania do społeczeństwa, a ono rewanżowało się tym samym. Co ciekawe, uwaga ta odnosi się zwłaszcza do warstw ludowych – robotników i chłopów.

Działalności operacyjnej II pionu SB towarzyszyła szeroka korespondencja między Centralą a komendami wojewódzkimi MO. Te z kolei systematycznie komunikowały się z komendami powiatowymi MO, gdyż poprzez nie prowadziły dużą część nadzoru kontrwywiadowczego. Poza tym korespondencja była kierowana do WOP, urzędów celnych, wiązała się również z biurami podróży, zwłaszcza z PBP „Orbis” itp. Bogata też była korespondencja wewnątrz samych komend wojewódzkich MO.

Mając na uwadze skalę ruchu turystycznego i rzeczywiste zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, cały nadzór kontrwywiadowczy wyglądał niepoważnie, ale groźnie, gdyż starano się nim objąć wszystkich wyjeżdżających, bez względu na kierunek podróży. Turyści byli przy tym nieświadomi, że są śledzeni, a często i fałszywie oskarżani przez źródła informacji, które starały się w ten sposób uwia-rygodnić swoją przydatność.

Zagadnienia sportowców w ramach sprawy obiektowej „turystyka”

Kontrwywiad związany z międzynarodowym ruchem sportowym był na Dolnym Śląsku prowadzony w ramach SO „TURYSTYKA”, ale ujmowany i ewidencjonowany osobno, według ogólnych zasad prowadzenia tych spraw. Z dokumentacji wynika, że zagadnienia sportowe, ograniczone do jednorodnego środowiska, stanowiły dla SB mniejszy problem niż ogólne wyjazdy turystyczne. Poza tym środowisko to było lepiej rozpoznane, gdyż kilku oficerów operacyjnych SB studiowało, a nawet ukończyło uczelnie wychowania fizycznego i miało w ruchu sportowym szerokie kontakty, chociażby poprzez KS „Gwardię” Wrocław. Pracy operacyjnej sprzyjała też ówczesna niewielka skala udziału sportowców dolnośląskich we współzawodnictwie międzynarodowym, co podkreślała nawet SB. Najszersze kontakty mieli sportowcy WKS „Śląsk”, którzy byli pod nadzorem kontrwywiadowczym WSW. Z dokumentów wynika też, że pozyskiwanie w sporcie agentury, zwłaszcza kontaktów poufnych i kontaktów obywatelskich, było łatwiejsze niż w turystyce. Agenturę stanowili przede wszystkim dziennikarze i działacze sportowi, sędziowie, pracownicy urzędów kultury fizycznej itp. Należy z kolei przypuszczać, na podstawie kilku przypadków, że nie wszyscy realizowali zadania operacyjne i mogli nawet nie wiedzieć, że są ujęci w ewidencji SB. Celem służby bezpieczeństwa był jak najszerszy nadzór kontrwywiadowczy, stąd miało miejsce częste narzekanie na niedostatek agentury do dokładniejszej kontroli wyjazdów naszych sportowców i przyjazdów zawodników z zagranicy. Nadzór nad sportem nie był jednak skromny. Na przykład w 1967 r. do inwigilacji sportowców z Dolnego Śląska wykorzystano 48 źródeł informacji, nie licząc tajnych współpracowników. Zainteresowanie kierowano głównie na kraje kapitalistyczne i kontakty w nich naszych sportowców²⁰.

Dużo uwagi Służba Bezpieczeństwa poświęcała zabezpieczeniu międzynarodowych imprez sportowych. W niektórych wypadkach dochodziło do znacznej koncentracji sił i środków. W 1963 r. w nadzorze kontrwywiadowczym nad Mistrzostwami Europy w Koszykowie we Wrocławiu, uczestniczyła agentura nie tylko z Dolnego Śląska. Składała się z 47 TW i 48 źródeł informacji różnej kategorii, wśród których byli: dziennikarze, sędziowie i działacze sportowi, osoby zatrudnione w urzędach i organizacjach kultury fizycznej, a także w hotelach, barach i restauracjach (np. kelnerzy). Jeżeli idzie o TW, figurujących pod kryptonimami, to szczególną uwagę zwracano na znajomość języków obcych. Posługiwanie się językiem „żydowskim” (zapewne chodziło o jidysz) deklarowało na przykład aż

²⁰ Tamże, t. 1. Kierunkowy plan pracy z wykazem kontaktów poufnych, służbowych i obywatelskich, związanych z poszczególnymi dyscyplinami sportowymi; i t. 2, k. 229–366. Zagadnienia sportowców. Należy też mieć na uwadze, że niektóre wyjazdy zagraniczne, jak np. na igrzyska olimpijskie, zabezpieczał nadzorem operacyjnym Wydział VII Departamentu II MSW.

7 TW, co mogło wskazywać na podtrzymywanie bliskich kontaktów z SB przez byłych funkcjonariuszy urzędów bezpieczeństwa publicznego, wywodzących się ze środowiska żydowskiego. Kilku TW znało też język ukraiński, ale najczęściej wymieniano języki zachodnie i j. rosyjski²¹.

Nadzór kontrwywiadowczy nad sportowcami dolnośląskimi był planowany, ale prowadzony z różnym skutkiem. W marcu 1967 r. naczelnik Wydziału VII Departamentu II MSW, w piśmie do naczelników Wydziałów II komend wojewódzkich MO, podkreślił potrzebę skuteczniejszej kontroli kontrwywiadowczej nad sportowcami, gdyż dotychczasowa była jego zdaniem niewystarczająca i nie stała na odpowiednim poziomie. Brak w niej było przede wszystkim systematyczności i koncentracji na właściwych kierunkach. Polecił stąd Wydziałom II SB w województwach:

- dokonanie analizy osiągniętych rezultatów oraz liczby kontaktów operacyjnych i ich rozmieszczenia;
- opracowanie kierunkowego planu pracy na 1967 rok, w którym miano ująć: rozpracowanie działaczy, trenerów, dziennikarzy itp. z krajów kapitalistycznych, rejestrowanych przez nasze jednostki SB lub prowadzących podejrzaną działalność.

Pracę należało prowadzić w kraju i za granicą. W tym celu miano pozyskać odpowiednie źródła informacji spośród: personelu polskich instytucji sportowych; etatowych i społecznych pracowników związków sportowych; dziennikarzy i sprawozdawców sportowych, tłumaczy itp.²² Pismo to stało się podstawą do wprowadzenia w całym kraju bardziej rygorystycznego nadzoru nad międzynarodowymi kontaktami sportowymi, a opracowany w KW MO we Wrocławiu „Kierunkowy plan pracy” uwzględniał:

- I. sytuację operacyjną,
- II. źródła informacji i ich ocenę,
- III. główne kierunki pracy operacyjnej,
- IV. ocenę i wnioski;

W działalności operacyjnej koncentrowano się zaś na:

- zabezpieczeniu imprez sportowych z udziałem zawodników z kk.;
- prowadzeniu aktywnego rozpoznania osób posiadających stałe paszporty oraz często wyjeżdżających do kk., sprawdzając przy tym, czy nie zostały zaangażowane do działalności wywiadowczej, wrogiej politycznie lub przestępczej przeciwko PRL;
- organizowaniu nowych źródeł informacji spośród osób związanych ze sportem, pozyskując KP i KO;
- organizowaniu pracy profilaktycznej na odcinku wyjazdów i przyjazdów, prowadząc współpracę z innymi jednostkami wykonującymi zadania operacyjne [np. WOP i MO].

²¹ Tamże, t. 2, k. 217–220.

²² Tamże, k. 212.

W kierunkowych celach były wyodrębnione szczegółowe zadania do realizacji, skupiające się na:

1. uzyskiwaniu informacji o mających się odbyć imprezach sportowych z udziałem zawodników z kk. i zabezpieczeniu operacyjnym tych imprez przy pomocy źródeł informacji;
2. utrzymywaniu kontaktu z Wydziałem VII Departamentu II MSW w celu pozyskiwania informacji o uczestnikach imprez międzynarodowych, wymagających szczególnie zainteresowania i objęcia środkami pracy operacyjnej;
3. ustalaniu i rozpoznawaniu osób, które w kraju bądź za granicą nawiązały kontakty podejrzanego charakteru z obywatelami z kk. (wyjaśnienie, rozpracowanie, wykorzystanie);
4. prowadzeniu wnikliwego rozpoznania osób wyjeżdżających na różne zawody do kk. pod kątem eliminowania spośród nich ludzi skompromitowanych lub wykorzystujących wyjazd do prowadzenia nielegalnego handlu i przemytu. Miano przy tym szczególną uwagę zwrócić na ekipę wioślarzy AZS, a kilku zawodników objąć systematyczną kontrolą operacyjną;
5. dokonaniu analizy osób ze stałymi paszportami pod kątem wyłonienia spośród nich kandydatów do wykorzystania operacyjnego. Analizując te osoby, miano się kierować posiadanymi przez nie możliwościami w kraju i za granicą, znajomością obcych języków, wartościami manewrowymi i częstymi wyjazdami. Z uwagi na specyfikę środowiska sportowego nastawiano się głównie na angażowanie wartościowych kontaktów poufnych i obywatelskich, natomiast TW miano pozyskiwać w operacyjnie uzasadnionych wypadkach.

Wyszczególnione zadania zamierzano realizować na bieżąco i co kwartał dokonywać oceny ich wykonania, korygując nakreślone kierunki i przedsięwzięcia operacyjne²³.

Z „Informacji z wykonania planu pracy zagadnienia sportowego za rok 1967”, sporządzonej dla Departamentu II MSW, wynikało z kolei, że mimo niewielkiej skali wyjazdów naszych sportowców do kk. i przyjazdów zawodników z tego kierunku SB nie była w stanie zabezpieczyć kontrwywiadowczo wszystkich kontaktów sportowych ze względu na skromne zasoby OZI. Poza tym wiele wyjazdów reprezentantów Polski było organizowanych centralnie i Wydział II SB KW MO we Wrocławiu nie posiadał np. wcześniejszych informacji o nich, zwłaszcza, gdy sportowcy posiadali stałe paszporty. Problem ten starano się rozwiązać przy pomocy Wydziału VII Departamentu II i Biura Paszportowego MSW.

Nad niektórymi ekipami i sportowcami prowadzono na Dolnym Śląsku skrupulatny nadzór kontrwywiadowczy i uzyskiwano nawet szczegółowe informacje z ich pobytu w krajach kk. Dotyczyło to szczególnie wioślarzy AZS Wrocław. Wydział II SB, współpracując z Wydziałem Kontroli Ruchu Granicznego KW MO oraz WOP i MO, wpływał też np. na przeprowadzanie rygorystycznych

²³ Tamże, k. 204–212.

kontroli celnych wobec sportowców znajdujących się w „aktywnym zainteresowaniu SB”. Ponieważ takich osób było w połowie lat sześćdziesiątych tylko 7, w tym 5 wioślarzy, zadanie było stosunkowo proste, ale i z nim SB miała problemy. Nadzorem kontrwywiadowczym nie obejmowano także, z powodu braku źródeł informacji, wszystkich dyscyplin sportowych, chociaż cały czas do tego dążono. Pion SB w KW MO we Wrocławiu korzystniej z kolei oceniał zabezpieczenie operacyjne imprez sportowych odbywających się na Dolnym Śląsku z udziałem sportowców z krajów kapitalistycznych. Było ich jednak w latach sześćdziesiątych niewiele²⁴.

Oceniając swoje źródła informacji, SB chwaliła się wprawdzie kontaktami poufnymi, obywatelskimi i służbowymi, ulokowanymi w wielu dyscyplinach sportowych, w komitetach kultury fizycznej oraz w prasie sportowej, ale odnosi się wrażenie, że nie dostarczały one zbyt wielu informacji wartościowych pod względem operacyjnym. W sprawozdaniu podkreślono np. ogólnikowo, że były to informacje „o całokształcie spraw sportowych na naszym terenie”. Do aktywnych donosicieli należało jedynie 3 TW i jeden kontakt poufny. TW „Czesław”, na przykład, dostarczał „cennych” informacji o wioślarzach AZS Wrocław, a TW „Marek” – o saneczkarzach i niektórych sportowcach z Jeleniej Góry.

Analizując działania kontrwywiadowcze SB w ruchu sportowym na Dolnym Śląsku, uwagę zwraca działalność profilaktyczna obejmująca systematycznym nadzorem kilku wybitnych sportowców i trenerów, będących olimpijczykami i reprezentantami kraju. W ewidencji ujęci byli, jako „figuranci”. Stała kontrola dotyczyła np. Wandy Błaszkiwicz, znanej w późniejszym okresie światowej sławy himalaistki pod nazwiskiem Rutkiewicz. Nadzór wiązał się z jej częstymi podróżami w celach wspinaczkowych do kk., gdzie miała wielu przyjaciół i znajomych. Z tego względu SB zamierzała również pozyskać ją jako źródło informacji. Z powodu nieukrywanego negatywnego stosunku Rutkiewicz do SB i poinformowania przez nią przyjaciół o pierwszej tajnej rozmowie uznano jednak, że nie nadaje się do operacyjnego wykorzystania, natomiast nadal miała być kontrolowana w ramach zagadnienia „Wędrowcy”²⁵.

Wyjazdy i przyjazdy sportowców były w latach sześćdziesiątych nieliczne, a nadzór kontrwywiadowczy był, jak pokazaliśmy, rozwinięty ponad rzeczywiste potrzeby, ale SB była zobowiązana do coraz większej aktywności, stąd we wnioskach i postulatach na przyszłość zakładano:

- pozyskanie w środowisku sportowym wartościowych źródeł informacji,
- poświęcanie większej uwagi rozpoznaniu niektórych osób,
- uzyskiwanie wyprzedzających informacji z Departamentu II MSW o sportowcach przyjeżdżających z zagranicy do Polski,

²⁴ Tamże, k. 194–203.

²⁵ Tamże, t. 3 cz. 1, k. 189. Notatka służbowa z rozmowy z ob. Wandą Błaszkiwicz, przeprowadzona 28 lutego 1966 r.

- uzyskiwanie szerszych i dokładniejszych informacji z Biura Paszportów o niektórych sportowcach z Dolnego Śląska planujących wyjazd za granicę,
- uzyskanie pełniejszych informacji o osobach zabezpieczających międzynarodowe imprezy sportowe w kraju i o możliwości wykorzystania ich podczas zawodów na Dolnym Śląsku²⁶.

Z nadzorem kontrwywiadowczym nad sportem wiązała się też obszerna dokumentacja i szeroka korespondencja. W aktach KW MO we Wrocławiu, bardzo przetrzebionych, znajdują się np. listy zawodników przewidzianych na wyjazdy do krajów kapitalistycznych, wykazy osób filtrowanych i podejrzewanych o niewłaściwe kontakty w kk. oraz o wykorzystywanie wyjazdów do przemykania dewiz i wywozu polskich środków płatniczych. SB a priori traktowała więc tych sportowców jak przestępców, tymczasem szczegółowe kontrole celne nie dawały do tego podstaw i nic też nie wskazywało, aby zagraniczne kontakty były skierowane przeciwko państwu polskiemu. Stałemu „filtrowaniu” towarzyszyły zaś zwykle rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze, które przez swoją wymowę musiały być dla olimpijczyków i reprezentantów Polski czymś uwłaczającym i niebudującym właściwego stosunku do rodzimego kraju.

Zakończenie

Okres rządów Gomułki był dla społeczeństwa, w porównaniu ze stalinizacją życia w latach 1945–1956, złudzeniem liberalizmu i otwarciem na sprawy społeczne i państwowe oraz interes narodowy. W rzeczywistości społeczeństwo znajdowało się nadal pod ścisłym i wszechstronnym nadzorem komunistycznej partii, realizowanym poprzez nomenklaturę stanowisk i służby specjalne. Zmieniły się jedynie formy i metody działania oraz nastąpiło pozorne otwarcie na nasze tradycje narodowe. Zmiany były wprawdzie niewielkie, ale o tyle istotne, że skończono z fizycznym terrorem aparatu bezpieczeństwa wobec obywateli. Mimo wycofania się PZPR z wielu obiecanych reform aktywność społeczeństwa i jego dążenie do przebudowy kraju nadal były widoczne, ale z powodu niesatysfakcjonujących przemian narastał też ferment społeczny, który ujawnił się ze szczególną siłą w Grudniu 1970 roku, a następnie, w ramach ruchu solidarnościowego, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

Lata 1957–1970 można analizować w różnych aspektach i różnie oceniać, tym bardziej że polityczne i społeczno-gospodarcze uwarunkowania funkcjonowania państwa były bardzo trudne. Wydaje się z kolei, że obraz, czym była „komuna” i tzw. władza ludowa, bardzo dobrze przybliżają dokumenty w zbiorach IPN, ukazujące stosunek tej władzy do społeczeństwa.

²⁶ Tamże.

W naszym opracowaniu ukazaliśmy jedynie wycinek nadzoru operacyjnego służb bezpieczeństwa nad społeczeństwem, ale jednoznacznie wskazuje on na przedmiotowe traktowanie obywatela jako potencjalnego przestępcę. Przedstawiona przez nas praca kontrwywiadowcza, związana ze zbiorowym zagranicznym ruchem turystycznym i z kontaktami zagranicznymi naszych sportowców, ma też, naszym zdaniem, jednoznaczną wymowę absurdu prowadzącego donikąd i nic niewnoszącego.

Bibliografia

A. Źródła

1. Źródła archiwalne

Instytut Pamięci Narodowej we Wrocławiu.
Akta Służby Bezpieczeństwa KWMO.
Akta Zwiadu WOP.

B. Literatura

- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Bellona, Warszawa 1997.
- Hartwich M.J., *Reakcja władz polskich na przyjazdy turystów z NRD i RFN na Dolny Śląsk w latach sześćdziesiątych XX w.*, [w:] J. Hytrek-Hryciuk, G. Strauchold, J. Syrnyk (red.), *Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych [1944–1989]*, Wyd. IPN, Warszawa–Wrocław 2011.
- Krzyżanowska S., Trębacz W., *Sprawa operacyjnego rozpracowania „Kaskader”*, Oddział IPN we Wrocławiu. Wrocław 2000.
- Majer P., *Milicyjna agentura 1944–1957*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 1.
- Marat S., Snopkiewicz J., *Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasu bezprawia*, Wyd. ALFA. Warszawa 1990.
- Szwagrzyk K., *Żydzi w aparacie represji na Dolnym Śląsku 1945–1968*, [w:] J. Hytrek-Hryciuk, W. Trębacz (red.), *Wokół marca 68 na Dolnym Śląsku. Komisja Śledcza Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu*, IPN we Wrocławiu, Wrocław 2008.

Counter-espionage by security service in lower silesia within foreign tourism and international contacts in sport 1957–1970

Abstract

In the years 1957–1970, Poland was governed by the team of W. Gomułka, who came to power in consequence of the social unrest known as October 1956. This period is mainly recognized for alleviating the terror of security service towards the society, as well economic and social reforms which made an illusion of democracy introduced and opening to the West. Indeed, the supervision of the society by the Polish United Workers' Party, performed through the nomenclature of positions and special services, involved different forms and methods but still was very rigorous.

The study presenting the counter-espionage supervision of foreign tourism, which was not too popular, including both foreign tours of Polish sportsmen and arrivals in Poland, for sport's competitions, of sportsmen coming from the so-called capitalist countries fairly indicates that then the authorities, which called themselves "people's authorities", treated the citizens instrumentally – as potential criminals threatening the security and interests of the Polish State. The operational supervision, along with extensive surveillance of Polish tourists and sportsmen, was accompanied by frequent preventive and warning talks, performed by the Security Service even with the Olympic sportsmen and representatives of Poland. Some persons, both tourists and sportsmen, had special records in secret files and were supervised non-stop. The counter-espionage supervision, done by secret collaborators, confidential contacts, as well as civil and business contacts were of absurd character and led nowhere. Yet, many tourists were thus encouraged to stay abroad even if they could have risked their lives then.

Keywords: Sport, Foreign Tourism, Lower Silesia, Counter – Espionage by Security Service

Renata KNYSPEL-KOPEĆ*

Przegląd zagadnień sportowych na łamach „Dziennika Polskiego” w latach 70. XX stulecia

Streszczenie

Lata 70. XX stulecia upłynęły pod znakiem ważnych wydarzeń sportowych, swoim zasięgiem obejmujących wiele państw świata i liczne drużyny sportowe. Echa tych spotkań znajdujemy na łamach „Dziennika Polskiego”, który opisywał sukcesy i porażki rodzimych sportowców. Redakcja komentowała także trudną sytuację klubów sportowych, toczone obrady na temat krzewienia i rozwoju sportu na szczeblu wojewódzkim. Organizowane w latach siedemdziesiątych wydarzenia sportowe, w których uczestniczyli Polacy, miały też znaczenie polityczne, pomocne w ukonstytuowaniu rządów komunistycznych w Polsce.

Słowa kluczowe: „Dziennik Polski”, sport, polityka, propaganda

Sport, tak jak inne dziedziny życia społecznego w latach Polski Ludowej, podporządkowano państwu. Sprawujący władzę komuniści ingerowali w działalność związaną z rozwojem kultury fizycznej i sportu¹. Wielokrotnie w okresie od 1946 r. do 1978 r. reorganizowano centralne urzędy kultury fizycznej, którym podlegały sprawy związane z krzewieniem sportu. Zadaniem niniejszego artykułu było ukazanie sposobu omówienia ważniejszych wydarzeń sportowych na łamach „Dziennika Polskiego”. Zwrócono przede wszystkim uwagę na to, czy redakcja realizowała politykę informacyjną w zakresie sportu w sposób wystarczający dla zorientowania się w bieżących sprawach dotyczących tej tematyki oraz ciekawy. W tym celu analizie poddano zamieszczone w gazecie publikacje poświęcone różnym zagadnieniom sportowym. Do przeprowadzenia tych badań wybrano lata 70. minionego wieku ze względu na częste w tym okresie zmiany prawne w systemie organizacyjnym zagadnień kultury fizycznej i sportu. Również dlatego, iż wówczas

* Dr, badacz niezależny, e-mail: arshistorica@wp.pl

¹ Zob. J. Ferenc, *Sport w służbie polityki. Wyścig Pokoju 1948–1989*, Warszawa 2008, s. 68–70.

polscy sportowcy wyczynowi odnosili spektakularne sukcesy, m.in. historyczne zwycięstwo w mistrzostwach halowych hokeja na lodzie nad ZSRR oraz 5. miejsce w klasyfikacji medalowej na Igrzyskach XXI Olimpiady w Montrealu itd.

W omawianym okresie początkowo zagadnienia kultury fizycznej podlegały Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej i Turystyki (GKKFiT) powołanemu Ustawą z dnia 17 lutego 1960 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i turystyki². Natomiast w 1973 r., utworzono Polską Federację Sportu (PFS)³, która odpowiadała za zarządzanie i programowanie sportu wyczynowego w PRL (zgodnie z uchwałą nr 85 Rady Ministrów z dnia 6 kwietnia 1973 r.)⁴. Instytucję tę tworzyły Federacje Wojewódzkie, polskie związki sportowe, a także zrzeszenia sportowe. Wspomniana uchwała wskazywała na potrzebę wyposażenia osiedli mieszkaniowych w urządzenia sportowe i rekreacyjne, oraz produkcję takiego sprzętu. Zaakcentowano konieczność opieki lekarskiej w wychowaniu fizycznym i sporcie oraz poprawy sprawności ruchowej i leczenia wad budowy postawy⁵.

Do najważniejszych zadań PFS należało przygotowywanie polskich sportowców do udziału w igrzyskach olimpijskich i zawodach o randze międzynarodowej. Ponadto organizacja odpowiadała za system doskonalenia kadr trenerskich i instruktorskich⁶. Wprowadzono także nowe zasady finansowania sportu wyczynowego i odtąd Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki udzielał pomocy finansowej PFS⁷.

Natomiast po ustanowieniu nowego podziału administracyjnego państwa w 1975 r., utworzono wydziały kultury fizycznej i turystyki w urzędach wojewódzkich i urzędach miast, które liczyły ponad 150 tys. mieszkańców⁸. Władze miast mogli powoływać odrębne wydziały kultury fizycznej i turystyki w urzędach mniejszych liczebnie miast oraz w urzędach dzielnic⁹.

² Ustawa z dnia 17 lutego 1960 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i turystyki, Dz.U. z 1960 r. Nr 10, poz. 65.

³ Zob. A. Pasko, *Zmiany w zarządzaniu sportem w Polsce w latach osiemdziesiątych XX wieku*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie”, seria: „Kultura Fizyczna” 2011, z. 10, s. 109.

⁴ Uchwała Nr 85 w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej, M.P. z 6 kwietnia 1973, nr 21, poz. 123.

⁵ Zob. B. Marszałek, *Zarządzanie sprawami kultury fizycznej na szczeblu lokalnym w Polsce w latach 1973–1990*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie”, seria: „Kultura Fizyczna” 2003, z. 5, s. 121.

⁶ Zob. L. Gondek, *Kultura Fizyczna w Polsce 1944–1984*, Gdańsk 1990, s. 72.

⁷ Zob. A. Brzeziński, S. Drążdżewski, J. Podoski, S. Romański (red.), *Księga sportu polskiego 1944–1974*, Warszawa 1975, s. 109.

⁸ Zob. E. Małolepszy, *Z dziejów organizacji i zarządzania kulturą fizyczną w Polsce w latach 1918–1998*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie”, seria: „Kultura Fizyczna” 2001, z. 4, s. 94.

⁹ Zob. Z. Jaworski, J. Łysakowski, *Makrostruktury organizacyjne kultury fizycznej w Polsce w latach 1946–1980*, Warszawa 1985, s. 55.

Po raz kolejny zmian w omawianym obszarze dokonano podczas przygotowań do igrzysk w Moskwie w 1978 r. GKKFiT przemianowano na Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu. Podyktowane to było zapewne potrzebą sprawniejszego funkcjonowania kultury fizycznej w kraju. Niniejsza regulacja weszła w życie wraz z Ustawą z dnia 26 maja 1978 r. o utworzeniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu¹⁰. Właściwie była to jedynie korekta w strukturze instytucji nadzorujących tę dziedzinę życia społecznego, bowiem nadal utrzymano zasadę rozległego nadzoru państwowo-rządowego nad całością zagadnień dotyczących sportu i turystyki¹¹.

Niniejsze reorganizacje centralnych urzędów w zakresie kultury fizycznej wynikały także z przesłanek politycznych¹². Zdaniem Grzegorza Młodzikowskiego, o czym napisała Arletta Przynoga, „[...] zainteresowanie państwa sprawami sportu sprowadza się nie tylko do zagadnień czysto administracyjnych, lecz w równej mierze dotyczy polityki wewnętrznej (społecznej) jak i międzynarodowej”¹³. Komunistyczne władze właśnie w taki sposób podchodziły do spraw sportu. Instytucje państwowe ingerowały w działalność klubów sportowych, kontrolowały prasę o tym profilu narzucając redakcjom sposób wypowiedzi typowy dla retoryki partyjnej.

Zatem zwycięstwa sportowe ukazywane były zgodnie z teorią propagowaną przez komunistów, jako potwierdzenie zasady rozwoju społeczeństwa i kraju walczącego o pokój. Według władz sukcesy sportowe wzmacniały więź obywateli z państwem. Potwierdzenie tej tezy znalazło się m.in. w uchwale Biura Politycznego KC PZPR z kwietnia 1977 r. w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej, w której zdobycze sportowe

dają ogromną satysfakcję społeczeństwu. Sukcesy mistrzów rozbudzają wyobraźnię młodzieży, zachęcają do naśladownictwa. Wielkie imprezy sportowe dzięki ogromnej atrakcyjności budzą żywe zainteresowanie milionów ludzi, którzy utożsamiają się z reprezentantami i są z nich dumni¹⁴.

Dlatego też głównym zadaniem prasy stało się propagowanie pożądanых wzorców poprzez prezentowanie m.in. znanych, odnoszących spektakularne sukcesy sportowców.

¹⁰ Ustawa z dnia 26 maja 1978 r. o utworzeniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i sportu, Dz.U. z 1978 r. Nr 14, poz. 59.

¹¹ Zob. M. Kopeć, *Kultura fizyczna w świetle aktów prawnych okresu Polski Ludowej*, [w:] D. Skotarczak, K. Bittner (red.), *W kręgu kultury PRL. Sport*, Poznań 2015, s. 138.

¹² Zob. A. Pasko, *Zmiany w zarządzaniu...*, s. 109.

¹³ A. Przynoga, *Propaganda w sporcie okresu PRL na przykładzie Wyścigu Pokoju 1948–1989*, „Refleksje”, Poznań 2012, s. 81.

¹⁴ A. Pasko, *Zmiany w zarządzaniu...*, s. 67.

Zgodnie z tą zasadą wydarzenia sportowe przedstawił na swoich łamach krakowski „Dziennik Polski”. O tym, jak redakcja gazety pojmowała rolę prasy, dowiedzieliśmy się już z nr 85 wydanego w 1950 r.: „Prasa w Polsce Ludowej [...] Jest wyrazicielką mas ludowych, odzwierciedla życie ludzi pracy, ich troski i radości. [...] Jej zadaniem jest wychowywać, uczyć i dawać czytelnikowi rzetelną informację”¹⁵. Należy jednak pamiętać, że na podstawie art. 2 ust. 2 dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o Utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk treść czasopism podlegała nadzorowi, kontroli i wymagała pozwolenia na ukazanie się drukiem. Zgodnie z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza z dnia 22 kwietnia 1975 r. wydawca, występując o uzyskanie zgody na rozpowszechnianie druku, był zobowiązany przedstawić do kontroli jego tekst, a następnie gotowe do publikacji egzemplarze¹⁶.

„Dziennik Polski” wydawany w Krakowie od 1945 r. w pierwszych latach istnienia był gazetą o zasięgu ogólnopolskim. Później stał się jednym z najpopularniejszych pism Krakowa i regionu, skierowanych do bardziej świadomego czytelnika. Wynika to na przykład z oceny lokalnej prasy przeprowadzonej przez Sekretariat KW PZPR w Krakowie: »„Dziennik Polski” jako pismo rzetelne warsztatowo i stabilne w charakterze nieźle spełnia [...] swą funkcję zwłaszcza kręgach inteligencji i wykwalifikowanych robotników«¹⁷. Potwierdzenie tej tezy znalazło się także w wypowiedzi I sekretarza KW PZPR Józefa Klasy, zamieszczonej w „Dzienniku” z okazji jubileuszu 30-lecia gazety. »Powołany do życia „Dziennik Polski” konsekwentnie począł kształtować nową świadomość, podjął się odpowiedzialnej misji pozyskania inteligencji polskiej dla dzieła budowy lepszej Polski. [...] pozostał wierny przede wszystkim swemu miastu, żarliwie angażując się nie tylko w sprawy krakowskiej kultury, ale i gospodarcze, turystyczne i inne. [...] Jest to jeden z tych dzienników, o dorobku którego zawsze się pamięta, a bieżącą publicystykę bacznie obserwuje«¹⁸.

W latach 70. gazeta wydawana była najpierw przez Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW [Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza] „Prasa” (od 1957 r. do 1972). Następnie od stycznia 1973 r. przez Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa – Książka – Ruch”. W dniu 2 kwietnia 1970 r. nastąpiła zmiana na stanowisku redaktora naczelnego „Dziennika”. Dotychczas piastującego tę funkcję Mieczysława Kietę zastąpił mgr Marian Kaniewski. Nowy redaktor, o czym poinformowano na

¹⁵ Zob. U. Lisowska, „Dziennik Polski” 1945–1956, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”. Artykuły i rozprawy, 2001, t. 4, z. 1, s. 124.

¹⁶ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1975 r. w sprawie zakresu i trybu sprawowania nadzoru i kontroli przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, Dz.U. z 1975 Nr 13, poz. 75.

¹⁷ *Ocena Sekretariatu KW PZPR w Krakowie. Tematem: „Dziennik Polski”, „Dziennik Polski”, 17 X 1973, nr 246, s. 1.*

¹⁸ „Dziennik Polski” stał się pismem uczącym społecznej aktywności, „Dziennik Polski”, 27 I 1975, nr 22, s. 1, 3.

łamach pisma, wcześniej „pracował w wyższych uczelniach w Krakowie i Warszawie. Przez wiele lat pracował w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Krakowie oraz zajmował się działalnością krakowskiej prasy, radia i telewizji”¹⁹.

„Dziennik” poruszał ważne kwestie szeroko rozumianej problematyki sportu, od lokalnej, poprzez krajową, po międzynarodową. Na łamach pisma spotykamy także liczne relacje z ważnych dla świata sportowego wydarzeń międzynarodowych, dla których areną była zarówno PRL, jak i inne kraje. Gazeta niejednokrotnie ukazywała zainteresowanie władz partyjnych sprawami krzewienia kultury fizycznej. Informowano np. w jednym z numerów, że pośród najbardziej istotnych tematów, którymi zajmowała się w ostatnim czasie Egzekutywa KW PZPR w Krakowie, znalazł się sport. Przedmiotem obrad zaniepokojonych władz wojewódzkiej instancji partyjnej, stały się zagadnienia dotyczące: rezygnacji z pracy wielu uznanych działaczy, braku obiektów i sprzętu sportowego, ogólnych spraw kadrowo-finansowych.

„Partia w naszym regionie wyszła naprzeciw postulatowi działaczy i zajęła się sprawami rozwoju sportu wyczynowego, widząc w nim istotny czynnik wychowawczy. Sport dziś to nie tylko wynik uzyskany na boisku, ale także cała sfera zagadnień ideologicznych i moralnych” – powiedział I sekretarz KW Józef Klasa, nadając kierunek późniejszej dyskusji²⁰. Większość wypowiedzi podyktowana była troską o właściwy rozwój sportu wyczynowego w mieście i województwie. Pojawiła się także krytyka wychowania fizycznego (wf) jako przedmiotu obowiązkowego w szkole, który prowadzono w oparciu o przestarzałe programy nauczania. Poza tym „aktyw sportowy” i nauczyciele bezskutecznie postulowali o wprowadzenie dodatkowej godziny wf w tygodniu. Wydawać by się mogło, jak dowodził przemawiający, że Ministerstwo Oświaty lekceważy wychowanie fizyczne w szkole, które jest przecież podstawą sportu wyczynowego i zdrowia młodzieży²¹. Z artykułów tych wynika, iż gazeta informowała społeczeństwo o toczących się na szczeblu władz lokalnych rozmowach dotyczących tematyki sportu. Wykazała tym samym zainteresowanie bieżącymi sprawami kultury fizycznej w regionie, nie pozostawiając bez własnej oceny relacjonowanych na stronach pisma zagadnień. Często takie przekazy redakcyjne zabarwione były ostrym i zdecydowanym tonem wypowiedzi, wyraźnie nacechowanym emocjonalnie.

Uwaga „Dziennika” skupiona była zawsze również na odbywających się w kraju i poza jego granicami, większych imprezach sportowych. Za przykład niech posłuży tekst opublikowany w związku z mistrzostwami świata w narciarstwie klasycznym, które odbywały się w 1970 r. w Słowackich Tatrach. „Mistrzostwa te przyczyniły się

¹⁹ M. Kieta redaktorem naczelnym „Przekroju”, M. Kaniewski redaktorem „Dziennika”, „Dziennik Polski”, 3 IV 1970, nr 78, s. 1.

²⁰ Sport krakowski musi zająć należne mu miejsce w kraju. Obrady Egzekutywy KW PZPR, „Dziennik Polski”, 2 II 1972, nr 27, s. 1.

²¹ Tamże, s. 1–2.

do aktywizacji rejonu Wysokich Tatr, powstały nowe szlaki komunikacyjne, hotele, obiekty sportowe łącznej wartości 300 milionów koron. [...] Przebieg zawodów o mistrzostwo świata transmitowany ma być przez Euro- i Interwizję, po raz pierwszy uruchomiona zostanie w Czechosłowacji z tej okazji telewizja kolorowa²².

Cyklicznie i szczegółowo podczas kilkunastu majowych dni każdego roku redakcja „Dziennika” relacjonowała przebieg Wyścigu Pokoju. Impreza była amatorskim wyścigiem kolarskim organizowanym w Europie Wschodniej od 1948 r. Sprawujący władzę komuniści zawłaszczyli wyścig, by realizować własne doraźne cele polityczne i propagandowe²³. Na przykład na łamach gazety w 1971 r. pojawiło się zaniepokojenie brakiem sukcesów polskich zawodników po pierwszym etapie wyścigu: „Nie powtórzyły się zeszłoroczne przyjemne emocje. [...] Żaden z Polaków nie stanął na podium zwycięzców. Nasz as atutowy [Ryszard – R.K.K.] Szurkowski zdołał wywalczyć zaledwie piąte miejsce, a w klasyfikacji drużynowej Polska znalazła się na 15 miejscu [...]”²⁴. Tymczasem ostatecznie triumfował Szurkowski, który pierwsze miejsce w tej imprezie wywalczył czterokrotnie (w latach 1970, 1971, 1973 i 1975). „Dziennik” poinformował, iż prasa czechosłowacka poświęciła wiele uwagi zakończonemu XXIV Wyścigowi Pokoju. „Svobodne Slovo” w artykule o Ryszardzie Szurkowskim stwierdza m.in.: „Przejechał on przez piekło, jakiego nie pamiętają nawet wyścigi zawodowców, rozgrywane podczas alpejskich burz. Jest stuprocentowym mistrzem [...] wie gdzie znajdować się powinien w peletonie, kiedy zaskoczyć rywali. [...] Jest po prostu typem doskonałego szosowca!”²⁵.

W 1977 r. gazeta napisała o kolejnej z tego cyklu imprezie, podkreślając, iż jest to 30., jubileuszowy wyścig. Na starcie na stołecznym Torwarze „tej największej kolarskiej imprezy świata stanie 114 zawodników z 19 krajów”, którym sędziować będzie Polak Czesław Wajrak. Redakcja podała informację o nowej zasadzie tzw. 1 km strefy ochronnej, co oznaczało, iż czas na mecie liczony będzie na 1 km przed metą, by ewentualne upadki na ostatnich metrach nie przekreśliły sensu sportowej rywalizacji²⁶. Pozytywne emocje ożywiły się także podczas zmagania szosowych w maju 1979 r., kiedy „Dziennik”, relacjonując kolejne etapy rywalizacji, z wyraźną satysfakcją zawiadomił czytelników o tym, że: „bardzo pomysłnie dla polskich kolarzy rozpoczął się XXXII Wyścig Pokoju. 6-kilometrowy prolog na ulicach Pragi przyniósł generalny triumf polskiej ekipie. Jan Jankiewicz, już przed startem uważany za jednego z faworytów [...] wyprzedził rywali [...]”²⁷.

²² *Trasy mistrzostw świata FIS-już przygotowane*, „Dziennik Polski”, 9 I 1970, nr 7, s. 2.

²³ Zob. A. Pasko, *Wyścig Pokoju w dokumentach władz partyjnych i państwowych w latach 1948–1980*, ze wstępu, Kraków 2009, s. 17.

²⁴ *Dramatyczny start*, „Dziennik Polski”, 7 V 1971, nr 107, s. 2.

²⁵ *Prasa czechosłowacka o Ryszardzie Szurkowskim*, „Dziennik Polski”, 23–24 V 1971, nr 121, s. 6.

²⁶ *114 kolarzy na trasie Warszawa-Berlin-Praga. Rusza 30 Wyścig Pokoju*, „Dziennik Polski”, 7–9 V 1977, nr 103, s. 9.

²⁷ *Rozpoczął się Wyścig Pokoju. Zwycięstwo Polskich Kolarzy w Pradze*, „Dziennik Polski”, 10 V 1979, nr 103, s. 1.

Analiza krakowskiego „Dziennika” pozwoliła zapoznać się ze znacznie szerszą co do zasięgu niż wspomniany Wyścig Pokoju imprezą sportową, jaką są igrzyska olimpijskie. Uwagę wydawców gazety zwróciły w 1972 r. przygotowania do zimowej rywalizacji sportowców z wielu państw w Sapporo, zwłaszcza przedolimpijskie treningi rodaków, którzy zaznaczyli swój udział w wielu konkurencjach sportowych²⁸.

Do Sapporo, poinformowano na łamach „Dziennika”, wyznaczono z Polski 47-osobową ekipę sportową, która reprezentować będzie ojczyznę w następujących dyscyplinach: narciarstwie, saneczkarstwie, hokeju i łyżwiarstwie figurowym. „Znakomitością nr 1 w polskiej drużynie, jak zapewniano, jest niewątpliwie Andrzej Bachleđa. Na alpejskich trasach ugruntował on w tym sezonie swoją sławę czołowego zjazdowca świata; w slalomie specjalnym przede wszystkim, ale także w gigancie ma szansę zakwalifikowania się do pierwszej trójki. [...]

Olimpiady już dawno przestały być sprawą wyłącznie sportową. Sport jest nadal na igrzyskach, [...] sprawa pierwszą, ale obok niego liczy się także akcent polityczny, międzynarodowy. To nie tylko zaznaczenie swojej obecności na światowym spotkaniu sportowym, ale także zdobycie medalu, czy olimpijskiego punktu. Medal olimpijski jest [...] także elementem [...] współzawodnictwa o miejsce w dzisiejszym świecie”²⁹.

Tymczasem niespodziewanie w dniu 11 lutego „Wojciech Fortuna, 19-letni zakopiańczyk przewrócił wszystkie olimpijskie prognozy i horoskopy, skokiem na odległość 111 metrów został autorem jednej z największych sensacji sportowych ostatnich lat”³⁰. Redakcja poinformowała o panującym pod Giewontem szale radości wśród rodaków. „Krupówki umajone transparentami [...] [które – R.K.K.] informują: „Zakopane święci medal olimpijski” [...]. Zwycięzca otrzymał od prezesa Rady Ministrów [Piotra Jaroszewicza – R.K.K.] depeszę z gratulacjami, której treść brzmiała następująco: „Z okazji zdobycia złotego medalu olimpijskiego składam Wam serdeczne gratulacje i życzenia dalszych wybitnych sukcesów rozslawiających polski sport”³¹.

„Dziennik”, poświęcając sporo uwagi wydarzeniom sportowym w Sapporo, nie ograniczył się jednak do komentowania tylko tej imprezy. Na łamach pisma szeroko zaprezentowano także bieżące wydarzenia krajowe na polu różnych dyscyplin sportowych. Z lektury gazety dowiedzieliśmy się zatem o rozgrywanych w Przemyśle międzynarodowych mistrzostwach Polski w strzelaniu wiatrówkowym. Podczas tych zawodów rekord Polski w strzelaniu z karabinka senierek ustanowiła Irena Wierzbowska z Gwardii Zielona Góra, uzyskując 376 pkt³².

²⁸ *Przedolimpijskie treningi Polaków*, „Dziennik Polski”, 3 I 1970, nr 2, s. 2.

²⁹ *Po raz trzeci na innym kontynencie*, „Dziennik Polski”, 2 II 1972, nr 27, s. 3.

³⁰ Z. Merta, *Setny medal w historii polskiego sportu. Złoty skok Wojciecha Fortuny*, „Dziennik Polski”, 12 II 1972, nr 36, s. 1.

³¹ Tamże.

³² *Strzeleckie mistrzostwa Polski*, „Dziennik Polski”, 5 II 1972, nr 30, s. 2.

Zwraca uwagę to, że redakcja „Dziennika” zdaje się nie pomijać żadnych znaczących zagadnień związanych ze sprawami sportu. Zainteresowaniem gazety cieszą się nie tylko nowinki z tej dziedziny i sukcesy rodzimych sportowców, ale i problemy, które należy rozwiązywać w celu prawidłowego rozwoju kultury fizycznej w kraju.

Tego samego roku (1972) miały również miejsce Igrzyska XX Olimpiady rozgrywane w Monachium. Impreza rozpoczęła się w sobotę 26 sierpnia, Polacy wystąpili już następnego dnia³³. Pierwsze dni przyniosły szereg sukcesów polskiej ekipie. Złoty medal otrzymał Zygmunt Smalcerz, który wygrał w konkurencji: podnoszenie ciężarów w wadze muszej, osiągając w trójboju 337,5 kg³⁴. Srebrne medale trafiły do kolarzy: Ryszarda Szurkowskiego, Lucjana Lisa, Edwarda Barcika, Stanisława Szozdy, którzy w wyścigu szosowym drużynowym na 100 km zajęli drugie miejsce³⁵. Złote medale w piątym dniu igrzysk olimpijskich zdobyli: Witold Woyda we florecie³⁶, a także pierwszy w historii igrzysk olimpijskich medal we florecie drużynowym: Marek Dąbrowski, Lech Koziejowski, Jerzy Kaczmarek i Witold Woyda³⁷ oraz w strzelaniu Józef Zapędzki³⁸.

Na łamach gazety odnotowało jednakże i niepowodzenia polskiej ekipy sportowej. „Jak było do przewidzenia, nasi koszykarze przegrali wysoko ze Związkiem Radzieckim, ale wiadomo, że Rosjanie walczą o złoty medal. Nie powiodło się także polskiemu pięściarzowi [Andrzejowi – R.K.K.] Stawskiemu, który odpadł z dalszych walk”³⁹.

Zawody sportowe w Monachium przerwał niespodziewanie zamach. »Jak wynika z relacji korespondentów akredytowanych w Monachium, we wtorek wczesnym rankiem grupa uzbrojonych komandosów palestyńskich z niewielkiej ekstremistycznej organizacji „Czarny Wrzesień” przedostała się do wioski olimpijskiej i opanowała budynek, w którym mieszka część ekipy izraelskiej. [...] zginęli: jeden z trenerów i jeden z ciężarowców ekipy izraelskiej«⁴⁰. Zamachowcy domagali się uwolnienia 230 więźniów palestyńskich, znajdujących się wówczas

³³ *Nad olimpijskim stadionem płonie znicz*, „Dziennik Polski”, 27–28 VIII 1972, nr 204, s. 6.

³⁴ *Zwycięstwa i porażki Polaków w XX Igrzyskach Olimpijskich*, „Dziennik Polski”, 29 VIII 1972, nr 205, s. 1.

³⁵ *Srebrny medal polskich kolarzy. Floreciści i wioślarze w półfinalach*, „Dziennik Polski”, 30 VIII 1972, nr 206, s. 1.

³⁶ *Dziś pierwsze konkurencje lekkoatletyczne. Woyda złotym medalistą*, „Dziennik Polski”, 31 VIII 1972, nr 207, s. 1.

³⁷ *Floreciści mistrzami olimpijskimi. Pierwszy polski złoty medal w szermierce drużynowej. Srebrny medal Norberta Ozimka*, „Dziennik Polski”, 3–4 IX 1972, nr 210, s. 1.

³⁸ *Po raz trzeci Polak na najwyższym podium zwycięzców. Złoty medal Józefa Zapędzkiego*, „Dziennik Polski”, 2 IX 1972, nr 209, s. 1.

³⁹ *Dziś pierwsze konkurencje lekkoatletyczne. Woyda złotym medalistą*, „Dziennik Polski”, 31 VIII 1972, nr 207, s. 1.

⁴⁰ *Zamach komandosów palestyńskich na wioskę monachijską. Olimpijski pokój został zakłócony*, „Dziennik Polski”, 6 IX 1972, nr 212, s. 1.

na terenie Izraela. Rok 1972 wyznaczył w historii nowożytnych igrzysk olimpijskich datę przełomową. Od tego czasu zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom stało się najważniejszą i niezwykle kosztowną kwestią organizacyjną igrzysk⁴¹.

Jak wspomniano we wstępie do tego artykułu, lata 70. XX w. charakteryzowały się licznymi osiągnięciami Polaków na niwie sportowej, co znalazło swoje odzwierciedlenie na stronach „Dziennika”. Nie inaczej było zatem i wówczas, gdy 15 października 1973 r. polska ekipa piłkarska odleciała z portu lotniczego na Okęciu do Londynu. Tam w środę 17 października na stadionie Wembley rozegrano mecz eliminacyjny mistrzostw świata z Anglią⁴². Gazeta poinformowała, że: „Polscy piłkarze odbyli o godz. 19 na stadionie Wembley [...] trening. Nawierzchnia boiska jest nietypowa. Pobocza są miękkie, gdyż normalnie przebiega tędy tor żużlowy. Przed meczami piłkarskimi przykrywa się go warstwami trawy, która łatwo nasiąka i jest dość grząska. Niemniej piłkarze mówili po treningu o nawierzchni z uznaniem”⁴³.

Dzień później napisano, że Polscy piłkarze uzyskali wynik remisowy z reprezentacją Anglii i zakwalifikowali się do finałowej szesnastki mistrzostw świata. Mecz rozegrano przy „100-tysięcznej widowni i na oczach 400 milionów widzów z 14 krajów świata zakończył się wynikiem 1:1 (0:0), przy czym bramkę dla barw polskich zdobył [Jan – R.K.K.] Domarski, [...] To prawda, że w przekroju całego meczu zespołem lepszym, mającym dużą przewagę byli Anglicy, jednak obrona polska zagrała kapitalnie [...]”⁴⁴. Poza tym „Dziennik” opisał również emocje panujące w Krakowie, gdzie cieszone się sukcesem rodaków odniesionym na stadionie Wembley. „Zaraz po końcowym gwizdku belgijskiego sędziego zaroilo się na ulicach, które przez dwie godziny były wyludnione. Spontanicznie tworzyły się grupy i pochody. Niesiono biało-czerwone flagi, wiwatowano na cześć piłkarzy i kierownictwa ekipy. Przy blaskach pochodni cieszyli się mieszkańcy naszego grodu – podobnie jak wszyscy w Polsce – z triumfu polskiej jedenastki”⁴⁵.

Równie ważnym wydarzeniem sportowym, które zdominowało w gazecie rubrykę „Dziennik Sportowy”, były X Mistrzostwa Świata w piłce nożnej zorganizowane w RFN. Przeczytać tam można było o przygotowaniach polskich zawodników do meczu z Argentyną. „W ekipie nie wyczuwa się, jak przekonywał autor,

⁴¹ Zob. A. Pasko, *Problem bezpieczeństwa na letnich igrzyskach olimpijskich w okresie zimnej wojny, po wydarzeniach w Monachium w 1972 r.*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2015, t. XIV, nr 1, s. 78, 85, <http://dx.doi.org/10.16926/kf.2015.14.05>.

⁴² *Jutro mecz Anglia-Polska. Polscy piłkarze od wczoraj w Londynie*, „Dziennik Polski”, 16 X 1973, nr 245, s. 2.

⁴³ *Dziś zapadnie decyzja: Polska czy Anglia w finałowej szesnastce*, „Dziennik Polski”, 17 X 1973, nr 246, s. 2.

⁴⁴ *Anglia-Polska 1:1 (0:0) na Wembley. Nasza reprezentacja piłkarska w finale mistrzostw świata. Bramkarz Tomaszewski bohaterem meczu*, „Dziennik Polski”, 18 X 1973, nr 247, s. 1.

⁴⁵ Tamże.

zdeenerwowania, może tylko piłkarze są bardziej poważni i skoncentrowani. [...] zawodnicy odbędą trening w Stuttgarcie [...] spotkają się z miejscową Polonią⁴⁶. „Trener [Kazimierz – R.K.K.] Górski powiedział: Chcemy ten mecz wygrać i będziemy grali ofensywnie⁴⁷. Tymczasem polska drużyna zajęła trzecie miejsce. Selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski w latach 70. odnosił spektakularne sukcesy. Przyznał w autobiografii, że jego talizmanem był zarost, którego nigdy nie golił przed meczem. Ponadto wierzył w cudowną moc swojego parasola, który zabierał na rozgrywki⁴⁸.

Podobnie z wielkim zainteresowaniem zarówno gazety, jak i lokalnej społeczności spotkały się w marcu 1975 r. VI lekkoatletyczne halowe mistrzostwa Europy odbywające się w Katowicach. Areną mistrzostw była Wojewódzka Hala Widowisko-Sportowa, którą określono mianem „Spodka” ze względu na jej konstrukcję. „Dziennik” zawiadomił, iż: „Po raz pierwszy jesteśmy organizatorami imprezy lekkoatletycznej tej rangi. Arena [...] została już przygotowana do występów zawodników. Na pokrytej zielonym i różowym tartanem bieżni trenują już zawodnicy. [...] W mistrzostwach weźmie udział w sumie 306 zawodniczek i lekkoatletów z 27 krajów. VI halowe mistrzostwa europy cieszą się więc rekordowym zainteresowaniem⁴⁹. Wyniki zapowiadanych zmagania również znalazły miejsce na łamach gazety, kiedy to po dwóch dniach zawody dobiegły końca. „Hala sportowo-widowiskowa, jak napisano, była areną ciekawych i stojących zwykle na dobrym poziomie zmagania. Wśród najlepszych zawodników mistrzostw znaleźli się też Polacy. [...] najlepszą naszą zawodniczką była niewątpliwie Grażyna Rabsztyń, która wywalczyła złoty medal na 60 przez płotki czasem 8.04 i wyprzedziła [Annelie – R.K.K.] Erhardt (NRD) oraz [Tatianę – R.K.K.] Anisimową (ZSRR)⁵⁰.

Redaktor zwrócił także uwagę na zgromadzoną na widowni podczas mistrzostw publiczność, która zapełniała „szczelnie przez dwa dni katowicką halę. [...] była wspaniała, reagująca na każdy triumf czy niepowodzenie zawodników. Tak gorąco dopingująca, a przy tym kulturalnie zachowująca się widownię, nieczęsto można spotkać⁵¹.

Ponownie Katowice stały się gospodarzem, goszcząc zawodników Mistrzostw Świata i Europy w Hokeju na Lodzie „Katowice 76”. Jak napisał „Dziennik Polski”: „Pierwszego dnia Polscy hokeiści przed południem – mimo chłodnej i wietrznej pogody – wyjechali do chorzowskiego Parku Kultury i Wypoczynku.

⁴⁶ *Wokół piłkarzy-stan pogotowia*, „Dziennik Polski”, 13 VI 1974, nr 139, s. 2.

⁴⁷ *Przed wielkim meczem polski z Argentyną*, [w:] „Dziennik Polski”, 15 VI 1974, nr 141, s. 4.

⁴⁸ Zob. M. Mazurkiewicz, *Sport jako rytuał. Rytualne zachowania w piłce nożnej i innych wybranych dyscyplinach*, „Studia i Monografie Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”, nr 114, *Nauki społeczne wobec sportu i kultury fizycznej*, red. J. Kosiewicz, T. Michaluk, K. Pezdek, Wrocław 2013, s. 165.

⁴⁹ *Przed startem lekkoatletów*, „Dziennik Polski”, 6 III 1975, nr 54, s. 8.

⁵⁰ *Dobry czy słaby start lekkoatletów*, „Dziennik Polski”, 12 III 1975, nr 59, s. 4.

⁵¹ Tamże.

Większość czasu spędzili w miejscowym Zoo. Po odpoczynku poobiednim na tafli dużej hali przeprowadzili ostatni lekki trening przed pierwszym swym meczem w turnieju, w którym za przeciwników będą mieli obrońcę tytułu mistrza świata, reprezentację ZSRR⁵². 8 kwietnia 1976 r. na hali widowiskowo-sportowej uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach Zdzisław Grudzień, który powiedział: „Niech w szlachetnej walce toczony w prawdziwie sportowej atmosferze zwyciężają najlepsi [...]”⁵³. W ostatnim meczu pierwszego dnia mistrzostw polscy hokeiści wynikiem 6:4 pokonali Związek Radziecki. Rodzimi zawodnicy zastosowali taktykę właściwą grze hokeistów radzieckich polegającą na szybkich atakach, błyskawicznym cofaniu się pod własną bramkę w odpowiedzi na akcje przeciwnika. „W ten sposób odnieśliśmy wielkie zwycięstwo, które stanowi największą niespodziankę sportową bieżącego roku [...]”⁵⁴.

Jednakże radosny nastrój kibiców zwycięskiej drużyny prędko się zakończył. Wkrótce Gazeta poinformowała o rozczarowaniu wynikiem 0:12 z zespołem Czechosłowacji. „Oczywiście, że spodziewano się porażki z CSRS, ale na pewno nie w takich rozmiarach i nie w takim stylu. „[...] zabrakło szybkości, celnych podań, dokładnych akcji i co najważniejsze celnych strzałów”⁵⁵. Zamieszczono wypowiedź Józefa Kurka trenera biało-czerwonych: „Przez dwie tercje graliśmy chyba zupełnie dobrze. Potem musiało przyjść zmęczenie wczorajszym dramatycznym meczem”⁵⁶.

W poniedziałek 2 lutego 1976 r. „Dziennik Polski” w obszernym artykule zamieszczonym w rubryce „Dziennik Sportowy” przypominał, iż za 2 dni rozpoczynają się zimowe igrzyska olimpijskie w Innsbrucku. Tymczasem „trenerzy, zawodniczki i zawodnicy, jak zapewniał publicysta periodyku, chwałą znakomicie przygotowane trasy. Są one bardzo trudne ale twarde, posiadają świetne, równe tory tak, że w każdym miejscu trasy panują jednakowe warunki i nie ma żadnych problemów ze smarowaniem nart”⁵⁷. Kilka dni później poinformowano na łamach pisma o tym, iż w polskiej ekipie olimpijskiej w Innsbrucku panuje doborzy nastrój. Sportowcom zapewniono doskonałe warunki pod każdym względem. [...] Nad zdrowiem kadry czuwa 4 lekarzy i 3 masażyści. „Nikt nie musi się

⁵² *Hokeiści 8 państw w Katowicach. Dziś otwarcie mistrzostw świata*, „Dziennik Polski”, 8 IV 1976, nr 80, s. 8.

⁵³ *Uroczyste otwarcie hokejowych MŚ w Katowicach. Wspaniały mecz naszej drużyny Polska – ZSRR 6:4! (Teleks od naszego wysłannika)*, „Dziennik Polski”, 9 IV 1976, nr 81, s. 1; *Sportowa sensacja roku! Zwycięstwo polskich hokeistów*, „Dziennik Polski”, 9 IV 1976, nr 81, s. 2.

⁵⁴ *Uroczyste otwarcie hokejowych MŚ w Katowicach. Wspaniały mecz naszej drużyny Polska – ZSRR 6:4! (Teleks od naszego wysłannika)*, „Dziennik Polski”, 9 IV 1976, nr 81, s. 1; *Sportowa sensacja roku! Zwycięstwo polskich hokeistów*, „Dziennik Polski”, 9 IV 1976, nr 81, s. 2.

⁵⁵ J. Otałęga, *Polska-Czechosłowacja 0:12. Hokeiści znowu w „normie”*. (Od naszego wysłannika z Katowic) „Dziennik Polski”, 10–11 IV 1976, nr 82, s. 1.

⁵⁶ J. Otałęga, *Dwucyfrowa porażka z CSRS*, „Dziennik Polski”, 10–11 IV 1976, nr 82, s. 9.

⁵⁷ *Ostatnie próby pod Bergisel. Za 2 dni otwarcie XII Zimowych Igrzysk*, „Dziennik Polski”, 2 II 1976, nr 26, s. 6.

denerwować żadnymi nowinkami technicznymi, bowiem polska ekipa jest na bieżąco zaopatrywana w najnowszy sprzęt. Trenerzy mogą spokojnie realizować do końca program przygotowań do olimpijskiego startu, gdyż mogą niemal do woli trenować na obiektach olimpijskich⁵⁸.

Jednakże igrzyska olimpijskie nie rozpoczęły się pomyślnie dla polskich uczestników imprezy, o czym napisano w periodyku. *Początek jest słaby* – takim tytułem opatrzono tekst w rubryce „Dziennik Olimpijski”, informując o pierwszym dniu sportowych zmagani Polaków. Odległe 52. miejsce Romana Derezińskiego, którego nie typowano w gronie faworytów, nie było najgorszym wydarzeniem. Niezadowolenie wyraził redaktor w związku z 20. pozycją Wiesława Gębali w narciarstwie klasycznym na 30 km oraz 8. lokatą Erwiny Ryś [później Ryś-Ferens – R.K.K.] w biegu na dystansie 1500 metrów w łyżwiarstwie szybkim. „Nastawiono nas tu niemal na medal: tymczasem pojechała Rysiówna słabo i zajęła zaledwie ósme miejsce, które jest równie odległe jak trzydzieste czy pięćdziesiąte⁵⁹. Niestety, występ Polaków w Bergisel był kolejną kompromitacją. »Autentycznie wstydziliśmy się, kiedy nasi zawodnicy kończyli swoje skoki podjazdem na wybieg skoczni. Co skok, to blamaż, co występ, to klęska. Niedzielne skoki to była istotnie klęska naszego narciarstwa. To chyba jeszcze gorzej, niż dwunaste miejsce dwuboistów. [Stanisław – R.K.K.] Bobak na 37. miejscu, [Janusz – R.K.K.] Waluś na 39. [Marek – R.K.K.] Pach na 40 i [Tadeusz – R.K.K.] Pawlusiak na 52. [...] Zawiodła cała czwórka. Sztynna, roztrzęsiona, cała w nerwach. Popelniająca błąd za błędem. Od niedobrego wyjścia z progu, po fatalny lot (na Boga, kto ich nauczył tego lotu, w którym traci się metry?) i jeszcze gorsze lądowanie. Pawlusiak dał tu prawdziwy koncert złego lądowania⁶⁰.

Nie zabrakło na stronach „Dziennika Polskiego” także informacji wykazujących stały związek sportu z polityką, bowiem taki kontekst posiadał artykuł opublikowany w związku z uhonorowaniem najlepszych w kraju kierowców rajdowych. Osiągnięte przez nich sukcesy na drodze sportowej rywalizacji, odniesiono do możliwości i warunków jakie zapewniła obywatelom ojczyzna. „W ostatnią sobotę [...] zakończył się V plebiscyt na: 10 najlepszych kierowców i pilotów rajdowych za rok 1975 oraz na: 10 najlepszych kierowców 30-lecia PRL – organizowane wspólnie przez naszą redakcję i Krakowski Automobilklub. [...] Największym zainteresowaniem cieszył się plebiscyt na 10 najlepszych kierowców w 30-leciu PRL. [...] **SOBIESŁAW ZASADA** został wybrany najlepszym w plebiscycie 30-lecia PRL. Jest bezwzględnie zdecydowanie najlepszym polskim kierowcą rajdowym w historii. W swojej długiej karierze rajdowej zdobył trzy razy tytuł rajdowego mistrza Europy [...]. Warto przypomnieć, że Zasada był inicjatorem i głównym współtwórcą rekordów świata, pobitych w r. 1973 na pod wrocławskiej

⁵⁸ *Dobry nastrój w polskiej drużynie*, „Dziennik Polski”, 4 II 1976, nr 28, s. 4.

⁵⁹ *Początek jest słaby*, „Dziennik Polski”, 6–8 II 1976, nr 30 s. 9.

⁶⁰ *Zgwał znicz 12 Zimowych Igrzysk w Innsbrucku*, „Dziennik Polski”, 16 II 1976, nr 37, s. 6.

autostradzie przez „polskiego fiata 1500”- seryjnego! Kierowca ten odniósł wiele sukcesów w imprezach rajdowych w kraju i za granicą. [...]”⁶¹.

W 1976 r. miały miejsce także Igrzyska XXI Olimpiady w Montrealu, które podobnie jak poprzednie tej rangi wydarzenia znalazły swoje odzwierciedlenie w bogatej publicystyce „Dziennika Polskiego”. Jeszcze przed rozpoczęciem zawodów sportowych gazeta informowała, iż do Montrealu wyjechała liczna (ponad 200 osób) polska ekipa sportowców, reprezentujących niemal wszystkie dyscypliny, wśród nich wielu kandydatów do medali. „Piłkarze, jak zaznaczono, mimo wszystko mówią, że [Ryszard – R.K.K.] Szurkowski jest w wyjątkowej formie i jeżeli nie złapie gumy na trasie szosowego wyścigu, jego medal jest najpewniejszy. [...] Dalej [Irena – R.K.K.] Szewińska – bez niej nasza lekkoatletyka kobieca wiele traci, wyrasta ta zawodniczka wysoko ponad przeciętność. To istny fenomen światowego sportu. [...]

Utrzymujemy od kilku olimpiad wysokie miejsce w pierwszej dziesiątce państw świata i tej pozycji przychodzi nam teraz bronić. [...] startuje Polska z reprezentacją przygotowaną najlepiej na ile nas było stać. Przebywali sportowcy w ośrodkach krajowych, wielu z nich trenowało za granicą – nie jest tajemnicą, iż przygotowanie dziś olimpijczyka, to przede wszystkim ogromny wysiłek finansowy państwa. Tutaj stworzono sportowcom wszelkie możliwości, teraz już oni sami będą decydować o swoich olimpijskich lokatach”⁶².

W poniedziałek 12 lipca 1976 r. „Dziennik” przypomniał, iż za kilka dni rozpoczną się igrzyska i polscy zawodnicy startujący w wielu dyscyplinach olimpijskich liczą na medale. Impreza mająca miejsce w Kanadzie, gdzie licznie zamieszkiwały środowiska polonijne, sprawiła, iż rodacy mieszkający na drugiej półkuli spotkali się z Polakami przybyłymi na igrzyska. „Nasi zawodnicy, jak poinformowano, zabrali z sobą albumy „Polska”, prezentujące w ciekawej formie dorobek 30-lecia Polski Ludowej. Są także leksykony o Polsce, o polskich olimpijczykach, są albumy polskich znaczków o tematyce sportowej, są filmy dokumentalne i oświatowe oraz specjalne wydania olimpijskie Polskiej Kroniki Filmowej [...]”⁶³.

Tymczasem w mieście, jak podawał „Dziennik”, nie wyczuwało się olimpijskiej atmosfery. Zapewne wynikało to z zastosowania niecodziennych środków ochrony w wiosce olimpijskiej oraz na wszystkich obiektach, na których trenowali sportowcy. Organizatorzy w trosce o ich bezpieczeństwo zaangażowali uzbrojonych funkcjonariuszy. Wszędzie, nawet na terenie wioski, sportowców poddawano kontroli. Reprezentant polskiej ekipy Józef Zapędzki twierdził, że na półgodzinny trening poświęcał ok. 4 godzin. Większość tego czasu pochłaniała procedura związana z kontrolą posiadanych przez niego pistoletów⁶⁴. Uciążliwe dla zawodników zasady podyktowane względami bezpieczeństwa z uwagi na wcześniejsze

⁶¹ *Sobiesław Zasada kierowcą 30-lecia*, „Dziennik Polski”, 16 II 1976, nr 37, s. 1; *Zasada – Jaroszewicz – Mystkowski*, „Dziennik Polski”, 16 II 1976, nr 37, s. 5.

⁶² *Z. Ringer, Bez dogrywki. Przed olimpiadą*, „Dziennik Polski”, 6 VII 1976, nr 152, s. 2.

⁶³ *Polonijne spotkania w Montrealu*, „Dziennik Polski”, 12 VII 1976, nr 157, s. 5.

⁶⁴ *Olimpijskie nastroje*, „Dziennik Polski”, 12 VII 1976, nr 157, s. 6.

tragiczne wydarzenia, jakie miały miejsce w wiosce olimpijskiej podczas Igrzysk XX Olimpiady w Monachium w 1972 r.

Lata 70. XX stulecia upłynęły pod znakiem wielu znaczących wydarzeń sportowych, swoim zasięgiem obejmujących wiele państw świata i liczne drużyny sportowe. Echa tych spotkań, rozgrywek i rywalizacji zawsze znalazły odzwierciedlenie na łamach „Dziennika Polskiego”. Gazeta skrupulatnie odnotowała sukcesy i porażki rodzimych sportowców, często już na tytułowej stronie wydania. Redakcja nie przemilczała nawet trudnej sytuacji klubów sportowych i przedstawiła relacje z toczących się obrad na temat krzewienia i rozwoju sportu na szczeblu wojewódzkim. Rubryka periodyku „Dziennik Sportowy” prezentowała bogatą treść i stała się dzięki temu swoistym kalendarium wydarzeń sportowych, rozgrywających się lokalnie, na terenie kraju czy też poza jego granicami. Ze sposobu prezentacji wiadomości dotyczących spraw sportu można z powodzeniem wnioskować o jego znaczącej roli w społeczeństwie polskim. Liczba i różnorodność przybliżonych czytelnikowi w relacjach prasowych imprez sportowych, zdaje się sugerować, iż nic nie umknęło uwadze redakcji „Dziennika Polskiego”. Na podstawie analizy tych komunikatów, obszernych artykułów i wywiadów przeprowadzonych przez korespondentów gazety wyłonił się obraz sportu istniejącego i rozwijającego się na tle wydarzeń społeczno-politycznych w tym doraźnych korzyści i propagandy politycznej. Baczny obserwator doniesień prasowych zauważył ważne z punktu widzenia władzy komunistycznej, utrwalanie wizerunku zwycięzcy sportowego w powiązaniu z sukcesem rozwijającego się państwa. „Dziennik Polski” w moim przekonaniu informował swoich czytelników o sprawach związanych ze sportem w sposób nie tylko wyczerpujący i ciekawy, ale również żywy poprzez zastosowanie m.in. wywiadów z zawodnikami.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła drukowane

Uchwała Nr 85 w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej, Monitor Polski Nr 21 z 6 kwietnia 1973, poz. 123.

Ustawa z dnia 17 lutego 1960 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i turystyki, Dz.U. z 1960 r. Nr 10, poz. 65.

Ustawa z dnia 26 maja 1978 r. o utworzeniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i sportu, Dz.U. z 1978 r. Nr 14, poz. 59.

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1975 r. w sprawie zakresu i trybu sprawowania nadzoru i kontroli przez Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, Dz.U. 1975 Nr 13, poz. 75.

II. Prasa

„Dziennik Polski” 1970–1977, 1979.

B. Literatura

- Brzezicki A., Drądzewski S., Podoski J., Romański S. (red.), *Księga sportu polskiego 1944–1974*, Warszawa 1975.
- Ferenc J., *Sport w służbie polityki. Wyścig Pokoju 1948–1989*, Warszawa 2008.
- Gondek L., *Kultura Fizyczna w Polsce 1944–1984*, Gdańsk 1990.
- Jaworski Z., Łysakowski J., *Makrostruktury organizacyjne kultury fizycznej w Polsce w latach 1946–1980*, Warszawa 1985.
- Lisowska U., „Dziennik Polski” 1945–1956, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”. *Artykuły i rozprawy*, t. 4, 2001, z. 1.
- Małolepszy E., *Z dziejów organizacji i zarządzania kulturą fizyczną w Polsce w latach 1918–1998*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie Kultura Fizyczna”, 2001, z. 4.
- Marszałek B., *Zarządzanie sprawami kultury fizycznej na szczeblu lokalnym w Polsce w latach 1973–1990*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie Kultura Fizyczna”, 2003, z. 5.
- Mazurkiewicz M., *Sport jako rytuał. Rytualne zachowania w piłce nożnej i innych wybranych dyscyplinach*, „Studia i Monografie Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”, nr 114. *Nauki społeczne wobec sportu i kultury fizycznej*, red. J. Kosiewicz, T. Michaluk, K. Pezdek, Wrocław 2013.
- Pasko A., *Problem bezpieczeństwa na letnich igrzyskach olimpijskich w okresie zimnej wojny, po wydarzeniach w Monachium w 1972 r.*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie Kultura Fizyczna”, 2015, t. XIV, nr 1, <http://dx.doi.org/10.16926/kf.2015.14.05>.
- Pasko A., *Wyścig Pokoju w dokumentach władz partyjnych i państwowych w latach 1948–1980*, ze wstępu, Kraków 2009.
- Pasko A., *Zmiany w zarządzaniu sportem w Polsce w latach osiemdziesiątych XX wieku*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie Kultura Fizyczna” 2011, z. 10.
- Przynoga A., *Propaganda w sporcie okresu PRL na przykładzie Wyścigu Pokoju 1948–1989*, Poznań 2012.

A review of sports in “The Polish Daily” in the 70s of the twentieth century

Abstract

The 70s of the twentieth century were marked by major sporting events, its range including many countries in the world and numerous sports teams. Echoes of these meetings is found in “The Polish Daily”, which described the successes and failures of indigenous athletes. Editors also commented on the difficult situation of sports clubs, the ongoing deliberations on promoting and developing the sport at the provincial level. Organized in the seventies sporting events in which they participated Poles also had a political meaning as it was helpful in establishing communist rule in Poland.

Keywords: “Dziennik Polski”, sport, policy, propaganda

Marek MATUSZELAŃSKI*

Powstanie i początki działalności Studenckiego Klubu Balonowego w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku (1975–1980)

Streszczenie

Studencki Klub Balonowy został założony w 1975 r. w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Zainteresowana lotnictwem grupa studentów w kolejnych latach zebrała środki finansowe i sama zbudowała balon gazowy SP–BZL „Bielpo” klasy Gordon Bennett o pojemności 2200 m³. Dzięki współpracy z Aeroklubem Białostockim utworzono sekcję balonową. Następnym etapem działalności klubu była organizacja zawodów oraz wyszkolenie własnych pilotów i mechaników balonowych. Wypracowana baza pozwoliła na prowadzenie przez SKB szerokiej działalności lotniczej i sportowej, które zaowocowały sukcesami w zawodach krajowych i zagranicznych. W 1979 r. działalność białostockich studentów została wysoko oceniona przez władze miasta oraz Zarząd Główny Aeroklubu PRL. SKB został wyróżniony odznaką zespołową „Błękitne Skrzydła 79” oraz Dyplomem Honorowym czasopisma „Skrzydłata Polska”. Na wniosek Komisji Balonowej Aeroklubu PRL Białystok stał się bazą szkoleniową sportu balonowego w Polsce.

Słowa kluczowe: Studencki Klub Balonowy, sport balonowy, balony gazowe

Podlasie nigdy nie miało tradycji balonowych. Idea budowy balonu sportowego w Białymstoku pojawiła się po raz pierwszy w 1965 r. Członkowie sekcji spadochronowej Aeroklubu Białostockiego wystąpili do Komisji Balonowej Aeroklubu PRL w Warszawie o pomoc w realizacji sportu balonowego na Białostocczyźnie¹. Niestety, z powodu braku możliwości uzyskania podstawowego sprzętu pomysł latania balonami nie został wówczas zrealizowany.

Nowoczesne baloniarstwo na Białostocczyźnie miało swój początek w październiku 1975 r. w akademiku na ul. Świerkowej, za sprawą studentów pedagogi-

* Mgr, Białystok, e-mail: marekmatuszelanski@o2.pl.

¹ Zob. J. Pomianowski, *Quo vadis sportu balonowy?*, „Skrzydłata Polska” 1965, nr 10, s. 11.

ki Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku². Propozycja budowy balonu na uczelni przedstawiona przez Mariana Pusza została z zaciekawieniem przyjęta przez kolegę z roku, Andrzeja Ćwikłę, oraz kilku innych studentów. Zainteresowani od razu zabrali się do realizacji lotniczego projektu. W ramach samokształcenia szybko dotarli do fachowej literatury i czasopism lotniczych. Zapoznali się z podstawowymi informacjami o sprzęcie i znaczących przedwojennych sukcesach polskiego sportu balonowego. Pierwsze spotkanie z przedstawicielami Aeroklubu Białostockiego nie dało znaczących efektów. W ramach pomocy otrzymali oni jedynie dane adresowe Zarządu Głównego Aeroklubu PRL w Warszawie³. Jesienią 1975 r., na założycielskim zebraniu 25-osobowa grupa studentów w domu studenta na ul. Świerkowej utworzyła Studencki Klub Balonowy (SKB) i wybrała pierwszy zarząd. Prezesem SKB został wybrany Andrzej Ćwikła, wiceprezesem Marian Pusz, a skarbnikiem Tomasz Wowczuk. Następnie 20 grudnia 1975 r. Studencki Klub Balonowy zawarł współpracę z Radą Uczelnianą Socjalistycznego Związku Studentów Polskich Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Tu uzyskali osobowość prawną, pomoc finansową i oparcie w działaniu przez organizację działającą na terenie macierzystej uczelni.

Kolejnym ważnym krokiem było nawiązanie współpracy z Aeroklubem Białostockim. 22 kwietnia 1976 r. podpisano umowę z Zarządem o powołaniu Sekcji Balonowej w Aeroklubie⁴. Umożliwiło to klubowi szkolenie pilotów i mechaników balonowych. Po pierwsze pieniądze baloniarze wybrali się do Prorektora Filii Uniwersytetu Warszawskiego ds. studenckich doc. dr. hab. Piotra Mytnika. W ramach poparcia otrzymali znaczną kwotę 90 tys. zł. Natomiast wojewoda białostocki przekazał na balon 30 tys. zł, z funduszu rozwoju kultury fizycznej. Także prezydent Białegostoku poparł finansowo oryginalne działania studentów kwotą 40 tys. zł., a co najważniejsze – dał listy polecające do innych firm w Białymstoku. Zbiórka szła sprawnie, tak że w połowie 1976 r. Studencki Klub Balonowy dysponował kwotą prawie 300 tys. zł. i mógł przystąpić do realizacji projektu budowy aerostatu pod kierunkiem Prezesa Andrzeja Ćwikły⁵. Jak się okazało, w kraju nie produkowano kompletnych balonów gazowych. Dlatego członkowie klubu postanowili zbudować nowy balon. Wykorzystywali przy tym doświadczenia krajowych baloniarzy z innych ośrodków. W Poznaniu w ramach pomo-

² *Przyszłość Filii UW w Białymstoku*, „Gazeta Współczesna” 1977, nr 57, s. 3. „Niepostrzeżenie Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku jest dużym ośrodkiem kształcenia kadr na potrzeby oświaty, administracji, nauki i kultury. Na trzech wydziałach i 15 kierunkach uczy się 4220 studentów stacjonarnie i zaocznie [...]”.

³ Archiwum Stowarzyszenia Klubu Balonowego Białystok (dalej: ASKBB), Odpowiedź pisemna Pana inż. Wiktora Lei z Zarządu Głównego Aeroklubu PRL w Warszawie na list studentów z Białegostoku z listopada 1975 r.

⁴ ASKBB, Uchwała Zarządu Aeroklubu Białostockiego nr 12/7/76 z dnia 30 czerwca 1976 r. podpisana po półrocznych negocjacjach.

⁵ Zob. A. Szmak, *Powrót balonów*, „ITD.” 1977, nr 47, s. 6.

cy uzyskali informację, że należy budować unowocześniony balon typu SM-3⁶ o pojemności 2200 m³. Była to rozwojowa wersja balonu wyczynowego MOS-2 zaprojektowanego w 1958 r. w Instytucie Lotnictwa przez mgr. inż. Stanisława Mosicę. Projekt balonu powstał z myślą o starcie w zawodach Gordona Benneta oraz wykonywaniu lotów szkolnych, treningowych i wyczynowych na gazach nośnych dostępnych w Polsce⁷. Wielkość balonu o pojemności 2200 m³ w Białymstoku była korzystna ze względu na występowanie w mieście ciężkiego gazu ziemnego, metanu⁸. Udźwig powłoki aerostatu umożliwiał dogodne wykonywanie długich lotów balonem czteroosobowej załogę.



Fot. 1 Balon gazowy typu SM 3.

Źródło: fot. ze zbiorów autora

⁶ Konstrukcję balonu zmodernizowano przez zastosowanie kłapy drewnianej, wszycie na stałe w powłokę rękawa nawigacyjnego oraz użycie nowego typu rozrywacza zamykanego na oczka szewskie i uszczelnianego przyklejaną tkaniną balonową.

⁷ Relacja ustna Stefana Maknégo.

⁸ Metan CH₄ wytwarza siłę nośną około 0,5 kg na 1 m³ gazu, w porównaniu do wodoru dwa razy mniejszą.

Tabela 1. Dane techniczne balonu typu SM 3

Pojemność powłoki	2200,0 m ³	Pułap lotu (teoretyczny)	12 000 m
Wysokość balonu	25,3 m	Masa własna	360 kg
Średnica powłoki	16,1 m	Dopuszczalny udźwig	1610 kg

Źródło: opracowanie na podstawie dokumentacji balonu

Realizacja projektu gazowca wymagała długoplanowego działania. Balon jako aerostat składa się z kilku oddzielnych części, których konstruowanie wymagało zastosowania odmiennych technologii realizowanych z użyciem różnych materiałów. Ponieważ w latach 70. nie było w kraju wytwórni balonów, zlecano wykonanie poszczególnych elementów składowych balonu gazowego różnym wyspecjalizowanym wykonawcom. Wykorzystując doświadczenie innych sekcji balonowych Zarząd SKB zlecał wykonanie poszczególnych elementów budowanego balonu prywatnym przedsiębiorcom. Niezbędną kontrolę techniczną nad budową balonu z ramienia Urzędu Komunikacji sprawował st. inspektor inż. Eugeniusz Olszański, pracownik Inspektoratu Kontroli Cywilnych Statków Powietrznych w Poznaniu. Gondolę do gazowca wykonał rzemieślnik produkcji wikliniarskiej Adam Musioł z Kiekrza. Sieć z lin styronowych zbudował w ramach zlecenia mistrz powroźnictwa balonowego, Marian Ignacy Wieszaczewski z Poznania. Natomiast w zakładzie tapicerskim wykonano worki balastowe i pokrowce na osprzęt.

Wielu członków SKB uzyskało od pracowników Zakładu Wychowania Technicznego Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Filii UW w Białymstoku. Za aprobatą kierownika dr. Mieczysława Pawlika pracownicy nieodpłatnie wykonywali wymagane części konstrukcyjne balonu. Laborant Edward Zieliński zbudował z drewna jesionowego klapę nawigacyjną oraz płoży do kosza balonu. Natomiast specjalista od obróbki metali mgr Mieczysław Szczebiot wytoczył oczka do siatki, wykonał dyfuzor do gazu oraz inne metalowe niezbędne elementy. Niestety, mimo usilnych rocznych poszukiwań nie znaleziono krajowego przedsiębiorstwa będącego w stanie wykonać gumowaną powłokę. Najważniejszy element w konstrukcji balonu miał powierzchnię 818 m² i składał się z 440 trapezowych części. W końcu w marcu 1978 r. podjęto decyzję o samodzielnej budowie powłoki w Wojewódzkiej Odzieżowej Spółdzielni Pracy „Bielpo” w Białymstoku⁹. We współpracy z pracownikami zakładu powłokę wykonywała w czasie wolnym od zajęć 20-osobowa grupa najaktywniejszych studentów. Samo zszycie sklejonych części powłoki w ramach czynu społecznego wykonała szwaczka Dorota Purwin. Na początku studenci, w świetlicy spółdzielni „Bielpo”, odrysowali i wycieli z tkaniny balonowej wymagane dokumentacją elementy trapezowe. Posłużyły one do sklejenia 20 pionowych pasów o długości 25 m, składających

⁹ ASKBB, Zgodnie ze świadectwem IKCSP z dnia 25 czerwca 1978 roku dotyczącego kontroli budowy powłoki balonu SP-BZL konstruowanie rozpoczęto 13 marca a zakończono 16 czerwca 1978 r. Budowa powłoki trwała w sumie 96 dni.

się z 22 elementów. Następnie studenci wzmocnili klejenia podwójnym ściąganiem i uszczelnili przez naklejenie taśmy jednostronnie gumowanej o szerokości 25 mm. Następnie przystąpili do zasadniczego wykonania powłoki przez kolejne klejenie ze sobą przygotowanych 20 pionowych części. Ostatnie pionowe połączenie o długości 25 m, zamykające powierzchnię kuli powłoki balonu, studenci wykonywali cały dzień. Na zakończenie budowy wykonali pas rozrywacza, wszyli rękaw nawigacyjny oraz wykonali górne wzmocnienie obrzeża pod klapę nawigacyjną. Na „równiku” nakleili znaki rejestracyjne aerostatu SP-BZL oraz logo wytwórni „Bielpo” i nazwę BIAŁYSTOK. Aby zakończyć budowę w terminie, prace w czerwcu 1978 r. wykonywano bez przerwy¹⁰. O rozmachu prowadzonych przez studentów działań niech świadczą przytoczone liczby wykonanych prac:

- Przy budowie powłoki wykonano 1,2 km podwójnego szwu.
- Zużyto 5 km nici chirurgicznej z jedwabiu naturalnego.
- Do uszczelnienia złączy zastosowano 1,2 km taśmy o szerokości 25 mm.
- Do łączenia użyto 150 l kleju neoprenowego.

Warunkiem dopuszczenia do eksploatacji nowego aerostatu było pomyślne odbycie próby w czasie lotu technicznego oraz wpisania balonu SP – BZL „Bielpo” do Polskiego Rejestru Państwowego Statków Powietrznych¹¹. Nowo zbudowany balon z obsługą SKB zawieziono do Poznania uczelnianym „Żukiem”¹². Cały dzień, 26 czerwca 1978 r., na boisku sportowym w Poznaniu trwały przygotowania do oblotu nowego gazowca. Napełnianie powłoki balonu gazem ziemnym trwało kilka godzin. Do dokonania oblotu został wyznaczony najbardziej doświadczony instruktor, pilot inż. Stefan Makné. Obserwatorami w koszu byli: pilot inż. Ireneusz Cieślak, Inspektor Andrzej Zalański Inspektoratu Kontroli Cywilnych Statków Powietrznych i Prezes SKB Andrzej Ćwikła¹³. Po godzinie dwudziestej białostocki balon wystartował do lotu w poznańskiej strefie. Przy dość silnym wietrze załoga w czasie ponadgodzinnego lotu pokonała trasę 38 km i lądowała w miejscowości Siemianowo¹⁴. W trakcie lotu nie stwierdzono usterek technicznych balonu. W wydanym Świadectwie Oględzin Balonu inspektor określił stan techniczny statku powietrznego jako „Balon zdolny do lotu”.

Prestiżowym występem z balonem SP-BZL studentów członków SKB był udział w XI Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów Hawana 78 na Kubie. Wybraną głosowaniem reprezentację stanowili: Andrzej Ćwikła, Marian Pusz, Janusz Drzazga, Jerzy Zabłocki oraz Ireneusz Cieślak, doświadczony instruktor

¹⁰ Zob. D. Gudebska, *Balonem na Kubę*, „Gazeta Współczesna” 1978, nr 131, s. 5.

¹¹ ASKBB, Wniosek z dnia 7.07.1978 r. do Ministerstwa Komunikacji w Warszawie o wpisanie statku powietrznego SP – BZL do Polskiego Rejestru Państwowego Statków Powietrznych.

¹² Balon do oblotu przygotowywali członkowie SKB: Andrzej Ćwikła, Władysław Bohojłło, Janusz Drzazga, Lech Jakubiuk, Bożena Jaworowska, Urszula Lechowicz i Marian Pusz.

¹³ ASKBB, Świadectwo oględzin balonu SP-BZL z dnia 26.06.1978 r.

¹⁴ Pilot I. Cieślak, Książka pilota balonowego, Wpis lotu nr 24 balonem SP – BZL w dniu 25.06.1978 r. Materiały archiwalne w posiadaniu autora.

pilot balonowy z Aeroklubu Poznańskiego. Wyjątkowym elementem obchodów festiwalowych była prezentacja i pierwszy historyczny lot polskiego balonu SP – BZL „Bielpo” Białostok w Hawanie, na Kubie. W pierwszej wersji przywódca Kuby Fidel Castro zarządził wykonanie jednego uroczystego lotu. Inauguracyjny lot studentów polskim balonem miał miejsce dnia 30 lipca 1978 roku. W ciągu 1,5 godziny lotu zakończonego wodowaniem w Zatoce Meksykańskiej załoga pokonała 15 km trasę nad centrum stolicy. Mała prędkość pasatów w kierunku Florydy pozwoliła na bezpieczne doholowanie balonu do polskiego miasteczka festiwalowego na brzegu. Reprezentacyjny lot balonu ozdobionego międzynarodowymi flagami nad świętującą Hawanę bardzo się wszystkim podobał i gospodarze zarządzili kolejny start. Drugi lot odbył się 2 sierpnia 1978 roku, także nad rozległą kubańską stolicą. Po pokonaniu 20 km załoga wodowała w morzu, z dala od lądu. Silny wiatr w kierunku USA oraz zaplątanie liny o śrubę kutra patrolowego uniemożliwiły sprawne wydobycie balonu i dostarczenie na ląd. Sytuacja była bardzo napięta, gdyż wokół krążyły żerujące rekiny¹⁵. W końcu wydobyto i doholowano pomyślnie balon do brzegu. Powłoka po locie wymagała solidnej naprawy¹⁶. Udział białostockich studentów w festiwalowych uroczystościach nie tylko pokazał piękno tego elitarnego sportu, ale także uświadomił ogromne możliwości, jakie daje latanie balonami. Udana promocja dorobku SKB na Kubie otworzyła białostocki sport balonowy na świat.

Najważniejszą sprawą dla środowiska SKB było szkolenie i uzyskanie przez członków licencji pilota i mechanika balonowego. Dlatego w Białymstoku zorganizowano w dniach 26 sierpnia do 3 września 1978 r. pierwszy klubowy obóz szkoleniowy. Zajęcia dla zainteresowanych studentów¹⁷ przeprowadził praktykujący instruktor pilot Ireneusz Cieślak. Wykłady specjalistyczne obejmowały budowę balonu, nawigację, aerostatykę, łączność radiową, meteorologię i instrukcję wykonywania lotów¹⁸. Ze względu na niedogodną pogodę udało się wykonać jednego dnia dwa loty. Interesującym tematem kursu była analiza aspektów sportowych i technicznych pierwszego historycznego lotu człowieka balonem przez Atlantyk. Rekordziści wystartowali 12 sierpnia 1978 roku w USA i po 136 godz. lotu wylądowali na zachód od Paryża, pokonując odległość 4988 km¹⁹.

Ważnym wydarzeniem 1 września 1978 roku w Białymstoku był lot balonem SP-BZL „Bielpo”. Wzlot odbył się na przyległych terenach koło Zakładów Ga-

¹⁵ Relacja ustna Ireneusza Cieślaka.

¹⁶ Zob. J. Drzazga, *Balonowa przygoda z Kubą*, „Skrzydłata Polska”, 1979, nr 8, s. 3–4.

¹⁷ ASKBB, Lista uczestników kursu: Andrzej Cwikła, Janusz Drzazga, Bożenna Jaworowska, Urszula Lechowicz, Marek Matuszelański, Lech Podbiełło, Marian Pusz, Krystyna Sienkiewicz, Ewa Szeliga, Halina Uściłowicz i Jerzy Zabłocki.

¹⁸ Instrukcja wykonywania lotów przez balony wolne w przestrzeni powietrznej PRL, Warszawa 1975.

¹⁹ Załogę balonu o pojemności 4500 m³ helu „Double Eagle II” stanowiło trzech mieszkańców Albuquerque: 44-letni Maxie Anderson, 48-letni Ben Abruzzo i 31-letni Larry Newman. Koszty wyprawy wyniosły 285 tysięcy dolarów. Zob. *Balony. Lot przez Atlantyk*, „Perspektywy” 1978, nr 34, s. 27.

zowniczych ul. Zacisze 2. Zgromadzeni kursanci, pod okiem instruktora Ireneusza Cieślaka odbywali praktykę mechaniki balonowego. Napełnili powłokę gazem ziemnym doprowadzonym z terenu gazowni. Niezbędne prace studenci wykonali w ciągu trzech godzin i zakończyli podwieszeniem do powłoki gazowca gondoli dla załogi. Po godzinie 16 balon SP-BZL „Bielpo” był gotowy do startu. Załogę, pod dowództwem pilota inst. Ireneusza Cieślaka, stanowili: Andrzej Ćwikła, Marek Matuszelański i Lech Podbieńło. Po założeniu obowiązkowych spadochronów SP 6 pilot udzielił członkom załogi rutynowego instruktażu ich użycia²⁰. Pogoda przy północnym minimalnym wietrze i całkowitym zachmurzeniu zapewniała dogodny lot w strefie²¹. Na komendę pilota załoga odstawiła jeden worek na ziemię i o godzinie 16.28 nastąpił start balonu. Balon pokonywał przestrzeń w kierunku południowo-wschodnim z prędkością 15 km/godz. Pilot prowadził balon nad osiedłami Zaścianki, stawy w Dojlidach, Kuriany oraz Protasy. O godz. 17.38, po pokonaniu 15 km, nastąpiło międzylądowanie na polu koło Dobrzyniówki. Niestety nie dotarł do balonu umówiony samochód Żuk. Po zmianie mieli lecieć w koszu: Bożenna Jaworowska, Janusz Drzazga i Jerzy Zabłocki. W czasie przedłużającego się postoju wzmógł się wiatr i o godz. 17.45 na komendę pilota balon wystartował do drugiego lotu. W ciągu następnego lotu ekipa leciała nad Folwarkami Tylwiczki i Topolanami. Lądowanie nastąpiło o godz. 18.53 na polu koło Hieronimowa po pokonaniu dystansu 15 km. Pomogły napotkane przygodne osoby, które przytrzymały balon. Wykonane ważne loty szkoleniowe były dla wszystkich źródłem praktycznych doświadczeń i niezapomnianych wrażeń. Sezon lotów zakończono wyjazdem w dniach 27 września do 4 października 1978 r. na Międzynarodowe Zawody Balonowe w Peczu na Węgrzech, gdzie wykonano lot i uzyskano pierwsze techniczne informacje na temat budowy balonów na ciepłe powietrze²².

Na zebraniu 15 listopada 1978 r. w głosowaniu baloniarze wybrali nowy Zarząd SKB. Funkcję Prezesa dalej piastował Andrzej Ćwikła, wiceprezesami zostali Janusz Drzazga i Lech Podbieńło, a sekretarzem została Bożenna Jaworowska. Ustalony plan działalności SKB zakładał dalsze szkolenie pilotów do uzyskania licencji. Planowano także zorganizowanie w przyszłym roku międzynarodowych zawodów balonowych oraz starty zawodnicze w innych imprezach. W ramach przygotowań studenci wyłonili komitet organizacyjny planowanych białostockich mistrzostw²³. Na co dzień prowadzili również wzmoczoną promocję SKB w środowisku oraz poszukiwali spon-

²⁰ Wg obowiązujących przepisów wprowadzonych w 1959 roku członkowie załogi posiadają na wyposażeniu spadochrony ratownicze.

²¹ Białostocki rejon lotów balonowych znajdował się między miejscowościami: Dąbrowa Białostocka, Sokółka, Gródek, Hajnówka, Siemiatycze, Ciechanowiec, Wysokie Mazowieckie, Mońki i Dąbrowa Białostocka.

²² Relacja ustna Andrzeja Ćwikły.

²³ W skład Komitetu Organizacyjnego planowanych zawodów weszli: Andrzej Ćwikła, Janusz Drzazga, Jerzy Czerniawski, Marek Matuszelański i Lech Podbieńło. Materiały archiwalne w posiadaniu autora.

sorów. Ważnym działaniem było pismo do Zakładów Gazowniczych w Białymstoku o wykonanie ujęcia gazu na potrzeby rozegranych w przyszłości zawodów. W pierwszym roku działalności studenci wykonali 5 lotów o łącznym czasie 7 godz. i 30 min, pokonując odległość 103 km. W lotach uczestniczyło w sumie 21 osób²⁴.

Na spotkaniu w dniu 16 grudnia 1978 roku podjęto decyzję wysłania reprezentacji klubu, jako obserwatorów, na IV Mistrzostwa Świata Balonów na Ogrzane Powietrze w Szwecji²⁵. Była to dogodna okazja do zdobycia doświadczenia organizacyjnego i nawiązania kontaktu z klubami zagranicznymi. W skład ekipy wybranej drogą głosowania weszli: Andrzej Ćwikła, Janusz Drzazga, Krystyna Sienkiewicz, Lech Podbiello, Marian Pusz i Jerzy Zablocki. Mistrzostwa rozegrano od 3 do 10 stycznia 1979 roku w Uppsali. Oficjalnie Polskę reprezentowała załoga poznańska: Stefan Makné i Ireneusz Cieślak startująca na balonie „Canon”, która zajęła w bardzo trudnych warunkach pogodowych 20. miejsce na 33 uczestników²⁶. Szkoleniowy wyjazd do Szwecji potwierdził trafność planów organizacji zawodów w Białymstoku. Zaowocował także nawiązaniem licznych kontaktów i zdobyciem adresów zagranicznych klubów balonowych. Następnie członkowie SKB opracowali program organizacji zawodów międzynarodowych i po akceptacji działań w środowisku uczelni przystąpiono do jego realizacji. Ponieważ nie można było uzyskać zgody decydentów politycznych na zawody w Białymstoku normalną drogą zastosowano inną metodę. Na dwa miesiące przed terminem planowanych zawodów studenci rozesłali zaproszenia za granicę i następnie otrzymali potwierdzenia udziału. Duże zainteresowanie obcokrajowców zawodami w końcu przekonało władze najwyższego szczebla o zasadności organizacji imprezy balonowej w Białymstoku. Natychmiast klub uzyskał niezbędną pomoc organizacyjną w załatwianiu formalności. Przeznaczone od władz i sponsorujących firm wystarczające fundusze pozwoliły zrealizować zawody w Białymstoku na wysokim poziomie²⁷.

W dniach 28 i 29 kwietnia 1979 r. w Białymstoku rozegrano I Międzynarodowe Zawody Balonów z udziałem 13 balonów z 7 państw. Zagraniczne ekipy reprezentowały kraje: RFN, Szwecję, Holandię, Francję, Węgry i Czechosłowację. Z Polski stawiły się do współzawodnictwa załogi z Poznania, Katowic oraz Białegostoku. Wśród nich wystartowała reprezentacja SKB na balonie SP-BZL „Bielpo” w składzie: Franciszek Góralewicz – pilot z Poznania – i kopiloci Janusz Drzazga, Tadeusz Bohojło i Marian Pusz. Zawody rozegrano w dwóch kategoriach aerostatów. Piloci pięciu balonów gazowych rywalizowali o Puchar Rektora Filii UW, natomiast osiem balonów na ogrzane powietrze walczyło o Puchar Prezydenta Białegostoku. W sobotę 28 kwietnia rano tłumy białostoczan zgromadziły się na łące koło ul. Piastowskiej, by obserwować starty kolorowych balonów. Stosownie do panującej pogody

²⁴ Dane opracowane przez autora na podstawie dzienników lotu pilotów i książki balonu. Materiały archiwalne w posiadaniu autora.

²⁵ ASKBB, Protokół z posiedzenia SKB z dnia 16 grudnia 1978 roku.

²⁶ A. Szmak, *Mistrzostwa Świata Montgolfierów*, „Skrzydłata Polska” 1979, nr 10, s. 13.

²⁷ ASKBB, Kosztorys zawodów opiewał na kwotę 288 500 zł.

sędziowie wyznaczyli konkurencję lotu do celu, który ustalono na dawnym łądowisku koło Bielska Podlaskiego. Balony obsługiwali członkowie klubu, licznie zgromadzeni studenci białostockich uczelni i młodzież szkół średnich. Balony gazowe kolejno wystartowały przy owacjach tłumu przed godz. 15-tą. Nad prawidłowością rozegrania lotnych konkurencji czuwała Komisja Sportowa pod przewodnictwem mgr. Józefa Zycha. Puchar Rektora Filii UW zdobył pilot RFN Karl Funke na balonie „Kenigin”²⁸. Drugie miejsce wywalczył Ireneusz Cieślak na balonie „Pollena”. Na trzecim miejscu uplasowała się białostocka załoga. Ze względu na dużą turbulencję atmosfery start balonów na ciepłe powietrze odbył się po godz. 16.30. Puchar Prezydenta Białegostoku zdobył na balonie „Svazarm” pilot czechosłowacki Vratislav Hlawaty. Polska załoga na balonie „Canon” – pilot Stefan Makné i Andrzej Rataj – uzyskała piątą lokatę²⁹. W niedzielę 29 kwietnia załogi balonów na ogrzane powietrze rozegrały konkurencję „Pogoń za lisem”. Start nastąpił z lotniska Aeroklubu Białostockiego. Rola lisa przypadła załodze Vratislava Hlawatego, który lecąc jako pierwszy, starał się zgubić rywali. Najlepsze efekty w pogoni osiągnął Francuz Arnold de Villars, który lecąc na balonie „Cocorico”, uzyskał wynik 200 m od lisa. Drugie miejsce zajął Szwed Alex Madsen, a trzecie – Stefan Makné. Wieczorem w Białowieży na uroczystym bankiecie z udziałem władz, organizatorów i uczestników wręczono zwycięzcom puchary i nagrody. Przeprowadzone międzynarodowe zawody okazały się sukcesem organizacyjnym i sportowym. W latach 70. była to największa impreza w Polsce, którą zorganizowali członkowie SKB, studenci Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku³⁰.

Po raz kolejny białostocka ekipa zaprezentowała swój balon SP – BZL na V Międzynarodowych Zawodach o Puchar Głosu Robotniczego, które zostały zorganizowane 17 czerwca 1979 r. w Łodzi przez Aeroklub Poznański. Z Parku Zdrowia wystartowało siedem gazowców z trzech państw. Komisja sportowa wyznaczyła konkurencję lotu do wyznaczonego celu koło miejscowości Buczek. Pierwsze miejsce zdobył Czech Vratislav Hlawaty na balonie OK-2001 INCHEBA, natomiast drugi wynik uzyskał pilot Józef Oleś na balonie SP-BZH Stomil – Pollena z Katowic³¹. Białostoccy baloniarze uzyskali trzeci rezultat. Załogę balonu SP-BZL stanowili studenci Marek Matuszelański, Lech Podbiełło oraz technik balonowy Ryszard Nocoń z Aeroklubu Śląskiego. Balon do startu przygotowali także pozostali członkowie ekipy białostockiej: Andrzej Ćwikła, Jerzy Czerniawski, Małgorzata Pawłowska i Krzysztof Reszta. Następny wyjazd reprezentacji SKB na zawody rozegrane 8 września 1979 r. w Jabloncu w Czechosłowacji zakończył się dla najmłodszej załogi zdobyciem kryształowego pucharu³².

²⁸ Wyniki Międzynarodowych Zawodów Balonów w Białymstoku z dnia 29 kwietnia 1979 roku.

²⁹ Zob. A. Szmak, *Balony w Białymstoku*, „Skrzydłata Polska” 1979, nr 23, s. 6–7.

³⁰ Zob. M. Kosiba, *Wietrzny żywioł*, „Kontrasty” 1979, nr 8, s. 30–31.

³¹ Z katowicką załogą swój pierwszy lot wykonał członek SKB Jerzy Czerniawski. Książka lotów pilota z dnia 17 czerwca 1979 r. Materiały archiwalne w posiadaniu autora.

³² Relacja ustna Władysława Tadeusza Bohoży.

W polskim sporcie balonowym pod koniec lat siedemdziesiątych nastąpiło zdecydowane ożywienie. Wzrastająca liczba organizowanych zawodów wymagała większej liczby pilotów, instruktorów, mechaników balonowych oraz działaczy sportowych³³. W dniach od 15 do 30 września 1979 r. zorganizowano I Ogólnopolski Obóz Szkoleniowy w Białymstoku³⁴. Stało się to po prawie 20-letniej przerwie. Krajowe szkolenie personelu balonowego mogło dojść do skutku dzięki staraniom członków SKB i pokryciu wydatków szkolenia sfinansowanych przez władze uczelni w Białymstoku. Uczestnicy kursu byli zakwaterowani w Akademiku przy ul. Świerkowej, gdzie odbyło się wymagane programem szkolenie teoretyczne. Następnie kandydaci na pilotów i mechaników balonowych mieli szkolenie praktycznie na czterech zgrupowanych polskich balonach gazowych, których starty odbywały się na łąkach koło Osiedla Piasta. W ramach szkolenia załóg praktyki instruktorskie odbyli pil. bal. Ireneusz Cieślak i Józefa Oleś. Całość nadzorował inst. pil. pierwszej klasy inż. Stefan Makné. Szkolenie członków załóg polegało na zdobyciu umiejętności prowadzenia balonu i zdaniu egzaminu w locie u instruktora Stefana Maknégo, a następnie samodzielne wykonanie lotu laszującego³⁵. Pozytywnym rezultatem zgrupowania było wyszkolenie sześciu pilotów i mechaników balonowych: płk. Eugeniusza Hilczera z Poznania oraz Piotra Szarego, Erwina Zgrzebnioka i Ryszarda Noconia z Katowic, Jerzego Czerniawskiego i Marka Matuszelańskiego z Białegostoku. Również pomyślnie zakończyli praktyki szkoleni wymienieni instruktorzy. Loty samodzielne laszujące i doskonalące piloci odbyli na poznańskim balonie SP-BZM Polonez o pojemności 1200 m³. W dniu 27 września 1979 r. odbyli lot laszujący uczniowie piloci Jerzy Czerniawski i Marek Matuszelański. W kolejnych dniach wylaszowali się pozostali uczniowie piloci, a następnie wykonali samodzielne loty doskonalące.

Tabela 2. Wykaz załóg latających na poszczególnych balonach gazowych³⁶

Instruktor-praktykant	Balon	Załoga – uczniowie piloci
Stefan Makné	SP-BZH Pollena	Rysiek Nocoń, Piotr Szary, Erwin Zgrzebniok
Ireneusz Cieślak	SP-BZG Stomil	Andrzej Ćwikła, Jerzy Czerniawski, Eugeniusz Hilczer
Józef Oleś	SP-BZL Bielpo	Władysław Bohojfło, Marek Matuszelański, Lech Podbiefło

³³ Zob. H. Kucharski, *Na gaz i powietrze*, „Skrzydłata Polska” 1979, nr 2, s. 8.

³⁴ Program obozu szkoleniowego Studenckiego Klubu Balonowego 1979 r. w Białymstoku. Materiały archiwalne w posiadaniu autora.

³⁵ Lot w pojedynkę – solo wykonywany w balonie przez ucznia pilota kończący szkolenie na pilota balonowego.

³⁶ ASKBB, Dane z dzienników lotów załóg wykonujących loty szkolne w dniach od 16 do 29 września 1979 r. Skład załóg w zależności od wykonywanego ćwiczenia ulegał zmianom.

Uwieńczeniem szkolenia na pilota balonowego było przygotowanie i udział w sesji egzaminacyjnej Państwowej Lotniczej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie. Po zdaniu egzaminów państwowych dwóch pilotów uzyskano pierwsze w Białymstoku Licencje Pilota Balonu Wolnego i Mechanika Balonowego³⁷.

W celu dalszego rozwoju bazy sprzętowej SKB na zebraniu w dniu 24 października 1979 r. Zarząd podjął uchwałę dotyczącą budowy nowego balonu gazowego o pojemności 1000 m³³⁸. Planowano także zakup lub budowę we współpracy z Węgrami nowoczesnego balonu na ciepłe powietrze. Nowy lotniczy sprzęt umożliwiał trening wyczynowy oraz udział w zawodach krajowych i za granicą. Dla zdobycia środków na pokrycie kosztów budowy nowego gazowca klub wystąpił do Dyrekcji WSS „Społem” CZSS w Warszawie³⁹. Propozycja reklamy na balonie spotkała się z aprobatą centrali, która początkowo planowała wydać na ten cel 200 000 zł. Równocześnie klub wystąpił o pogumowanie tkaniny w GZPG „Stomil” w Grudziądzu⁴⁰ i następnie zamówił surową tkaninę bawełnianą na nową powłokę⁴¹. Z kolei materiał do budowy sieci gazowca zamówiono w Sosnowieckim Przedsiębiorstwie Zbytu Artykułów Technicznych „Technozbyt” w Sosnowcu⁴². Z myślą o planowanych w przyszłym roku II Międzynarodowych Zawodach Balonowych Zarząd SKB wystąpił o patronat do Prezydenta Miasta Białegostoku⁴³. Rok zakończono owocnym wyjazdem na zimowy obóz szkoleniowo-kondycyjny, który odbywał się od 23 grudnia 1979 r. do 2 stycznia 1980 r. w schronisku „Rysianka” w Beskidzie Żywieckim.

Szeroka działalność organizacyjna i sportowa białostockich baloniarzy w 1979 r. została wysoko ceniona przez Zarząd Główny Aeroklubu PRL. Członkowie SKB działający jako sekcja balonowa Aeroklubu Białostockiego otrzymali tytuł najlepszej sekcji balonowej działającej w kraju. Na wniosek Urzędu Miejskiego Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki w Białymstoku⁴⁴ SKB został wyróżniony odznaką zespołową „Błękitne Skrzydła 79” oraz Dyplomem Honorowym Wyróżnienie 1979 roku od redakcji tygodnika lotniczego „Skrzydłata Polska”⁴⁵. Pod koniec 1979 r.

³⁷ Licencja pilota: Jerzy Czerniawski B-2167, Marek Matuszelański B-2161.

³⁸ ASKBB, Protokół z zebrania członków SKB z dnia 24 październik 1979 r. W planach była także budowa balonu 1200 m³, której nie zrezygnowano.

³⁹ ASKBB, Pismo do dyrektora Zdzisława Woźniczki z dnia 19 listopada 1979 r.

⁴⁰ ASKBB, Pismo popierające Zarządu Wojewódzkiego SZSP w Białymstoku do Zarządu Zakładowego ZSMP przy GZPG „STOMIL” z dnia 16 listopada 1979 r.

⁴¹ ASKBB, Pismo z Rady Uczelnianej SZSP Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku z dnia 26 listopada 1979 r. zamawiające tkaninę o symbolu: TB-5401/137 wg PN/ P-04626.

⁴² Zamówienie lin styłonowych o Ø1,8 mm do 12 mm w wymaganej ilości z dnia 18 grudnia 1979 r. Materiały archiwalne w posiadaniu autora.

⁴³ ASKBB, Pismo o patronat do mgr. Aleksandra Czuza Prezydenta Białegostoku z dnia 30 listopada 1979 r.

⁴⁴ ASKBB, Pismo KFT I-5573/2/80 z dnia 19 stycznia 1980 r. Materiały archiwalne w posiadaniu autora.

⁴⁵ Dyplom honorowego wyróżnienia 1979 roku z dnia 30 czerwca 1980 r., www.balony.org.pl.

podsumowano lotniczą działalność klubu. Studenci na balonie „Bielpo” wykonali 11 lotów w czasie 13 godz. 27 min, pokonując 227,5 km. W lotach uczestniczyło 44 osób. Biorąc pod uwagę wszystkie polskie balony, członkowie SKB uczestniczyli w 27 lotach w czasie 32 godz. 27 min, pokonując 487,5 km⁴⁶.

Zarząd SKB w dniu 9 stycznia 1980 r. wystąpił z pismem do Zarządu Głównego Aeroklubu PRL z prośbą o umieszczenie w kalendarzu imprez na 1980 r. II Międzynarodowych Zawodów Balonowych o Puchar Prezydenta Białegostoku, których rozegranie planowano w czerwcu 1980 r. Niestety, spotkało się to z odmową Zarządu Aeroklubu PRL ze względu na wpłynięcie zgłoszenia po obowiązującym terminie⁴⁷.

W klubie nadal trwały wzmożone prace związane z budową nowego balonu gazowego. Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Produkcji Wikliniarskiej „Las” w Poznaniu przyjęło do realizacji dwa kosze do nowego balonu gazowca, których budowę zakończono na początku czerwca 1980 r.⁴⁸ Ułożono w dniu 27 marca zlecenie na gumowanie tkaniny bawełnianej zrealizowano 31 maja 1980 r.⁴⁹ Zakupiono także nici jedwabne w Milanówku do szycia powłoki oraz prowadzono rozmowy w sprawie wykonania sieci z lin styronowych w Poznaniu. W dniach 15–17 lutego 1980 r. pięciosobowa reprezentacja klubu startowała w Międzynarodowych Zawodach Balonowych o Puchar Skandynawii im. Andrea w Grénie w Szwecji. Celem rewizyty było podnoszenie kwalifikacji sportowych, zdobycie doświadczenia oraz propagowanie polskiego lotnictwa za granicą. We Wrocławiu 9 maja 1980 r. reprezentacja klubu startowała w Zawodach o Memoriał Franciszka Hynka. Białostocka załoga w składzie: pilot Marek Matuszelański oraz Andrzej Ćwikła, Władysław Bohojło i Lech Podbiełło uplasowała się na trzecim miejscu⁵⁰. Był to pierwszy historyczny start w pełni wyszkolonej białostockiej załogi na zbudowanym przez siebie balonie gazowym.

Do prestiżowych VI Międzynarodowych Zawodów o Puchar „Głosu Robotniczego”⁵¹ rozgrywanych 15 czerwca 1980 r. w Łodzi stawiło się 10 załóg z czterech państw. Z Białegostoku pod dowództwem pilota Jerzego Czerniawskiego wyruszyła ekipa balonowa w składzie: Janusz Drzazga, Krzysztof Reszta, Lech Podbiełło i fotoreporterka Małgorzata Pawłowska. Przed startem do konkurencji nastąpiło gwałtowne załamanie pogody. Na lot do celu, przed nadchodzącą burzą, zdecydowała się

⁴⁶ Autor dane opracował na podstawie dzienników lotu załóg i wpisów w książkach pilota balonowego. Materiały archiwalne w posiadaniu autora.

⁴⁷ ASKBB, Pismo Szefa Szkolenia Aeroklubu PRL do Kierownika Aeroklubu Białostockiego z dnia 10 kwietnia 1980 r.

⁴⁸ ASKBB, Specyfikacja wysyłkowa dwóch koszy nr 31/80 zlecenie dostawy nr 312/12/71/1980 r. z dnia 6 czerwca 1980 r. na sumaryczną kwotę 52. 300 zł.

⁴⁹ ASKBB, Faktura nr 02648 z dnia 31 maja 1980 r.

⁵⁰ Protokół wyników zawodów z 9 maja 1980 r. Materiały archiwalne w posiadaniu autora.

⁵¹ Regulamin VI Międzynarodowych Zawodach o Puchar „Głosu Robotniczego” Łódź, maj 1980 r. Materiały archiwalne w posiadaniu autora.

jedynie załoga balonu z Katowic pod dowództwem pilota Piotra Szarego. Niebezpieczny lot gazowca SP-BZH na czołe burzy dzięki ogromnemu wysiłkowi załogi z obecnym w koszu Ryszardem Noconiem zakończył się pomyślnie⁵². Pozostałe balony w gwałtownych podmuchach wiatru były ratowane przez ekipy naziemne przez szybkie opróżnianie powłok z gazu, przez otwarcie rozrywacza⁵³. Nerozegrane zawody okazały się bardzo pouczającą lekcją dla organizatorów i zawodników.

Kolejną cenną inicjatywą w klubie okazało się zaproszenie angielskiego pilota Simona Faithfulla z balonem do Białegostoku. W dniach 2–3 lipca 1980 r. odbyło się klubowe szkolenie i loty na angielskim balonie na ciepłe powietrze G-BAWW „Taurus”⁵⁴. Członkowie SKB odbyli szkolenie teoretyczne i wykonali loty angielskim balonem⁵⁵. Przyczyniło się to do podniesienia kwalifikacji i pozwoliło zapoznać się z nowoczesnym typem aerostatów. Członkowie SKB wzięli także udział w dniach 29 września – 10 października 1980 r. w międzynarodowych Zawodach Balonowych w Dorsten organizowanych przez Ballonclub Westfalen E. V. Marl⁵⁶. Ważna inicjatywa pozwoliła na starty pilota Jerzego Czerniawskiego i Lecha Podbiełły w prestiżowych zawodach. Wykonali oni 4 września lot zawodniczy niemieckim gazowcem z Marl do Sassenberg, uzyskując dziesiątą lokatę⁵⁷. Natomiast 5 września wykonali dwa loty treningowe z międzylądowaniem, pokonując odległość 72 km w czasie 3 godziny 50 minut⁵⁸. Pod koniec 1980 r. podsumowano lotniczą roczną działalność klubu, w którym białostoccy baloniarze wykonali 9 lotów w czasie 16 godz. 24 min, pokonując dystans 286 km.

Tabela 3. Zestawienie danych o lotach członków SKB w latach 1978–1980

Rok	Liczba lotów	Czas lotów	Przebyty dystans	Liczba osób w koszu balonu	Udział w zawodach
1978	5	7 godz. 30 min	103,0 km	21	-
1979	27	32 godz. 27 min	487,5 km	44	3
1980 ¹	9	16 godz. 24 min	286,0 km	24	4
Suma	41	56 godz. 21 min	876,5 km	89	7

¹ Loty w klubie praktycznie wykonywał jeden pilot – J. Czerniawski.

Źródło: opracowanie własne autora

⁵² Relacja ustna Ryszarda Noconia.

⁵³ Pionowy zamykany pas w kształcie trójkąta znajdującego się na szczycie powłoki, przez który po otwarciu za pomocą ciągniętej taśmy z kosza szybko usuwany jest gaz z powłoki balonu.

⁵⁴ ASKBB, Pismo do Zarządu Głównego Aeroklubu PRL o zgodę na loty w Białymstoku z dnia 1 lipca 1980 r.

⁵⁵ Relacja ustna Lecha Podbiełły.

⁵⁶ ASKBB, Pismo do Ambasady Republiki Federalnej Niemiec o wydanie wiz z dnia 17 września 1980 r.

⁵⁷ Relacja ustna Jerzego Czerniawskiego.

⁵⁸ J. Czerniawski, Książka pilota balonowego, wpis lotów 17–19 z 1980 r.

W podsumowaniu można stwierdzić, że na rozwój i wyniki polskiego sportu balonowego końca lat 70. istotny wpływ miało powstanie i aktywność SKB działającego przy Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Na Podlasiu od podstaw zorganizowano sport balonowy dzięki entuzjazmowi wielu młodych osób i poparciu ze strony środowiska. W ciągu pięciu lat działalności uczelnianego klubu sekcja balonowa Aeroklubu Białostockiego była wiodącą w kraju. Mogło się to stać dzięki dużej aktywności szerokiego grona białostockich studentów animujących sport balonowy pod kierownictwem niestrudzonego i konsekwentnego w działaniu Prezesa SKB Andrzeja Ćwikły. W następnych latach nastąpił gwałtowny rozwój polskiego baloniarstwa związany z powstawaniem kolejnych ośrodków uprawiania tej nowoczesnej dyscypliny lotniczej. Sprzyjało temu latanie na nowoczesnych i dostępnych balonach na ciepłe powietrze.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła archiwalne

Archiwum Stowarzyszenia Klubu Balonowego Białystok.
Składnica Akt Marka Matuszelańskiego.

II. Źródła drukowane

Opis techniczny, instrukcja obsługi i użytkowania w locie balonu szkolno-treningowego typu SM-3 o pojemności 2200 m³, Warszawa 1972.

Cieślak I., *Aerostatyka*, Kraków, skrypt.

Mosica S., *Plany budowy balonu MOS – 2*, Instytut Lotnictwa, Warszawa 1958.

III. Prasa i czasopisma

„Gazeta Współczesna” (Białystok) 1977–1978.

„ITD” (Warszawa) 1977.

„Kontrasty” (Białystok) 1979.

„Perspektywy” (Warszawa) 1978.

„Skrzydłata Polska” (Warszawa) 1965, 1979.

IV. Relacje ustne

Relacja Władysława Tadeusza Bohojły.

Relacja Ireneusza Cieślaka.

Relacja Jerzego Czerniawskiego.

Relacja Andrzeja Ćwikły.

Relacja Stefana Maknégo.

Relacja Ryszarda Noconia.

Relacja Lecha Podbiehły.

V. Źródła internetowe

www.aeroklub.poznan.pl

www.balony.org.pl

B. Literatura

Burzyński Z., *Balonem przez kontynenty*, Wyd. MON, Warszawa 1956.

Burzyński Z., *Balonem przez kontynenty*, Wyd. MON, Warszawa 1969.

Jankiewicz Z., *Aerostaty*, Warszawa 1962.

Jankiewicz Z., *Aerostaty*, Wyd. MON, Warszawa 1982.

Kozak Z., Moszumański Z., Szczepański J., *Oficerska Szkoła Aeronautyczna (1919–1924)*, Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 2014.

Kozak Z., Moszumański Z., Szczepański J., *Podpułkownik Franciszek Hynek (1897–1958)*, Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 2008.

Morgała A., *Gwiazda Polski*, Bellona, Warszawa 2006.

Morgała A., *Polskie samoloty wojskowe 1918–1939*, Wyd. MON, Warszawa 1972.

Morgała A., *Ścieżki wśród chmur – wspomnienia lotnicze*, Wyd. Stratus, Sandomierz 2009.

Nikiciuk M., Puśko J.T., *Naprzeciw burzom i chmurom*, Białystok 1996.

Nikiciuk M., *Krywlany białostockie lotnisko*, Białystok 2013.

Polskie lotnictwo sportowe, praca zbiorowa, Kraków 1986.

The foundation and the beginnings of the Students' Balloon Club at Warsaw University Branch in Białystok (1975–1980)

Abstract

Student Balloon Club was founded in 1975 at subsidiary of Warsaw University in Białystok. In following years a group of students interested in aviation collected the financial resources and has built a gas balloon SP-BZL „Bielpo” of Gordon Bennett class with a capacity of 2200 m³. Thanks to the cooperation with the Aero Club of Białystok the balloon section has been formed. The next stage of the club was to organize competitions and to train its own pilots and mechanics of balloons. Achieved base allowed to lead a wide aviation activities and sports by the club, which led to successes in national and international competitions. In 1979 Białystok activity of students was highly praised by the city and the Main Board of the PRL Aero Club. Students Balloon Club has been awarded with a badge team “Blue Wings 79” and got the Honorary Diploma of “Winged Poland” magazine. At the request of the Commission of PRL Aero Club, Białystok became the balloon sports training base in Poland.

Keywords: Student Balloon Club, sports balloon, gas balloons

CZEŚĆ II
SOCJOLOGICZNE ASPEKTY
SPORTU I TURYSTYKI

Wojciech J. CYNARSKI*
Renata GRZYWACZ**

Tourist, ecological and recreational behaviours in leisure time – contribution to the sociology of leisure

Abstract

Theoretical perspective for this study is created by sociology of leisure, or rather – the border area of sociology of culture, tourism and leisure. Paradigms: humanistic, the ecological, and systemic are also included. Own authors' original concepts of leisure and lifestyle are presented. **The scientific problem** concerns the leisure activity of the middle class representatives. The aim is to describe and to compare this activity of a selected family to the national average: notes of one family from Central Europe concerning active recreation in the period 2010–2014. **The research method** has been a case study of activities for four periods of holiday. The Grounded Theory and analysis of a discourse was used. The case study is a qualitative method, not requiring statistical analysis. **Results and conclusions** are limited. The applied method does not allow to draw any generalizing conclusions. The family tended to be active, practicing various forms of physical or cultural recreation. They have been spending leisure time together for better internal integration. These people really enjoy ecological and healthy lifestyle.

Keywords: leisure, tourism, physical activity, recreation, martial arts

Theoretical introduction

The paradigm of activity and creativity is dominant in the post – modern society, in the opinions of anthropologists, philosophers, as well as sociologists. This also applies to women, who are supposed to be both dynamic and creative¹. It is connected with the desire for health, elegant silhouette, the behaviour of the youth

* Faculty of PE, University of Rzeszow, e-mail: ela_cyn@wp.pl.

** Faculty of PE, University of Rzeszow.

¹ W.J. Cynarski, *Dynamic postmodern woman*. “Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture” 2001, vol. 2, pp. 180–192; C. Rojek, *The labour of leisure: The culture of free time*, Sage, Los Angeles 2010.

or sometimes the cult of a body. That can be beneficial for the health care trend for the body, health and psycho – physical hygiene including active relaxation in natural surroundings. Green ideology and philosophy of ecology appear to be a little exaggerated. However, in general, concern for the environment is undoubtedly important, especially for the future generations. In the science of ecological paradigm², it seems to gradually displace the paradigm of continuous growth and technological development. Perhaps “new theory or rather a collection of models is most likely taken from the system, that combines biology, psychology, political philosophy and other branches of knowledge – creating in this way a new, extensive ecological theory”³. For more specific considerations one will limit the concept of “the environment” to “the human environment”⁴. That urban space was a human friendly, green-rich areas, gardens and playgrounds, parks for families, etc. Natural heritage sites are protected as cultural heritage. ”The theory and research of the ecological systems focus on describing and explaining thoughts and actions of individuals and groups of individuals within specific contexts of their lives”⁵.

However, for the purposes of “seasonal tourism”⁶, especially the villages based on tourism’s profits have developed significantly. It is not important whether the appropriate relationships with the environment stem from the rationale of the mythical or religious, natural philosophy, Chinese Taoism, or rational calculation. issues relative to the natural world, and especially the man to man, or attitude manifested in action are important. In this case we can refer to the behavioural theory of recreation, tourism and natural resource management by Michael J. Manfredo⁷. However, we should not accept reductionist human treatment if it is devoid of personality and higher needs of the unit, consumer goods and services.

Sociology – understood as social practice, appears as a “cognitive practice”, which is equivalent to that prescribed by F. Capra. The term is also generally consistent with the objectives of the system theory by N. Luhmann⁸. Cognitive practice involves processing of experience on a “conceptual, symbolic and emotional” projection. The

² F. Capra, *The Tao of Physics: An Exploration of the Parallels Between Modern Physics and Eastern Mysticism*, Shambhala Publications, Berkeley, CA, 1975; idem, *The Turning Point: Science, Society, and the Rising Culture*, Simon and Schuster, Bantam 1982.

³ F. Capra, *The Turning Point: Science, Society, and the Rising Culture*, PIW (in Polish) Warsaw 1987, p. 317.

⁴ R.E. Park, *Human Communities: The City and Human Ecology*, The Free Press, Glencoe, Ill, 1952.

⁵ A.G. Woodside, M. Caldwell, R. Spurr, *Advancing Ecological Systems Theory in Lifestyle, Leisure, and Travel Research*, “Journal of Travel Research” 2006, vol. 44, No 3, pp. 259–272; doi: 10.1177/0047287505282945.

⁶ W.J. Cynarski, K. Obodynski, *Tourist tasting as a form of cultural perception*, [in]: J. Kosiewicz [ed.], *Movement Recreation for All*, BK, Economical and Technical College, Legionowo 2006, pp. 291–297.

⁷ M.J. Manfredo (ed.), *Influencing Human Behavior. Theory and Applications*, [in:] *Recreation, Tourism, and Natural Resources Management*, Sagamore Publishing Inc., Champaign, Illinois 1992.

⁸ F. Capra, *The Turning Point...*; N. Luhmann, *Introduction to the System Theory*, Carl-Auer-Systeme Verlag (2nd edition, in German), Heidelberg 2004.

theory must take into account the dimensions of time (temporal aspect), becoming (process factor) and, of course, cultural context (context factor)⁹. Misztal¹⁰ acknowledges the sociology, cognitive and political operative mission. New theory in sociology tends to narrate individual and group experiences. This also applies to the sociology of leisure. Leisure or rather its management becomes the foundation of the culture of modern humans, which has been determined since the middle of the past century¹¹. The authors present the following definition of leisure: „**Leisure** is a specific period of individual human time, including different forms of activity (situations and states)”¹². The authors’ theory is based on a humanistic paradigm – personal and radical humanism in terms of E. Fromm¹³, so a human being is not treated here as a unit or a statistical average. His or her personality is of the highest importance. Man is a human being with complex needs and worldly values. Systemic-anthropological theory of leisure was also described in the book *Meetings, Conflicts, Dialogues*¹⁴. In turn, from the perspective of the sociology of culture¹⁵, the author derives the following definition of lifestyle: ”**Lifestyle** includes repetitive characteristics and activities of individuals and groups that are specific to their personal and social values”. The cultural tourism combines areas of leisure activity interests (sociology of leisure) and sociology of culture, sociology of tourism¹⁶, and anthropology of tourism¹⁷, too.

⁹ B. Misztal, *Sociological theory and social practice*, Universitas (in Polish), Kraków 2000, pp. 16–21.

¹⁰ Ibidem, pp. 74–76.

¹¹ J. Pieper, *Leisure, the Basis of Culture*, Faber and Faber, London 1952.

¹² G. Cieloch, J. Kuczynski, K. Rogozinski, *Leisure time – the time of consumption?*, PWE (in Polish), Warsaw 1992, p. 20.

¹³ E. Fromm, *To Have or to Be*, The Spiritual Foundations of a New Society. Klub Otrycki, Warsaw 1976/1989.

¹⁴ W.J. Cynarski, *Meetings, Conflicts, Dialogues. Analysis of Selected Areas of Physical culture and Cultural Tourism*. Rzeszow University Press (2nd ed., in Polish), Rzeszów 2010; J.B. Nash, *Philosophy of Recreation and Leisure*, The C.V. Mosby Company, St. Louis 1953; T.S. Hendricks, *Play Reconsidered. Sociological Perspectives on Human Expression*, University of Illinois Press, Urbana–Chicago 2006; K. Obodynski, *Encounters, conflicts, dialogues. Analysis of selected areas of physical culture and cultural tourism (a review)*, “European Journal of Tourism Research” 2008, vol. 1, No 2, pp. 161–163.

¹⁵ M. Golka, *Sociology of Culture*, WN Scholar (in Polish), Warsaw 2008.

¹⁶ H. Hahn, J.H. Kagelmann (eds.), *Tourism psychology and tourism sociology. Manual for the science of tourism*, Quintessenz Verlags-GmbH (in German), Munich 1993; A. Mikos von Rohrscheidt, *Cultural tourism. The phenomenon, potential, prospects*, GWSHM Milenium (in Polish), Gniezno 2008; W. Munsters, Culture and tourism: from antagonism to synergism. “Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture” 2008, vol. 8, pp. 165–173; W.J. Cynarski, M. Obodynski, Cultural tourism in the light of Polish humanist theory of tourism. “European Journal of Tourism Research” 2009, vol. 2, No 1, pp. 138–141; G. Dann, G. Liebman Parrinello (eds.), *The Sociology of Tourism. European Origins and Developments: Book Details for the Sociology of Tourism*, Emerald Group Publishing Limited, Bingley 2009; K. Hannam, D. Knox, *Understanding tourism: A critical introduction*. Sage Publ., 2010.

¹⁷ W. Munsters, M. Melkert, *Anthropology as a Driver for Tourism Research*, Garant, Antwerpen–Apeldoorn 2015.

As the authors of the method elaborated a case study concerning holiday activity and leisure time of one family from a country in Central Europe. It was used according to the Grounded Theory. A content analysis of the literature and analysis of discourse was included, too¹⁸.

Results. A study of one family vocational activities

The period included in the case study was July 2010 – August 2014. It was a description of leisure activities with an attempt to explain and find reference to the research data for the entire population of the country. A four-person family of the surname of Kowalski is a typical Polish middle class family. It is quite a natural, traditional family – a mother, a father and two children (a son and a daughter). In addition, the father and the son participated actively in workshops organised by a certain association during the summer. But they travel together – with the whole family. For several years, they have been covering more than 2,000 miles every summer, visiting interesting places.

During the holiday events, they take part in NGO, where they operate at their own expense. But “on the road” they visit attractive tourist destinations (such as villages at the seaside and the beaches of the Baltic Sea), museums, zoos, amusement parks, water parks, etc. In addition, there were bus trips organized to foreign countries (the Czech Republic, Slovakia, Ukraine), in which their family participated. It was also a limited, budget free activity for a long time (two-week-leave) and a test of their financial capability. The Kowalski family have not stayed at expensive hotels, but in pensions or, sometimes, in agro tourist farms. They tried to spend time actively, getting involved in a variety of different forms of physical or cultural recreation. What is most important, the time they spent together served their better internal integration. Stays in different places were forms of hiking. They were connected with visiting notable places, learning about their history and related trivia. Travels were planned anyway with the program “tourism and leisure” and the unavoidable car rest breaks. By common consent, these programs have given birth to taking into account the interests of individual members of the family. Mr Kowalski works in an Association, which favours the health related and eco-friendly values, as well as sports and leisure activities and tourist trips¹⁹.

¹⁸ J. Krippendorff, *Content Analysis: An Introduction to Its Methodology*, Sage, Thousand Oaks, CA 2004; P. Mayring, *Qualitative Content Analysis*, [in:] U. Flick, E. von Kardoff, I. Steinke [eds.], *A Companion to Qualitative Research*, Sage, London 2004, pp. 266–269. 2004; J. Philimore, L. Goodson, *Qualitative Research in Tourism: Ontologies, Epistemologies and Methodologies*, Routledge, London 2004; G. Richards, W. Munsters, *Cultural Tourism Research Methods*, CABI, Oxfordshire–Cambridge, MA, 2010.

¹⁹ W.J. Cynarski, A. Litwiniuk, W. Blach, *Ecological era in NGOs in Poland on example “Asocjacja”*, “Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture” 2006, vol. 6, pp. 261–267; B. Sawicki,

He can thus regularly spend his leisure in an active way. Four times a week, he participates in martial arts classes and in addition to that, on the average, once a week, he participates in recreational swimming. Ms. Kowalski practiced relatively regularly (once or twice a week), mostly at home – different forms of gymnastics, improving her figure. Other ways of spending free time are watching television, reading newspapers and surfing the Internet. The young Kowalski (their son) has also practiced martial arts and combat sports since he was six, and swimming (since he was seven). He does recreational running and athletic games quite regularly, several times a week. Whereas, the Kowalskis' younger daughter attends the kindergarten, where she participates in the respective age classes.

The husband was in particular motivated by strengthening of family ties, patriotic education of children, care of the health and fitness of his family. Motivation of wife involved a greater degree of health, appearance (aesthetics of the body), ecology and cognitive reasons. The children were mostly motivated by cognitive considerations, entertainment and physical fitness.

The case study is a qualitative method, not requiring statistical analysis. Results and conclusions are limited. The used method does not allow to draw general conclusions.

Discussion

The lifestyle involving an active and creative way of life is gaining ground, with the support of humanists (philosophical anthropology, humanistic psychology, pedagogy) and theorists of physical culture. Tourism (as a form of recreation) is becoming more and more similar to the new western lifestyle of post-industrial and post-modern societies, acting in a healthy and environmentally active way of spending their free time²⁰.

A new generation of tourists expect deals that are structured, providing a wealth of experience, education and entertainment. More and more often they choose individual programs of travel and leisure²¹. People discussed here are involved in the general trend – recreation activity, needs of cognitive and cultural tourism. In addition, people like the Kowalski family mostly prefer to spend their holiday in their home country – by the sea or by the lakes.

A. Nizioł, M. Obodynski, *Roles of NGOs in Development and Promotion of Tourism*, Rzeszow University Press (in Polish), Rzeszow 2012.

²⁰ Z. Krawczyk, *Tourism and recreation as the element of the style of life on the threshold of the 21st century*, [in:] W.J. Cynarski, K. Obodynski [eds.], *Tourism and Recreation in the Process of European Integration*, EACE Rzeszów 2004, pp. 11–18.

²¹ A. Mikos von Rohrscheidt, *Cultural tourism...*, pp. 323–324; K. Hannam, D. Knox, *Understanding tourism...*

How can the looks of their recreational physical activity be compared to an average statistical Pole or Polish family? Generally, in Poland, the most popular recreational sport among men is still football²². In turn, among various recreational activities pursued on an individual basis or in clubs, the most popular is cycling (51% of respondents). A total of 66% of the Polish adults declare that they are active in the field of physical recreation, but only 40% do it regularly. Only 1% of those researched practise Yoga and 2% are involved in the combat sports²³ [4].

Meanwhile, for example Yoga, and other alternative forms of “sport for all” activities and mobility are becoming more and more popular. Klaus Moegling²⁴ examines the psycho-physical education as the output of the man with his immaturity to understand education and the concept of current pedagogy of sport and movement. The spectrum of physical culture includes Oriental dancing, Capoeira, Taiji, Yoga and martial arts. The average physical activity of Europeans is similar to that practised by Polish people: 41% of the growing sport at least once a week. But in the case of Sweden it is up to 70% of the population. Among Poles, it is also statistically proved that more people do not take any recreation and/or sports activity (52%) than the average for the EU countries (42%)²⁵ [16]. 40 percent of the whole population are active on a regular basis. Mr. Kowalski is closer to those described in the literature of martial arts sociology²⁶ than standard attitudes to physical culture and health care on the basis of the sociology of tourism and recreation²⁷. Kowalski’s activity is similar to the ways of spending time by the martial arts-instructors and enthusiasts of this form of physical culture and those practicing almost every day²⁸

According to Ramon Llopis-Goig²⁹, “the practitioners of running can be characterised by a more individualised and post-materialist habits”. This “cultural

²² GUS, *Physical culture in Poland in the years 2011 and 2012*, Warsaw–Rzeszów 2013.

²³ CBOS, *Report of research „Physical activity of Poles”*, BS/129/2013, Warsaw 2013.

²⁴ K. Moegling, *Education as a way out of ‚a man from his self-incurred immaturity’ – to form the understanding and design of a time-according to pedagogy of sport and exercises*, “*Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture*” 2006, vol. 6, pp. 268–275.

²⁵ Eurobarometer (March 2014), *Sport & Physical Activity Report*, Special Eurobarometer 412. Nov.-Dec. 2013; doi 10.2766/73002.

²⁶ R. Sanchez-Garcia, D.C. Spencer, *Fighting Scholars: Habitus and Ethnographies of Martial Arts and Combat Sports*, Anthem Press, 2013; W.J. Cynarski, *Anthropology of Martial Arts. Studies and Essays of Sociology and Philosophy of Martial Arts*, Rzeszow University Press (in Polish), Rzeszów 2012.

²⁷ H. Hahn, J.H. Kagelmann (eds.), *Tourism psychology...* 1993; Z. Krawczyk, *Tourism and recreation...*

²⁸ Jeong Myung Gim, *Leisure in fighting arts: American adaptation of Eastern martial arts*, “*World Leisure & Recreation*” 1998, vol. 40, No 4, pp. 11–16; W.J. Cynarski, Yu Jong-Hoon, *The lifestyle of people practicing the martial arts – active, healthy, and creative*, “*Pan-Asian Journal of Sports & Physical Education*” 2011, vol. 3, No 4, pp. 35–44.

²⁹ R. Llopis-Goig, *Sport participation and cultural change: A study focused on the Spanish runners*, [in:] T. Schlesinger, S. Guenter, Y. Weigelt-Schlesinger, S. Nagel [eds.], *Sport in Globalised Societies. Changes and Challenges. Book of Abstracts. 9th Conference of the European Association for Sociology of Sport*, Waxmann, Muenster–New York–Munich– Berlin 2012, p. 125.

change” concerns not only running. The culture of the body and different form of “sports for all“, including both national traditions and the borrowed ones, are today in the European nature of the post-modern society greatly diverse³⁰.

An average European and Pole statistically spend their leisure watching TV. This is a global predilection, occurring wherever television reaches. This applies, though to a small extent, to the case described in this case study.

However, activity and lifestyle of the people from the martial arts are specific, also in the case of women³¹. The specificity of it is the concept of “neotribalism”³². These are the “universe of people often remote locations, where the sense of community and identity was not as a result of a common upbringing and spent, but due to common interests, the idea of spending free time, common ideals or even views”³³. Members of such groups are also represented by acting on a global scale movement (environment practitioners and lovers) of *martial arts*³⁴.

Conclusions

The results illustrate the family’s trend of life – active and creative, including recreational activities, securing the needs of cognitive and cultural tourism. We can speak and formulate new hypotheses only about this case study. The fact that the parents have higher education and the father is fascinated with practising *martial arts* are probably insignificant. The family also participate in ecological and healthy lifestyle.

Declaration of Conflicting Interests

The authors declare no potential conflicts of interest with respect to the research, authorship, and/or publication of this article.

³⁰ H. Eichberg, *Bodily Democracy: Towards a Philosophy of Sport for All*, Routledge, London–New York 2010; W.J. Cynarski, *Bodily democracy: towards a philosophy of sport for all (by H. Eichberg)*, “Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology” 2011, vol. 11, No 1, pp. 77–79; J.H. Yu, *The noble warrior: East meets West*, “Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology” 2012, vol. 12, No 1, pp. 54–57.

³¹ W.J. Cynarski, *Dynamic postmodern woman*; idem, *Anthropology of Martial Arts...*; G. Follo, *A literature review of women and the martial arts: where are we right now?*, “Sociology Compass” 2012, vol. 6, No 9, pp. 707–717; R. Sanchez-Garcia, D.C. Spencer (eds.), *Fighting Scholars...*

³² M. Maffesoli, *Times of the tribes. The decline of individualism in mass society*, Sage, London 1996.

³³ M. Golka, *Sociology of Culture*, p. 200.

³⁴ Jeong Myung Gim, *Leisure in fighting arts...*; W.J. Cynarski, *Meetings, Conflicts...*; H.Z. Zeng, W.J. Cynarski, L. Xie, *Martial Arts Anthropology, Participants’ Motivation and Behaviours. Martial Arts in Chanshu: Participants’ Motivation, Practice Times and Health Behaviours*, Lambert Academic Publishing, Saarbrücken 2013.

Funding

The authors received no financial support for the research, authorship, and/or publication of this article.

Bibliography

- Capra F. *The Tao of Physics: An Exploration of the Parallels Between Modern Physics and Eastern Mysticism*. Shambhala Publications, Berkeley, CA, 1975.
- Capra F. *The Turning Point: Science, Society, and the Rising Culture*. Simon and Schuster, Bantam 1982.
- Capra F., *The Turning Point: Science, Society, and the Rising Culture*. PIW (in Polish) Warsaw 1987.
- CBOS, *Report of research "Physical activity of Poles"*. BS/129/2013, CBOS Warsaw 2013..
- Cieloch G., Kuczynski J., Rogozinski K., *Leisure time – the time of consumption?* PWE (in Polish) Warsaw 1992.
- Cynarski W.J., *Dynamic postmodern woman*, "Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture" 2001, vol. 2.
- Cynarski W.J., *Meetings, Conflicts, Dialogues. Analysis of Selected Areas of Physical culture and Cultural Tourism*. Rzeszow University Press (2nd ed., in Polish) Rzeszów 2010.
- Cynarski W.J., *Bodily democracy: towards a philosophy of sport for all (by H. Eichberg)*. "Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology" 2011, vol. 11, No 1.
- Cynarski W.J., *Anthropology of Martial Arts. Studies and Essays of Sociology and Philosophy of Martial Arts*. Rzeszow University Press (in Polish) Rzeszów 2012.
- Cynarski W.J., Litwiniuk A., Blach W., *Ecological era in NGOs in Poland on example "Asocjacje"*. "Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture" 2006, vol. 6.
- Cynarski W.J., Obodynski K., *Tourist tasting as a form of cultural perception*, [in:] J. Kosiewicz [ed.] *Movement Recreation for All*, BK, Economical and Technical College, Legionowo 2006.
- Cynarski W.J., Obodynski M., *Cultural tourism in the light of Polish humanist theory of tourism*. "European Journal of Tourism Research" 2009, vol. 2, No 1.
- Cynarski W.J., Yu Jong-Hoon, *The lifestyle of people practicing the martial arts – active, healthy, and creative*. "Pan-Asian Journal of Sports & Physical Education" 2011, vol. 3, No 4.
- Dann G., Liebman Parrinello G. [eds.], *The Sociology of Tourism. European Origins and Developments: Book Details for the Sociology of Tourism*, Emerald Group Publishing Limited, Bingley 2009.
- Eichberg H., *Bodily Democracy: Towards a Philosophy of Sport for All*. Routledge, London–New York 2010.
- Eurobarometer (March 2014); *Sport & Physical Activity Report. Special Eurobarometer 412*. Nov.-Dec. 2013; doi 10.2766/73002.
- Follo G., *A literature review of women and the martial arts: where are we right now?*, "Sociology Compass" 2012, vol. 6, No 9.

- Fromm E., *To Have or to Be. The Spiritual Foundations of a New Society*, Klub Otrycki Warsaw 1976/1989.
- Golka M., *Sociology of Culture*, WN Scholar (in Polish), Warsaw 2008.
- GUS, *Physical culture in Poland in the years 2011 and 2012*, Warszawa–Rzeszów 2013.
- Hahn H., Kagelmann J.H. (eds.), *Tourism psychology and tourism sociology. Manual for the science of tourism*. Quintessenz Verlags-GmbH (in German), Munich 1993.
- Hannam K., Knox D. *Understanding tourism: A critical introduction*. Sage Publ., 2010.
- Hendricks T.S., *Play Reconsidered. Sociological Perspectives on Human Expression*. University of Illinois Press, Urbana–Chicago 2006.
- Jeong Myung Gim, *Leisure in fighting arts: American adaptation of Eastern martial arts*. “World Leisure & Recreation” 1998, vol. 40, No 4.
- Krawczyk Z., *Tourism and recreation as the element of the style of life on the threshold of the 21st century*, [in:] W.J. Cynarski, K. Obodynski (eds.) *Tourism and Recreation in the Process of European Integration*. EACE, Rzeszów 2004.
- Krippendorff J., *Content Analysis: An Introduction to Its Methodology*. Sage, Thousand Oaks, CA, 2004.
- Llopis-Goig R., *Sport participation and cultural change: A study focused on the Spanish runners*, [in:] T. Schlesinger, S. Guenter, Y. Weigelt-Schlesinger, S. Nagel (eds.), *Sport in Globalised Societies. Changes and Challenges. Book of Abstracts. 9th Conference of the European Association for Sociology of Sport*, Waxmann, Muenster–New York–Munich– Berlin 2012.
- Luhmann N., *Introduction to the System Theory*. Carl-Auer-Systeme Verlag (2nd edition, in German), Heidelberg 2004.
- Maffesoli M., *Times of the tribes. The decline of individualism in mass society*, Sage, London 1996.
- Manfredo M.J. (ed.), *Influencing Human Behavior: Theory and Applications*, [in:] *Recreation, Tourism, and Natural Resources Management*, Sagamore Publishing Inc., Champaign, Illinois 1992.
- Mayring P., *Qualitative Content Analysis*, [in:] U. Flick, E. von Kardoff, I. Steinke (eds.), *A Companion to Qualitative Research*, Sage, London 2004.
- Mikos von Rohrscheidt A., *Cultural tourism. The phenomenon, potential, prospects*. GWSHM Milenium (in Polish), Gniezno 2008.
- Misztal B., *Sociological theory and social practice*. Universitas (in Polish), Kraków 2000.
- Moegling K., *Education as a way out of ‘a man from his self-incurred immaturity’ – to form the understanding and design of a time-according to pedagogy of sport and exercises*, “Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture” 2006, vol. 6.
- Munsters W., *Culture and tourism: from antagonism to synergism*, “Ido – Ruch dla Kultury / Movement for Culture” 2008, vol. 8.
- Munsters W., Melkert M. (eds.), *Anthropology as a Driver for Tourism Research*. Garant, Antwerpen–Apeldoorn 2015.
- Nash J.B., *Philosophy of Recreation and Leisure*, The C.V. Mosby Company, St. Louis 1953.
- Obodynski K., *Encounters, conflicts, dialogues. Analysis of selected areas of physical culture and cultural tourism (a review)*, “European Journal of Tourism Research” 2008, vol. 1, No 2.

- Park R.E., *Human Communities: The City and Human Ecology*. The Free Press, Glencoe, Ill, 1952.
- Philimore J., Goodson L., *Qualitative Research in Tourism: Ontologies, Epistemologies and Methodologies*. Routledge, London 2004..
- Pieper J., *Leisure, the Basis of Culture*, Faber and Faber, London 1952.
- Richards G., Munsters W. (eds.), (*Cultural Tourism Research Methods*. CABI, Oxfordshire–Cambridge 2010.
- Rojek C., *The labour of leisure: The culture of free time*, Sage, Los Angeles 2010.
- Sanchez-Garcia R., Spencer D.C. (eds.), *Fighting Scholars: Habitus and Ethnographies of Martial Arts and Combat Sports*, Anthem Press, 2013.
- Sawicki B., Nizioł A., Obodynski M. (eds.), *Roles of NGOs in Development and Promotion of Tourism*, Rzeszow University Press (in Polish), Rzeszow 2012.
- Woodside A.G., Caldwell M., Spurr R., *Advancing Ecological Systems Theory in Lifestyle, Leisure, and Travel Research*, "Journal of Travel Research" 2006, vol. 44, No 3, doi: 10.1177/0047287505282945.
- Yu J. H., *The noble warrior: East meets West*, "Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology" 2012, vol. 12, No 1.
- Zeng H.Z., Cynarski W.J., Xie L., *Martial Arts Anthropology, Participants' Motivation and Behaviours. Martial Arts in Chanshu: Participants' Motivation, Practice Times and Health Behaviours*. Lambert Academic Publishing, Saarbrücken 2013.

Turystycznie, ekologicznie i rekreacyjnie spędzać czas – przyczynek do socjologii czasu wolnego

Streszczenie

Perspektywa teoretyczna dla tego opracowania jest tworzona przez socjologię czasu wolnego, a raczej pogranicza socjologii kultury, socjologii turystyki i czasu wolnego. Uwzględniono paradygmat humanistyczny, ekologiczny i systemowy. Przedstawiane są własne, autorskie, oryginalne koncepcje rozrywki i wypoczynku, czasu wolnego i stylu życia. Problem naukowy dotyczy aktywności czasu wolnego przedstawicieli klasy średniej. Celem jest, aby opisać i porównać tę aktywność na przykładzie wybranej rodziny z odniesieniem do średniej krajowej: według notatek z jednej rodziny z Europy Środkowej dotyczących aktywnego wypoczynku w okresie 2010–2014. Metodą badania była analiza przypadku działań w czterech okresy wypoczynku wakacyjnego. Zastosowano Grounded Theory oraz analizę dyskursu. Studium przypadku, jako metoda jakościowa, nie wymaga opracowania statystycznego, ale także nie upoważnia do wyciągania wniosków uogólniających. Badana rodzina wykazuje tendencję do aktywności, uprawiania różnych form rekreacji fizycznej i kulturowej. Oni starają się spędzać razem czas wolny zwłaszcza dla lepszej wewnętrznej integracji. Ci ludzie naprawdę realizują ekologiczny i zdrowy styl życia.

Słowa kluczowe: wypoczynek, turystyka, aktywność fizyczna, rekreacja, sztuki walki

CZĘŚĆ III
TEORIA I METODYKA
WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU

Justyna LENIK*

Physical Education in schools for various age groups, in Przemyśl district

Abstract

The objective of the study was to assess the status of physical education at different levels of school education in rural and urban areas of Przemyśl County. The study included physical education teachers working in primary, middle and high schools. The analysis showed that most of the schools in the city have better conditions for the implementation of obligatory physical education classes. In addition, most teachers complain about conditions in schools. According to physical education teachers, combined classes, lack of equipment and appropriate sports base are the most common causes of making it impossible for them to accomplish the program of physical education in schools in the Przemyśl County.

Key words: Przemyśl County, primary schools, middle schools, high schools, estimate of lesson, physical education teachers

Introduction

Physical education is one of the most specialized forms of participation in physical culture. It involves children and young people at a pre-employment stage. It is an integral component of the education system and the foundation of physical culture¹. It plays an important role in shaping the personality of a young person². It influences health, fitness level, resilience, endurance and physique³.

* Faculty of Physical Education, University of Rzeszow, Rzeszow, Poland, e-mail: ju_lenik@ur.edu.pl

¹ H. Grabowski, *Teoria wychowania fizycznego*, Kraków 1994, pp. 55–58.; J. Śniadecki, *O fizycznym wychowaniu dzieci*, AWF Kraków 1990.

² H. Grabowski, *Co ma wspólnego edukacja fizyczna z edukacją*, „Kultura Fizyczna” 2000, No 1–2, pp. 5–8.

³ H. Grabowski, *Wychowanie fizyczne wobec wyzwań współczesności*, „Kultura Fizyczna” 2001, No 11–12, pp. 4–7.

In the process of physical education one should develop not only the body, but also pay attention to the intellectual, moral, and aesthetic side of human personality⁴. From the pedagogical point of view, it is a way of passing on patterns of values and behaviours related to the body in order to prepare young people to participate in physical culture after completing their education⁵. As it was rightly pointed out by Pańczyk, it is the process of the emotional and practical development of a physically active lifestyle, based on the awareness of, and implementation of development and health related human needs by means of physical culture⁶.

A young person is exposed to many negative experiences that come with modern civilization. This negativity needs to be counteracted by appropriate pro-health behaviour. The development of such behaviour is the responsibility of physical education at school. Providing students with proper habits and pro-health behaviours will affect their future lives. According to Kosiewicz health is closely related to fundamentals of the general theory of physical education and one of the forms of participation in physical culture is physical education, so school becomes particularly important⁷.

Because a reduction in the levels of physical fitness in children and young people has been observed in recent years⁸, the role of physical education teachers in tackling health issues has become decisive. Schools should counteract this unwelcome development through proper understanding and application of the objectives of physical education. The extent to which students are prepared to take part in physical culture will depend on the physical education teacher. The level of school physical education and the physical activity of children and adolescents depends on the state of the school sports facilities infrastructure, the education and approach of teachers⁹ and local and regional traditions in playing certain sports¹⁰. Progress will be more effective if different opportu-

⁴ H. Grabowski, *Bariery kultury fizycznej*, „Kultura Fizyczna” 2000, No 7–8, pp. 1–2.; idem, *Teoria fizycznej edukacji*, WSiP Warszawa 1997.; E. Piasecki, *Cele wychowania fizycznego*, AWF Kraków 2000, pp. 5–20.; B. Karolczak-Biernacka, *Wychowanie fizyczne i sport jako czynnik systemu edukacji*, „Kultura Fizyczna” 2000, No 7–8, pp. 8–12.

⁵ M. Demel, *Szkice krytyczne o kulturze fizycznej*, Kraków 1998, Edition II, pp.21–26.; H. Grabowski, *O wychowaniu fizycznym poważnie*, „Kultura Fizyczna” 2003, No 11–12, pp. 1–4.

⁶ W. Pańczyk, K. Warchoń, *W kręgu teorii, metodyki i praktyki współczesnego wychowania fizycznego*, Rzeszów 2008, p. 61.

⁷ J. Kosiewicz, *Kultura fizyczna i sport w perspektywie filozofii*, Warszawa 2000.

⁸ S. Cieszkowski, *Socjologiczno-pedagogiczne podstawy kierowania rozwojem somatycznym i motorycznym dzieci w wieku 7–15 lat z regionu południowo-wschodniej Polski*, Rzeszów 2001, pp. 335–348.

⁹ J. Bielski, *Od czego zależy skuteczność wychowania fizycznego*, „Kultura Fizyczna” 2004, No 11–12, pp. 21–24.; M. Gębora, *Sylwetka nauczyciela w trzech wersjach teorii wychowania fizycznego*, „Kultura Fizyczna” 2003, No 1–2, pp. 26–28.

¹⁰ A. Nowakowski, *Wychowanie fizyczne i sport w szkołach ponadgimnazjalnych powiatu wadowickiego*, [in:] *Wychowanie fizyczne w szkole w okresie reformy programowej systemu edukacji*, ed. by K. Warchoń, Krosno 2011, pp. 41–57.

nities are created for young people who address their own particular needs and interests¹¹. Physical education must get engaged actively and creatively in the process of upbringing¹². Unfortunately, there is considerable concern about the conditions in schools that prevent implementation of physical education programmes.

The main objective of this paper is an attempt to assess and compare the condition of physical education in urban and rural schools in Przemyśl County.

The study poses the following research questions:

- 1) What is the content of the programmes which are implemented by physical education teachers in rural and urban schools in Przemyśl County?
- 2) What obstacles prevent implementation of the programmes of physical education in rural and urban schools?
- 3) What are the conditions of the bases/facilities at schools in Przemyśl County to implement the programme of physical education?

Material and methods

The study was conducted among 156 physical education teachers working in rural and urban schools in Przemyśl County between February 2014 and October 2014. 51.2% of the surveyed teachers work in primary schools, 28.8% in middle schools and 19.8% in secondary schools. The study included schools of different sizes: up to 100, 100 – 300, and over 300 students. The analysis of the results shows that there are more schools (39.3%) in the city with more than 300 students than in the rural areas of Przemyśl County (1.2%). In addition, most of the small schools (under 100 students) are located in rural areas (23.8%).

Most of the teachers surveyed are men, who make up 67.9% of all employees, of whom 36.5% work in rural schools, and 31.4% in the city. 15.3% of women are employed in rural schools in Przemyśl County, and 16.6% in the city. In urban areas, every third teacher is a graduate of a Physical Education Academy, and in rural schools 17.9% are graduates of PEAs.

A questionnaire was used in the study. The statistical analysis was carried out using Statistica 9. The results were presented as numbers and fraction rates. The statistical significance of differences was calculated with the use of the chi-square test.

¹¹ A. Dąbrowski, *Pozaszkolna kultura fizyczna młodzieży – rzeczywistość a potrzeby i oczekiwania*, Warszawa 1997, pp. 30–36.

¹² K. Zuchora, *Wychowanie fizyczne: bliżej dziecka – bliżej zdrowia*, „Kultura Fizyczna” 2001, No 11–12, pp. 19–20.

Results

Tab. 1 Distribution of answers to the questions in the survey

Question	Type of place		Total
	urban area/ city	rural area	
1	2	3	4
1. Are there 4 hours of physical education classes in your school?			
Yes, in all forms	48	65	113
	30.77%	41.67%	72.44%
No	26	2	28
	16.67%	1.28%	17.95%
Yes, only in some forms	9	6	15
	5.77%	3.85%	9.62%
Total	83	73	156
	53.21%	46.79%	100%
2. Are you in favour of the opinion that PE in the lowest classes should be carried out by a professional teacher?			
Definitely yes	73	66	139
	46.79%	42.31%	89.10%
Rather yes	9	6	15
	5.77%	3.85%	9.62%
No	1	1	2
	0.64%	0.64%	1.28%
Total	83	73	156
	53.21%	46.79%	100%
3. Are there any extracurricular sport activities conducted at your school/			
Yes	81	53	134
	51.92%	33.97%	85.90%
No	2	20	22
	1.28%	12.82%	14.10%
Total	83	73	156
	53.21%	46.79%	100%

1	2	3	4
4. Are the problems associated with the implementation of the PE programme an important element of the discussions at e.g. pedagogical council meetings?			
Yes	20	33	53
	12.82%	21.15%	33.97%
No	63	40	103
	40.38%	25.64%	66.03%
Total	83	73	156
	53.21%	46.79%	100%
5. Do you think there should be objective and standardized tests of motor skills introduced?			
Yes	31	52	83
	19.87%	33.33%	53.21%
Rather yes	27	10	37
	17.31%	6.41%	23.72%
No	11	7	18
	7.05%	4.49%	11.54%
Rather no	14	4	18
	8.97%	2.56%	11.54%
Total	83	73	156
	53.21%	46.79%	100%
6. Do you think there should be systematic tests to assess physical fitness?			
Yes, regularly twice a year	44	25	69
	28.21%	16.03%	44.23%
Yes, once a year is sufficient	25	40	65
	16.03%	25.64%	41.67%
No	14	8	22
	8.97%	5.13%	14.10%
Total	83	73	156
	53.21%	46.79%	100%
7. How do you evaluate the system of sports competitions conducted by the School Sports Association?			
Definitely negative	2	0	2
	1.28%	0,00%	1.28%

Tab. 1 (cont.)

1	2	3	4
Rather negative	14	8	22
	8.97%	5.13%	14.10%
No opinion	11	33	44
	7.05%	21.15%	28.21%
Quite positive	48	28	76
	30.77%	17.95%	48.72%
Definitely positive	8	4	12
	5.13%	2.56%	7.69%
Total	83	73	156
	53.21%	46.79%	100%
8. What is the attitude of teachers of other subjects in your school to physical education and sports training of children and young people?			
Definitely negative	3	0	3
	1.92%	0.00%	1.92%
Rather negative	11	5	16
	7.05%	3.21%	10.26%
No opinion	49	53	102
	31.41%	33.97%	65.38%
Quite positive	17	10	27
	10.90%	6.41%	17.31%
Definitely positive	3	5	8
	1.92%	3.21%	5.13%
Total	83	73	156
	53.21%	46.79%	100%
9. Facilities and conditions for conducting obligatory PE classes			
Sports hall	7	12	19
	4.49%	7.69%	12.18%
Gym	76	31	107
	48.72%	19.87%	68.59%
Substitute gym	43	24	67
	27.56%	15.38%	42.95%
Swimming-pool	7	0	7
	4.49%	0.00%	4.49%

1	2	3	4
School-hall	15	9	24
	9.62%	5.77%	15.38%
Outdoor playing field	46	59	105
	29.46%	37.82%	67.37%
Athletics track and field	21	20	41
	13.46%	12.82%	26.28%
Green areas near the school	20	23	43
	12.82%	14.74%	27.56%
10. Which content of the physical education programme do you do in compulsory PE lessons?			
Sport team games (mini stg)	80	72	152
	51.28%	46.15%	97.44%
Gymnastics	82	73	155
	52.56%	46.79%	99.36%
Athletics	82	73	155
	52.56%	46.79%	99.36%
Music and movement exercises	41	25	66
	26.28%	16.03%	42.31%
Field Athletics	63	62	125
	40.38%	39.74%	80.13%
Winter sport	59	45	104
	37.82%	28.85%	66.67%
Activity games and plays	78	71	149
	50%	45.51%	95.51%
Swimming	30	1	31
	19.23%	0.64%	19.87%
others	9	1	10
	5.77%	0.64%	6.41%
11. What obstacles prevent you from implementing the PE programme?			
Lack of facilities	35	42	77
	22.44%	26.92%	49.36%
Lack of equipment	32	55	87
	20.51%	35.26%	55.77%

Tab. 1 (cont.)

1	2	3	4
Too few hours of PE	17	38	55
	10.90%	24.36%	35.26% ^C
Combining classes	46	46	92
	29.49%	29.49%	58.97%
Lack of sanitary facilities	27	27	54
	17.31%	17.31%	34.62%
Co-educational groups	12	15	27
	7.69%	9.62%	17.31%
12. What kind of organizational system is used in PE lessons?			
All PE lessons in regular classes (class system)	52	49	101
	33.33%	31.54%	64.74%
1–2 hours in regular classes, remaining hours as elective but obligatory classes	31	24	55
	19.87%	15.38%	35.26%
13. If there are elective lessons how are they organised?			
In groups of the same grade/level	4	3	7
	7.41%	5.56%	12.96%
In combined inter-class groups	17	13	30
	31.48%	24.07%	55.56%
In a system of regular lessons	14	10	24
	25.93%	18.52%	44.44%
In an extra-curricular system at school	6	9	15
	11.11%	16.67%	27.78%
In an extra-curricular system outside school	1	1	2
	1.85%	1.85%	3.70%

*statistical significance was found as $P < 0,005$

The fourth hour of physical education is implemented in classes, both in the rural and urban areas in about 30–40% of schools. It is worth considering that in almost 1 in 5 schools in the city this hour is not implemented at all, and about 6% of urban schools, and about 4% of rural schools carry out the fourth hour only in certain classes (Tab. 1, Q1:). Particularly noteworthy is the fact that extra-curricular sports activities are held in 50% of urban school and at every third rural school in the district of Przemyśl. In approximately 13% of rural schools activities of this type do not take place at all (Tab. 1, Q. 3).

Problems related to the implementation of the programme of physical education are discussed at meetings of the Pedagogical Councils in 1 in 5 rural schools. They are also an issue for discussion in about 13% of the schools in the urban areas of Przemyśl County (Tab. 1, question. 4). Most of the physical education teachers who teach in both urban and rural schools believe that PE in the lowest classes should be carried out by a professional teacher. Only a few of them have their doubts about it (about 6% of the teachers in the city and about 4% of students in rural areas). On the basis of the figures it can be said that 1 in 2 teachers working in urban schools and every third teacher working in the rural area believe that there should be objective and standardized tests to assess the level of students' motor skills. Approximately 17% of the teachers in all Przemyśl schools and about 6% of teachers in Przemyśl County rural schools have their doubts as to whether the introduction of such tests is justified. After the analysis of the data some statistical significance was found (Tab.1, Q.5). The study showed that about 30% of the surveyed teachers from the city believe that physical fitness tests to assess students should be carried out twice a year. This view is shared by approximately 16% of the teachers working in rural schools in Przemyśl County. Approximately 26% of the surveyed teachers from rural schools in Przemyśl County and 16% of teachers from the city of Przemyśl believe that such tests ought to be carried out only once a year (Table 1, Q.6).

In assessing what the approach of physical education teachers to the system of sports competitions conducted by School Sports Association is, it may be noted that one in three respondents from the city and every fifth teacher from a rural school has a quite positive attitude. Approximately 21% of physical education teachers working in rural schools do not have an opinion on this subject. The same situation applies to 7% of teachers from the city. The recorded results showed statistical significance.

After analysing the attitude of teachers of other subjects to the problems of physical education and sports training of children and adolescents, it can be concluded that there are no significant differences between urban and rural areas. 30% of teachers working in both rural and urban areas cannot comment on the matter (Tab. 1, Q. 8).

Based on the data analysis it can be concluded that in rural areas in Przemyśl County 40% of schools have an outdoor playing field, and 20% a gym. In the city there are gyms in 1 in 2 schools, and outdoor playing fields in every third school. It is significant that there are swimming pools in 4% of schools in Przemyśl itself, but none in the rural areas of the district.

The study shows that swimming lessons are conducted by 20% of the teachers in urban schools, and about 1% of the teachers working in the rural schools of the district. Further analysis of the data showed no significant differences between urban and rural areas. Both in rural and urban schools every second teacher organises team sports, athletics, gymnastics, games and activities, and about 40% of

teachers working in rural and urban areas follow the curriculum as far as track-and-field activities are concerned (Tab. 1, Q.10).

After analysing the problems that affect the quality and content of classes it can be stated that one in three respondent teachers working in rural and urban schools finds fundamental difficulties in the implementation of the physical education programme due to combining classes. The lack of sanitary facilities is an impediment to approximately 17% of teachers from both the city and the countryside. Shortage of equipment is a reason for complaints made by 20% of teachers in the city and up to 35% of the respondents from the rural areas.

When assessing the kind of organizational system of PE lessons in schools, no significant differences between urban and rural areas were found. The system of regular lessons is applied in 30% of both rural and urban school. Approximately 20% of schools in the city and about 15% of rural schools in Przemyśl county district implement a system of physical education lessons: 1–2 hour class system (regular classes), and the remaining as elective but obligatory courses. An elective class system is implemented in 25% of schools in the city and in 25% in the rural areas. In the inter-class groups, activities of this type are carried out by 1/3 of the urban and 1/4 of the rural schools. The study which was conducted shows that the differences between urban and rural areas are small. (Tab., Q.13).

Discussion

To sum up, one can say that some schools in Przemyśl County face serious problems with both facilities and teaching staff. Only a small number of schools have a gym (about 8% of rural schools and about 4% of urban schools) and a swimming pool (about 4% of the schools in the city and none in the countryside). In contrast, gyms can be found in 50% of schools in the city and in 20% of schools in rural areas. The state of the material base/ facilities significantly affects the quality of the courses and greatly reduces their content.

According to a report published by the Supreme Chamber of Control in 2010 in more than a half of all schools in Poland the physical education curriculum was not adapted to the infrastructure available to schools and in 11 audited institutions the sports base (due to the lack of appropriate gyms and sports equipment), limited the scope of programme implementation and increased the risk of accidents¹³.

After an inspection of public and private schools in 2013 the SCC found that 16% of schools in Poland are too poorly adapted to complete the programme due to a lack of adequate sports facilities and equipment¹⁴. A similar situation prevails

¹³ *Informacja o wynikach kontroli. Wychowanie fizyczne i sport w szkołach publicznych*, NIK Warszawa 2010, pp. 9–10.

¹⁴ *Informacja o wynikach kontroli, Wychowanie fizyczne i sport w szkołach publicznych i niepu-*

in Russia, Ukraine and Belarus. Physical education in schools is struggling with financial problems. Lack of sufficient resources negatively affects the quality of games activities organized by schools¹⁵.

According to Pańczyk physical education lessons implemented outside school are more promising in encouraging physical activity after completion of schooling but much more difficult to organise and implement. This form of teaching is very demanding of the teachers¹⁶. Unfortunately, most of the schools in Przemyśl County do not have access to green spaces located near schools. About 13% of urban schools and about 15% of rural schools in the district are able to organise physical activities outdoors.

Physical education lessons in every third school in the county of Przemyśl are in regular class-lessons. According to the SCC 2013 Report this system of education is predominant in Polish schools¹⁷.

A small number of schools in both rural and urban areas in Przemyśl County organise elective activities (about 20% of urban and 15% of rural schools). A similar situation takes place in other schools in Poland. According to the SCC Report of September 6, 2013¹⁸ fewer than 50% of middle schools and three primary schools in forms IV – VI and two secondary schools introduced elective classes (sports, dance, health and active tourism). The reason for this state of affairs is connected with the absence of adequate sports infrastructure and inadequate qualifications of teachers.

In three-quarters of Polish schools more than half of the students surveyed stated that better school and sports equipment are necessary in order to improve the quality of the courses¹⁹. As noted by Grabowski, physical education has been downgraded to a defensive position.

PE suffers from financial, material and personnel shortages. It is marginalized by the authorities. The problem affects not only individual Polish regions, but other developed and developing countries as well²⁰.

In the SCC survey²¹, students reported that in PE classes they liked practising the leading sports (about 28% of respondents) and gymnastics (about 20% of stu-

blicznych, Warszawa 2013.

¹⁵ P. Paluch, *Wychowanie fizyczne i sport w Rosji na Ukrainie i Białorusi*, „Kultura Fizyczna” 2005, No 1–2, pp. 25–29.

¹⁶ W. Pańczyk, *Aktywność fizyczna w społeczeństwie konsumpcji a wychowanie fizyczne*, „Kultura Fizyczna” 2002, No 5–6, pp. 1–4.

¹⁷ *Informacja o wynikach kontroli, Wychowanie fizyczne i sport w szkołach publicznych i niepublicznych*, Warszawa 2013, p. 12.

¹⁸ *Ibidem*, p. 9.

¹⁹ *Informacja o wynikach kontroli, Wychowanie fizyczne i sport w szkołach publicznych*, NIK Warszawa 2010, pp. 9–10.

²⁰ H. Grabowski, *O wychowaniu fizycznym poważnie*, „Kultura Fizyczna” 2003, No 11–12, pp. 1–4.

²¹ *Informacja o wynikach kontroli, Wychowanie fizyczne i sport w szkołach publicznych i niepublicznych*.

dents). Other sports (e.g.; tennis, winter sports, aerobics, fitness, Nordic walking) and activity games were hardly ever offered. Teachers employed in schools in both rural and urban areas in Przemyśl County carried out similar content to the curriculum. In most classes team sports, gymnastics, games and activities, athletics and field athletics are implemented. It can be assumed that conducting such a syllabus content is associated with the facilities/base and the conditions in the schools.

Most teachers from Przemyśl County believe that physical education in the lowest classes should be conducted by a professional teacher. Such a teacher is only employed in classes I-III in very few schools in Przemyśl County. This problem was noticed at the end of the nineties by Jaworski, who said that in classes I-III there are no separate physical education lessons and the programme was carried out within the framework of integrated education by the form teacher²².

Conclusions

The conducted research and analysis led to some meaningful conclusions:

- 1) Better conditions for the implementation of obligatory physical education lessons are found in the majority of urban schools.
- 2) In both the rural and urban schools in Przemyśl County most teachers implemented team sports, gymnastics, athletics, games and activities.
- 3) According to physical education teachers, the most common reasons that prevent them from implementing a programme of physical education in schools in Przemyśl County include: combining classes (identified by approximately 60% of teachers), lack of equipment (about 56%) and the lack of a base/facilities (about 50%).
- 4) According to teachers working in rural and urban schools, PE lessons should be conducted by professional teachers.

References

- Bielski J., *Od czego zależy skuteczność wychowania fizycznego*, „Kultura Fizyczna” 2004, No 11–12.
- Cieszkowski S., *Socjologiczno-pedagogiczne podstawy kierowania rozwojem somatycznym i motorycznym dzieci w wieku 7–15 lat z regiony południowo-wschodniej Polski*, Praca monograficzna. Rzeszów 2001.
- Dąbrowski A., *Pozaszkolna kultura fizyczna młodzieży – rzeczywistość a potrzeby i oczekiwania*, Warszawa 1997.
- Demel M., *Szkice krytyczne o kulturze fizycznej*, Kraków 1998.

²² Z. Jaworski, *Realizacja programu wychowania fizycznego przez nauczycieli w roku szkolnym 1998/1999*, „Kultura Fizyczna” 1999, No 5–6, pp. 6–9.

- Gębora M., *Sylwetka nauczyciela w trzech wersjach teorii wychowania fizycznego*, „Kultura Fizyczna” 2003, No 1–2.
- Grabowski H., *Bariery kultury fizycznej*, „Kultura Fizyczna” 2000, No 7–8.
- Grabowski H., *Co ma wspólnego edukacja fizyczna z edukacją*, „Kultura Fizyczna” 2000, No 1–2.
- Grabowski H., *O wychowaniu fizycznym poważnie*, „Kultura Fizyczna” 2003, No 11–12.
- Grabowski H., *Teoria fizycznej edukacji*, WSiP Warszawa 1997.
- Grabowski H., *Teoria wychowania fizycznego*, AWF Kraków 1994.
- Grabowski H., *Wychowanie fizyczne wobec wyzwań współczesności*, „Kultura Fizyczna” 2001, No 11–12.
- Informacja o wynikach kontroli, *Wychowanie fizyczne i sport w szkołach publicznych*, NIK, Warszawa 2010.
- Informacja o wynikach kontroli, *Wychowanie fizyczne i sport w szkołach publicznych i niepublicznych*. NIK, Warszawa 2013.
- Jaworski Z., *Realizacja programu wychowania fizycznego przez nauczycieli w roku szkolnym 1998/1999*, „Kultura Fizyczna” 1999, No 5–6.
- Karolczak-Biernacka B., *Wychowanie fizyczne i sport jako czynnik systemu edukacji*, „Kultura Fizyczna” 2000, No 7–8.
- Kosiewicz J., *Kultura fizyczna i sport w perspektywie filozofii*, Warszawa 2000.
- Nowakowski A., *Wychowanie fizyczne i sport w szkołach ponadgimnazjalnych powiatu wadowickiego*, [in:] *Wychowanie fizyczne w szkole w okresie reformy programowej systemu edukacji*, Krosno 2011.
- Paluch P., *Wychowanie fizyczne i sport w Rosji na Ukrainie i Białorusi*, „Kultura Fizyczna” 2005, No 1–2.
- Pańczyk W., *Aktywność fizyczna w społeczeństwie konsumpcji a wychowanie fizyczne*, „Kultura Fizyczna” 2002, No 5–6.
- Pańczyk W., Warchoń K., *W kręgu teorii, metodyki i praktyki współczesnego wychowania fizycznego*, Rzeszów 2008.
- Piasecki E., *Cele wychowania fizycznego*, AWF Kraków 2000.
- Śniadecki J., *O fizycznym wychowaniu dzieci*, AWF Kraków 1990.
- Zuchora K., *Wychowanie fizyczne: bliżej dziecka – bliżej zdrowia*, „Kultura Fizyczna” 2001, No 11–12.

Wychowanie fizyczne na różnych poziomach edukacji szkolnej na terenie powiatu przemyskiego

Streszczenie

Celem badań była ocena stanu wychowania fizycznego na różnych poziomach edukacji szkolnej na terenach wiejskich i miejskich powiatu przemyskiego. Badaniami (kwestionariusz ankiety) objęto nauczycieli wychowania fizycznego pracujących w szkołach

podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Przeprowadzona analiza wykazała, iż lepsze warunki do realizacji obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego posiada większość szkół znajdujących się w mieście. Dodatkowo można stwierdzić, że większość nauczycieli narzeka na warunki panujące w szkołach. Według nauczycieli wychowania fizycznego łączenie klas, brak sprzętu i brak odpowiedniej bazy to najczęstsze przyczyny uniemożliwiające realizację programu

Słowa kluczowe: powiat przemyski, szkoły podstawowe, gimnazjalne, ponadgimnazjalne, ocena lekcji, nauczyciele wychowania fizycznego.

BIOGRAMY, DYSKUSJE, POLEMIKI,
RECENZJE, PRZEGLĄD WYDAWNICTW,
SPRAWOZDANIA

Grzegorz WIECZOREK*

[Rec.] Krzysztof Szujecki, Życie sportowe w Drugiej Rzeczypospolitej: Sukcesy, ciekawostki, sensacje. Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2012

Zbliża się jubileusz 150-lecia dziejów sportu w Polsce. Spodziewane obchody tej rocznicy mogłyby się odbyć w lutym 2017 r., upamiętniając powstanie w tymże miesiącu, ale w 1867 r. we Lwowie pierwszego oddziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Z tą datą i z tym stowarzyszeniem, które w latach międzywojennych, obejmując swoją strukturą całą Polskę i Polonię osiadłą w USA, Francji, Niemczech i w innych krajach, pełniło funkcję polskiego związku gimnastycznego, wiążemy genezę polskiego sportu. W jego dziejach można wymienić kilka kolejno następujących etapów, wyznaczonych następującymi cezurami 1867–1918, 1919–1939 (1944), 1945–1988 oraz od roku 1989 do lat współczesnych. W każdym z nich następował systematyczny rozwój sportu w znaczeniu organizacyjnym, teoretycznym o poziomie uzyskanych rezultatów i rywalizacji międzynarodowej. Problemy dziejów sportu w poszczególnych etapach oraz w całych dziejach Polski począwszy od drugiej połowy XIX w. do współczesności są od lat systematycznie badane przez historyków, politologów, socjologów kultury fizycznej ze znakomitymi wynikami. Są one prezentowane w stale zwiększającej się liczbie publikacji zwartych i artykułów naukowych w periodykach. Ich cechą jest jednak ze swej natury to, że raczej nie są pisane językiem popularnym, który mógłby przyciągnąć, poza osobami z wąskiego kręgu naukowców, licznej rzeszy kibiców i sympatyków sportu. Wyłania się więc problem uzupełnienia i upowszechnienia wiedzy o dziejach sportu w Polsce przez publikacje o charakterze popularnym. Nie tylko w związku ze zbliżającym się jubileuszem, ale przede wszystkim celem popularyzacji wiedzy o dziejach i ewolucji sportu w Polsce na tle udziału w rywalizacji międzynarodowej. Sport

* Dr, Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu, e-mail: grzegorz.wieczorek@wsb.wroclaw.pl.

ma w Polsce wielką liczbę kibiców sportowych i sympatyków, chodzących na mecze piłkarskie oraz imprezy w innych dyscyplinach sportu, oglądających systematycznie transmisje telewizyjne, czytających prasę sportową i rubryki o tej tematyce w prasie codziennej. Dla nich, ale także dla wszystkich potencjalnych czytelników przydatna byłaby seria popularnych książek, napisanych językiem przystępnym, bogato ilustrowanych, z notkami biograficznymi i „kapsułami” informacyjnymi (w nadszaniu za współczesnym trendem w konstruowaniu książek historycznych), prezentujących dzieje sportu w Polsce. Można przyjąć, iż w korespondencji z powyższym postulatem pozostaje omawiana książka autorstwa historyka Krzysztofa Szujeckiego.

Autor skupił się w niej na prezentacji, w chronologicznym zestawieniu i publicystycznej formie, wybranych zdarzeń sportowych oraz ich uczestników w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939). Wybrał i opisał wydarzenia sportowe krajowe i międzynarodowe z lat międzywojennych w taki sposób, by czytelnicy zapoznawali się z nimi nie tylko jako odrębnymi faktami historycznymi, ale ciągiem zdarzeń układających się w proces historyczny powodujący systematyczną ewolucję i postęp w sporcie. Ponadto chyba udanie wydobył z opisów tychże zdarzeń dramaturgię sportu i jego bohaterów. Wykazał wzrastający udział polskich sportowców w rywalizacji międzynarodowej przez udział w meczach między państwowych, igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach kontynentu europejskiego i mistrzostwach świata.

Zasadniczą treść książki autor zaprezentował w czterech rozdziałach chronologiczno-problemowych. Poprzedzone one zostały zarówno przedmową, jak i wprowadzeniem, co jest pewnym odstępstwem od zasad i tradycji pisarstwa nader popularnego, a książkę dopełniają wykaz skrótów, podsumowanie, bibliografia oraz sześć załączników bardzo pożytecznych ze względu wykorzystanie w nich tabelarycznych zestawień wyników sportowych.

Na zdefiniowanie celu książki i jego uzasadnienia autor poświęcił kilkustronicową przedmowę. Określił w niej własne stanowisko i zapatrywanie na istotę dziejów sportu wyczynowego, na potrzebę jego analizowania i przypominania nie tylko zdarzeń pozytywnych i zwycięskich, ale też niepowodzeń, bowiem nie ma postępu bez wydobywania wniosków z przeszłości. Autor nie był w tym zakresie całkiem autonomiczny, odwołał się bowiem do dorobku profesjonalnych historyków sportu. Podkreślił, że w ich publikacjach jednoznacznie udowodniony został związek sportu, a zwłaszcza jego ewolucja i wyższa poziomu z postępowaniem nauki w Polsce i na świecie, z polityką i gospodarką. Podkreślił znaną, nie tylko teoretykom i trenerom sportu, ale także sympatykom sportu prawdę o tym, że nie można wybić się w nim na skalę nieprzeciętną bez talentu i wieloletniego żmudnego treningu. Wiedzą o tym młodzi ludzie angażujący się do sportu wyczynowego, jak i kibice różnych dyscyplin sportu obserwujący mecze na stadionach i ekranach telewizorów, czytający prasę. Autor włączył się do tych ustaleń własnym stanowiskiem, akcentując także rozwój sportu i spo-

leczeństwa w procesie dziejowym. Nie mijają się z prawdą, pisząc, że na rozwój i wyższą poziom sportu wyczynowego wpłynął postęp cywilizacyjny dokonany w poprzednich okresach. Wyciąga stąd wniosek, tylko pozornie uproszczony, że sukcesy współczesnych wybitnych sportowców mają związek, oprócz indywidualnego talentu i wkładu pracy, z wykorzystaniem doświadczeń poprzednich pokoleń sportowców, działaczy i szkoleniowców. Omawiana książka potwierdza stanowisko i poglądy autora, bowiem sport w okresie Drugiej Rzeczypospolitej rekonstruował się po latach rozbicia dzielnicowego, połączył jeden system organizacyjny, a wspierany przez władze państwowe i społeczne upowszechnił się wśród społeczeństwa oraz systematycznie wkraczał na areny międzynarodowe, z coraz wyższymi osiągnięciami.

Następujące po przedmowie wprowadzenie autor uzupełnił przez dodanie określenia wskazującego na ukierunkowanie jego treści na okres zaborów.

W rzeczywistości jest on nawet szerszy, gdyż Szujecki przypomniał genezę sportu wywodzącego się w początkach XIX w. z Wielkiej Brytanii. Przypomniał genezę nowoczesnego sportu na ziemiach polskich pod zaborami. Pierwsze stowarzyszenia w miastach polskich, zaborów rosyjskiego i austriackiego zaczęły powstawać od drugiej połowy XIX w. Wśród stowarzyszeń pionierskich wymienił PTG „Sokół” we Lwowie (1867), oraz towarzystwa wioślarskie, łyżwiarskie, cyklistów i myśliwych. W pierwszej dekadzie XX w. zaczęły powstawać w miastach polskich pierwsze kluby sportowe z dominacją piłki nożnej, wzorem klubów z innych państw europejskich. Kolejne dyscypliny sportowe propagowane przez stowarzyszenia i kluby w latach do wybuchu pierwszej wojny światowej adaptowały się dzięki prasie informującej coraz szerzej i systematyczniej o wydarzeniach międzynarodowych, jakimi stały się nowożytnie igrzyska olimpijskie. Nie mając wsparcia własnego niezależnego państwa, pewna liczba sportowców narodowości polskiej wzięła udział w IO w Londynie (1908) i w Sztokholmie (1912) w składzie reprezentacji państw zaborczych oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, do której wcześniej wyemigrowali bądź już się tam urodzili. W końcowej części wprowadzenia autor książki scharakteryzował krótko udział w popularyzacji sportu wśród mieszkańców ziem polskich pod zaborami pierwszych dziennikarzy relacjonujących wydarzenia sportowe na łamach prasy, komentujących je ze wskazaniem na ich wartości dla zdrowia i urody.

Dzieje sportu w latach Drugiej Rzeczypospolitej, które są głównym tematem książki, autor zaprezentował w czterech głównych rozdziałach chronologiczno-problemowych, zatytułowanych: 1. Początki polskiego sportu (1918–1924); 2. Pierwsze znaczące osiągnięcia (1925–1929); 3. Dalszy rozwój sportu (1930–1934); 4. Ugruntowanie średniej pozycji światowej (1935–1939). Zagadnienia szczegółowe w każdym z nich omówił w podrozdziałach problemowych. Rozdział pierwszy składa się z ośmiu podrozdziałów, drugi z jedenastu, trzeci z dziewięciu i czwarty z dwudziestu, co jest odzwierciedleniem systematyczne-

go upowszechnienia i rozwoju sportu w Polsce począwszy od pierwszych dni Drugiej Rzeczypospolitej aż po jej podbicie przez Niemcy i ZSRR we wrześniu 1939 r.

Tytuł, którym opatrzył rozdział pierwszy, jest w pełni uzasadniony, bowiem lata 1918–1924 można nazwać pierwszym okresem organizacyjnego kształtowania się sportu w Polsce, po latach zaborów. Powstały wówczas związki sportowe koordynujące działalność klubów i sekcji w takich dyscyplinach, jak piłka nożna, narciarstwo i szereg innych. Autor przypomniał także genezę Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz pionierskich działaczy sportu i ruchu olimpijskiego. Omówił też powstanie i zadania utworzonego w 1922 r. Związku Polskich Związków Sportowych, w ramach którego w latach następnych działał PKOL. Ze względu na wojnę z bolszewicką Rosją, powszechną mobilizację i ochotniczą służbę wojskową m.in. harcerzy, członków PTG „Sokół” i sportowców reprezentacja Polski nie wzięła udziału w IO w Antwerpii (1920). Działalność sportowa mogła się w pełni rozwijać i upowszechniać dopiero po ostatecznym ustaleniu granic państwowych, co nastąpiło praktycznie dopiero w drugiej połowie 1922 r., po trzech powstaniach i plebiscycie na Górnym Śląsku. W pionierskim okresie lat 1918–1924 oprócz zrealizowanych ważnych zadań organizacyjnych nadających ruchowi sportowemu strukturę obejmującą swym zasięgiem cały obszar państwa rozpoczęto dla jego potrzeb kształcenie kadry instruktorskiej. Byli oni następnie wykorzystywani w szkoleniu sportowym realizowanym w klubach sportowych i w wojsku. Polscy sportowcy przygotowali się do udziału w Tygodniu Sportów Zimowych w Chamonix (1924), które w następnych latach przekształciły się w igrzyska sportów zimowych.

Na IO w Paryżu (1924) sportowcy polscy wyjechali, jak oczekiwano, przede wszystkim po naukę i doświadczenie. Okazało się, że zdołali osiągnąć znacznie więcej, bo również sukcesy sportowe, zdobywając dwa medale wywalczone przez czteroosobową drużynę kolarzy torowych i jeźdźca Adama Królikiewicza.

W rozdziale drugim autor przybliżył wybrane wydarzenia sportowe z lat 1925–1929. Treść jego w pełni uzasadnia tytuł, jakim go opatrzył. Doborem faktów i ich znaczeniem udowodnił, iż w tychże latach nastąpił dalszy postęp. Sportowcy polscy odnieśli wiele korzystnych rezultatów w walce na arenach krajowych i międzynarodowych. Zrealizowano także pewną korektę organizacyjną, usprawniającą działalność klubów sportowych i stowarzyszeń sportowych w koordynacji z przygotowaniem do kolejnych, organizowanych co cztery lata, igrzysk olimpijskich. Nastąpiło to po analizie udziału reprezentacji Polski w IO w Paryżu w 1924 r.

W dalszej części tego rozdziału autor omówił genezę kolejnych związków sportowych, a mianowicie Polskiego Związku Atletycznego (1925) i Polskiego Związku Gier Sportowych (1928). Ten pierwszy wspierał kluby i sekcje propagujące dwie dyscypliny sportowe, a mianowicie zapasy i podnoszenie ciężarów. Natomiast ten drugi koordynował działalność klubów i sekcji propagujących piłkę siatkową, piłkę koszykową i piłkę ręczną. W lutym 1925 r. powstał Polski Związek Hokeja na Lodzie, który przyczynił się w okresie do 1939 r. do wielu między-

narodowych sukcesów polskiej drużyny hokejowej. Wydawany od maja 1921 r. jako tygodnik „Przegląd Sportowy” (do dziś, z przerwą od września 1939 r. do czerwca 1945 r.) zainicjował w 1926 r. coroczny wybór najlepszego polskiego sportowca. W tymże roku został nim wybrany przez czytelników Waclaw Kuchar, jeden z najwybitniejszych i najwszechstronniejszych polskich sportowców dwudziestolecia międzywojennego. W omawianym rozdziale autor przypomniał także inne wydarzenia, jak organizację pierwszego Kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski (1928) oraz mistrzostw świata w narciarstwie FIS w Zakopanem w 1929 r.

W rozdziale trzecim, omawiającym wybrane wydarzenia sportowe z lat 1930–1934, autor kontynuował uzasadnienie tezy o dalszym systematycznym rozwoju sportu wyczynowego w Drugiej Rzeczypospolitej. Przypomniał osiągnięcia polskich bokserów, łuczników, łyżwiarzy, hokeistów i lekkoatletów. Reprezentanci tych i innych dyscyplin odnieśli je w meczach i turniejach międzypaństwowych oraz igrzyskach olimpijskich. Opisał przygotowania podjęte przez ZPZS-PKOL do IO w Los Angeles (1932) oraz przebieg długiej, męczącej i (kosztownej) na nie wyprawy polskiej reprezentacji. Okazała się ona niezwykle efektywna, gdyż złote medale wywalczyli w konkurencjach biegu sprinterskiego i długodystansowego; Stanisława Walasiewicz i Janusz Kusociński, a medal brązowy w rzucie dyskiem zdobyła Jadwiga Wajsówna. Wymieniona trójka lekkoatletów w kolejnych latach należała do najwybitniejszych polskich sportowców i są pamiętani przez osoby interesujące się historią sportu do dziś.

W kończącym się etapie pokoju w Europie (1935–1939) polscy sportowcy coraz liczniej i częściej uczestniczyli w imprezach rangi międzynarodowej, rozwijała się także działalność klubów i stowarzyszeń w skali krajowej. Rozdział czwarty omawiający i przypominający wybrane wydarzenia sportowe w tych latach jest pod względem objętościowym i faktograficznym najobszerniejszy. Polscy sportowcy uczestniczyli w igrzyskach zimowych w Garmisch-Partenkirchen oraz letnich w Berlinie (1936). Odbyły się one w atmosferze daleko innej niż poprzednie igrzyska. Nad sportem górowały w Berlinie elementy polityczne, nazistowskie, narzucone przez Adolfa Hitlera, które nie miały nic wspólnego z ideą równości propagowaną przez ruch olimpijski. Igrzyska te budziły niepokój nie tylko sportowców, lecz całej europejskiej opinii publicznej, były szeroko relacjonowane i komentowane przez radio i prasę. W Polsce w końcu lat trzydziestych wzrastało w związku z wydarzeniami w Niemczech napięcie polityczne i obawa o dalszy wzrost zagrożenia. Życie toczyło się jednak nadal we wszystkich dziedzinach, także w sporcie. W czerwcu 1937 r. w Warszawie odbyła się 36. Sesja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Kolejne igrzyska zimowe miały odbyć się w 1940 r. w Sapporo. Z inicjatywy polskich działaczy MKOL przyjął w Warszawie szereg ich postulatów usprawniających sprawy organizacyjne i szkoleniowe w sporcie i szkolnym wychowaniu fizycznym.

Reprezentacja Polski w piłce nożnej wzięła udział w mistrzostwach świata w Strasburgu w 1938 r. Zawodnicy, startując indywidualnie w tenisie czy łucznic-

twie oraz zespołowo, np. w koszykówce, zdobywali najwyższe miejsce w rywalizacji międzynarodowej w Europie.

Nie mniejsze osiągnięcia stały się udziałem wioślarzy, bokserów i lekkoatletów. Autor książki, opisując wybrane wydarzenia z aren krajowych i zagranicznych, wielokrotnie przytaczał relacje prasowe oraz fragmenty wywiadów z ich uczestnikami. W lutym 1939 r. w Zakopanem odbyły się drugie mistrzostwa świata w narciarstwie FIS. W końcowej części czwartego rozdziału autor przypomniał ostatnie imprezy sportowe z udziałem Polaków, zorganizowane niemal w przededniu agresji Niemiec na Polskę. Był to mecz piłki nożnej odbyty 27 sierpnia 1939 r. w Warszawie między Polską a Węgrami oraz akademickie mistrzostwa świata w sierpniu tegoż roku w Monte Carlo.

W podsumowaniu autor zbiorczo ocenił dzieje wyczynowego sportu w Polsce w latach międzywojennych, w sferze organizacyjnej krajowej i międzynarodowej oraz w aspekcie rezultatów sportowych. W tej pierwszej nastąpiło utworzenie struktury organizacyjnej koordynującej działalność sportową w kraju, od szczebla podstawowego aż po centralny. Polskie związki sportowe weszły w skład federacji sportowych, Polska włączyła się do ruchu olimpijskiego przez działalność PKOl oraz udział sportowców w igrzyskach olimpijskich, letnich i zimowych. Sportowcy polscy zdobyli wiele tytułów i medali w rywalizacji międzynarodowej. Wymienił je Szujewski w końcowym akapicie podsumowania. Korespondują nie tylko z nim, ale całą treścią podsumowania załączniki. Autor zaprezentował w nich w przejrzystej formie tabel wyniki uzyskane przez polskich sportowców w igrzyskach olimpijskich, zarówno letnich, jak i zimowych. Zestawił również wyniki uzyskane przez polskich sportowców w mistrzostwach Europy i mistrzostwach świata. Zadał sobie trud, zestawiając w ujęciu chronologicznym po trzech czołowych sportowców wyłonionych przez czytelników „Przeglądu Sportowego” od 1926 r. do 1938 r. W ostatnich dwóch załącznikach zestawił spotkania i rezultaty polskiej drużyny piłki nożnej i polskiej drużyny hokejowej z drużynami zagranicznymi.

Bibliografia, kończąca omawianą książkę, złożona jest z publikacji naukowych, popularnonaukowych, encyklopedycznych, sygnalizuje także wykorzystanie przez autora prasy sportowej wydawanej w Polsce w latach 1921–1939.

Książka napisana w sposób bardzo sprawny przez Krzysztofa Szujewskiego jest monografią poświęconą dziejom sportu w Drugiej RP. Autor nie skupił się tylko na wątkach sensacyjnych i ciekawostkach, co sygnalizuje jej podtytuł. Jest jego oryginalnym ciekawym utworem napisanym w sposób przystępny, obrazowy, literacki. Spełnia więc wymóg książki popularnej, mającej wszystkie walory mogące przyciągnąć czytelników zainteresowanych nie tylko bieżącymi wydarzeniami sportowymi, ale zadającymi sobie pytania dotyczące wcześniejszych lat.

dr Grzegorz Wieczorek

Adiunkt

grzegorz.wieczorek@wsb.wroclaw.pl

Andrzej PAWŁUCKI*

Report about the 7th conference of international society for the social sciences of sports

The 7th Conference of the ISSSS was held in Budapest (Hungary) on November 12–14, 2015. The topic of the conference was *Sport in changing social, economic, political and cultural contexts*. The conference was organized by University of Physical Education in Budapest (*Testnevelési Egyetem*) and International Society for the Social Sciences of Sport – supported by Hungarian Society of Sport Sciences. Venue of the conference was University of Physical Education and Novotel Budapest City Hotel.

At this Conference were presented 59 papers drawn up by 112 authors. 3 of these papers were presented by keynote speakers. It was possible to congregate papers in several thematic groups as *Interdisciplinary, Sociological, Philosophical, Psychological, Pedagogical and Management approach* and in special session on Project on the *European Dimensions of Hungarian Sport*.

112 speakers and authors from 14 countries (Czech Republic, Egypt, Finland, Germany, Hungary, Iraq, Italy, Japan, Poland, Slovakia, Slovenia, Spain, Turkey, USA) took part and presented research and studies results in 12 oral, parallel sessions and three keynote lectures in plenary sessions. The organizers headed by Prof. Akos Koller (chairperson) and Dr. Andrea Gal (secretary) had prepared an interesting scientific programme in the pleasant atmosphere of the two Budapest restaurants and River Danube boat cruise.

The organizers worked hard to make the conference a success. The scientific programme was composed by Dr. Tamas Serbenz (chairperson), Dr. Tamas Doczi (secretary) and Prof. Dr. Jerzy Kosiewicz (President of the ISSSS). They prepared a comprehensive scientific programme in 3 plenary sessions, 12 parallel sessions. Three keynote lectures were delivered by:

* Prof. dr hab., Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, e-mail: andrzej.pawlucki@awf.wroc.pl.

Dr. Tamas Sterbenz (University of Physical Education, Budapest) „Decision making theory as the common base of social sciences“,

Prof. Dr. Nuria Puig (University of Barcelona) „Sport participation: from research to sport policies“,

Prof. Dr. Jerzy Kosiewicz (Josef Pilsudski University of Physical Education, Warsaw) „Olympic Games on the context of a spirituality and spiritualism“.

The conference gave a great opportunity for presenting the new theoretical and empirical results of sport-related social sciences and humanities in which can help the further development of sports and leisure and serve the everyday practice of sport. What is more, during the cultural programs the participants could exchange ideas or build partnership as well. PhD students brought to the conference many interesting results and conclusions.

In scientific terms, thanks to the increasing number of participants, the organization of the Conference highlights the diversity of the subjects of papers and quality demonstrated by most of them. The organization emphasizes, therefore, the quality and diversity of lectures as one of the most positive aspects of this Conference.

Thanks to Dr. Andrea Gal and her excellent staff the social programme and the visits took place as an extraordinary and very pleasant. Most of the participants took part in three different restaurant dinners, tasting Hungarian kitchen and experiencing national dances and music.

The Organization believes that has also provided several options to participants and also an acceptable quality in all the services provided; in conclusion, have fulfilled the objectives of the initiative and provided participants with the necessary conditions for a good Conference.

Secretary General of ISSSS
Prof. Dr. Andrzej Pawlucky

Informacje dla autorów

1. „Prace Naukowe AJD w Częstochowie. Kultura Fizyczna” ukazują się jako kwartalnik. Publikacje powinny dotyczyć problemów badawczych, którymi zajmują się nauki o kulturze fizycznej (historia, teoria i socjologia kultury fizycznej, problemy rozwoju fizycznego, sprawności i wydolności fizycznej, turystyki i rekreacji, zdrowia i edukacji prozdrowotnej).
2. Publikujemy prace eksperymentalne, przeglądowe, doniesienia i artykuły polemiczne – w języku polskim i językach obcych (kongresowych), po uzyskaniu pozytywnej recenzji.
3. Procedura recenzowania materiałów autorskich publikowanych w „Pracach Naukowych Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna” jest dostosowana do wytycznych MNiSW „Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce” oraz „Kodeksu etyki pracownika naukowego”. Pierwszym etapem recenzowania nadesłanych prac jest recenzja wstępna dokonywana przez Redakcję czasopisma. Na tym etapie praca poddawana jest ocenie pod względem jej zgodności z profilem czasopisma, zachowania wymogów redakcyjnych obowiązujących w wydawnictwie oraz ogólnej poprawności językowej. Tekst spełniający wymogi recenzji wstępnej otrzymuje kod identyfikacyjny i zostaje skierowany do dwóch recenzentów będących specjalistami z zakresu nauk o kulturze fizycznej. Zgodnie z zasadą „double-blind review process”, recenzenci, jak i autorzy, pozostają wobec siebie anonimowi. Recenzenci swoją opinię o pracy przedstawiają, wypełniając formularz recenzji.
4. Redakcja „Kultury Fizycznej”, dbając o rzetelność w nauce, wdraża zapory „ghostwriting” oraz „guest authorship”. Autorzy są zobowiązani do przedstawienia oświadczenia dotyczącego rzetelności nadesłanych prac, a w przypadku artykułów opracowanych przez kilku autorów – do ujawnienia wkładu poszczególnych osób w powstanie pracy. Wszelkie wykryte przypadki nierzetelności naukowej będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).
5. Autor artykułu jest zobowiązany poinformować Redakcję o źródłach finansowania publikacji, jeżeli nadesłana praca powstała dzięki dofinansowaniu instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń lub innych podmiotów („financial disclosure”).
6. Objętość nadsyłanych tekstów nie może przekraczać 15 stron (w tym tabele, wykresy, przypisy, bibliografia). Dokument powinien być napisany w formacie A4 standardowego maszynopisu (1800 znaków na stronie, marginesy: górny i dolny – 25 mm, lewy – 35 mm). Zaleca się stosowanie kroju Times New Roman, 12 punktów, odstęp 1,5 wiersza.
7. Pracę należy przesłać w wersji elektronicznej w edytorze Word 6.0 lub Word 7.0 (w formacie doc) z dwoma egzemplarzami wydruku. Praca powinna zawierać: a) imię i nazwisko autora lub autorów; b) tytuł naukowy oraz afiliację; c) tytuł publikacji; d) streszczenie pracy; e) słowa kluczowe pracy; f) dodatkowo w języku angielskim: tytuł pracy, streszczenie, słowa kluczowe (½ strony); 7) adres kontaktowy, nr telefonu, e-mail.
8. W razie umieszczenia w pracy rycin, tabel itp. pochodzących z opracowań zamieszczanych w innych czasopiśmie lub publikacjach książkowych autor ma obowiązek uzyskania zgody na ich wykorzystanie.

9. Tabele i materiał ilustracyjny (ryciny, wykresy, fotografie) należy zamieścić w osobnych plikach i dokładnie opisać. Miejsca ich wstawienia zaznaczyć na prawym marginesie wydruku tekstu.
- a) Stopień pisma w tabeli powinien wynosić 9 p, zaś szerokość tabeli nie może przekraczać 125 mm. Nie stosuje się innego formatowania tabeli niż siatka. Tytuł umieszcza się nad tabelą. Przypisy do tabeli umieszcza się bezpośrednio pod nią. W tabeli nie zostawia się pustych rubryk.
- Obowiązują następujące znaki umowne:
- pauza (—) – zjawisko nie występuje,
 - zero (0) – zjawisko istnieje, jednakże w ilościach mniejszych od liczb, które mogą być wyrażone uwidocznionymi w tabeli znakami cyfrowymi,
 - kropka (.) – zupełny brak informacji lub brak informacji wiarygodnych,
 - znak x – wypełnienie rubryki ze względu na układ tabeli jest niemożliwe lub niecelowe,
 - „w tym” – oznacza, że nie podaje się wszystkich składników sumy.
- b) Wykresy należy sporządzać za pomocą programów Microsoft Office (Excel, Microsoft Graph). Szerokość wykresu nie może przekraczać 125 mm. Numer i tytuł wykresu zapisuje się nad wykresem. Wykresy sporządzane innymi programami i wklejane jako rysunki muszą spełniać następujące kryteria:
- minimalna rozdzielczość to 300 dpi,
 - dane i opisy zamieszczone na wykresie muszą być zapisane Times New Roman w stopniu 9 p.,
 - nie należy projektować trójwymiarowych wykresów, które będą nieczytelne; zaleca się wykresy czarno-białe (desenie), jednowymiarowe,
 - nie stosuje się obramowań pola wykresu ani obramowań legendy,
 - nie stosuje się tła innego niż białe,
 - nie powtarza się tytułu wykresu ani zapisu „Źródło:...” na obszarze kreślenia.
- c) Wielkość ilustracji musi być dostosowana do formatu B5. Minimalna rozdzielczość ilustracji to 300 dpi.
10. Zasady opisów bibliograficznych:
- a) W części pierwszej, z zakresu humanistycznych i teoretycznych podstaw kultury fizycznej, należy stosować przypisy dolne; obowiązuje alfabetyczny układ bibliografii (pozycje bibliografii nie są numerowane);
- przykładowe przypisy: J. Nawrocki, J. Mrzyglód, *W szczęku stalowych kling*, Warszawa 1957, s. 114–119; Z. Dziubiński (red.), *Kultura somatyczna kleryków*, Warszawa 1996, s. 18; M. Ponczek, *Związki Kościoła Katolickiego z „Sokołem” Ziemi Łódzkiej do 1939 r.*, [w:] A. Nowakowski (red.), *Studia z historii i organizacji kultury fizycznej*, Częstochowa 1997; J. Konopnicki, *Wychowanie fizyczne w gimnazjum wołyńskim*, „Kultura Fizyczna” 1956, nr 3, s. 175–177.
 - przykładowe opisy bibliograficzne: Barabasz S., *Wspomnienia narciarza*, Zakopane 1914; Mroczo L. (red.), *Maków Podhalański*, Kraków 1978; Chełmecki J., Wilk S., *Wybrane czynniki społeczno-polityczne kształtowania modelu organizacyjnego kultury fizycznej w Polsce Ludowej*, [w:] *Wybrane problemy organizacji kultury fizycznej w Polsce. Z warsztatów badawczych*, Warszawa 1987; Hądzelek K., *Wychowanie fizyczne na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4.
- b) W części drugiej numer pozycji bibliograficznej podajemy w nawiasie kwadratowym wewnątrz tekstu głównego; obowiązuje alfabetyczny układ bibliografii (pozycje bibliografii są numerowane w nawiasach kwadratowych). Przykład opisów bibliograficznych:
- [1] Pilicz S. (1988): *Zmiany sekularne w rozwoju fizycznym i sprawności ruchowej studentów polskich*. Wychowanie Fizyczne i Sport, 4, s. 3–12; [2] Tatarczuk J. (2002): *Charakterystyka porównawcza struktury somatycznej i typologicznej słuchaczy I roku kierunków pedagogicznych i wychowania fizycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie*. [w:] Malinowski A., Tatarczuk J., Asienkiewicz R. (red.): *Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycy-*

- ny, antropologii i wychowania fizycznego*. Uniwersytet Zielonogórski. Zielona Góra, s. 369–373; [3] Wawrzyniak G. (1997): *Normy wybranych cech somatycznych kandydatów na studia wychowania fizycznego*. AWF. Poznań.
11. Autor oświadcza, że sprawdził, czy źródła bibliograficzne przywołane w artykule są zarejestrowane w systemie Digital Object Identifier (DOI), i czy posiadają identyfikator DOI. W przypadku jego występowania, właściwy dla artykułu przywołanego w bibliografii/przypisach numer DOI został podany w stosownym przypisie, po danych bibliograficznych przywołanego źródła, w formie aktywnego hiperłącza. Numery DOI należy weryfikować bezpośrednio na stronach internetowych czasopism czy wydawców lub na stronie agencji CrossRef:
<http://www.crossref.org/guestquery/>
 12. Termin składania prac do kolejnych numerów upływa 31 marca (drugi kwartalnik), 30 czerwca (trzeci kwartalnik), 30 września (czwarty kwartalnik) i 31 grudnia (pierwszy kwartalnik, który będzie wydany w 2017 r.) 2016 r.
Prace należy nadsyłać na adres redaktora naczelnego, redaktorów naukowych i sekretarza redakcji:
Eligiusz Małolepszy (e.malolepszy@ajd.czyst.pl)
Teresa Drozdek-Małolepsza (t.drozdek-malolepsza@ajd.czyst.pl)
Joanna Rodziewicz-Gruhn (j.rodziewicz@ajd.czyst.pl)
Arkadiusz Płomiński (a.plominski@wp.pl)
Instytut Wychowania Fizycznego, Turystyki i Fizjoterapii
al. Armii Krajowej 13/15
42-200 Częstochowa
tel. (34) 365-59-83

Redaktor naczelny informuje, że każdy numer czasopisma będzie umieszczany również na stronie internetowej Biblioteki Głównej AJD w Częstochowie, w wersji elektronicznej.

